



N. 185.

Ad usum Fris Josephi Bachgraffli.

Aug. Filii Conr. Conr. Conr.
myff



PURPURA
ZBAWIENNA

Káznodzieyiskim Stylem.

UFLORYZOWANA.

Pro Bibliotheca Sancti Chrysostomi in insula Calcedonia 1737.

Pod Rożowym Kleynotem.

Wielmożnego JMCI Xiędza

MICHAŁA
GAZDZICKIEGO

KANONIKA KIJOWSKIEGO,

Proboszcza Nowotárskiego, Plebána Száflarskiego,
Klikoszewskiego, Waxmundzkiego, &c. &c.

NA WIDOK SWIATA

W Y D A N A.

P R Z E Z

X. ANTONIEGO LIPIEWICZA

Zákonu Oycá S. FRANCISZKA Bráci Mnieyszych Obserwán-
tow, Prowincyi Máło-Polskiej, Ordynáryusza Katedry Krákowski ey.

Roku Páńskiego 1745 Dnia 1. Páździernika.

W K R A K O W I E,

w Drukárni Micháła Józefa Antoniego Dyálszeskiego, J. K. M. Typogr:

NA OYCZYSTY KLEYNOT
WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA
KANONIKA.



I.

Inni iedne, GAZDZICCY siedm Rôż w Herbie máia,
Znać zá Oyczyzne nie raz krwią się zálewáia.

II.

Rožámi dla tego się ten Dom pieczętuje,
Ze co czyni dla BOGA, sub rosa lokuie.

WIELMOŻNY MCI DOBR ODZIEJU

Nie purpurowym kolorem; ale astrâ sepiâ Kazno-
dzieyskie dziecko in exili zapisane pagella, gdy
na twoich składam Rękach, aż mi zaraz in pri-
mo dicendi exordio Herbowne Domu Prześwie-
tnego Roże incutiunt pudorem. Wielmożny MCI
Dobrodźciu. Stuszna albowiem jest, ażeby przyrodzona Her-
bownym Rożom purpura, verecundiam exilitati nadała, aże-
by samym attramentem zapisane dziecko, Rożowych słow w
sobie nie mające, prawie iak we krwi stało. Zle bowiem
korresponduia proste głazy drogim Dyamentom, iezeli się w
iasne nie zamieniaia dykstytny, chropowate skrzela nie do-
brze kwadruia przy Vryańskich Pertach, iezeli w pertowe
nie obracaia się konchy. Nie słuza głogowe słowa przy
Rośinach, idzie na stronę chwaśtom samym, rownatca się mo-

wa przy Purpuratach, iakże przy Twoich herbownych Ro-
żach, nie ma się wstydem zapalić nikczemne dzieło, które
w sobie nihil venustatis, nihil floriditatis zamyka? Samych tu
potrzeba pro Domo Tui Hortensyusów, dżeby z ust Ich
Principes florum Roża na pochwały Twoje wykwiwały, kto-
remiby magna in Ecclesia Dei merita tak godnego uwień-
czyły Pralata. Stałbym się id już prawie Oratorem sub
Roża, iże cum scintilla ad Solem, cum umbra ad lucem,
cum sentibus verborum ad Regium florem idę, kiedy Ka-
znodzieyska pracę do Rożowych Imienia twoiego tytułow
wynoszę, y prawie in auro sidera nocte. Iednak w tym mi
przyznaś Wielmożny Mści Dobrodzieju, że non temeri-
tatem intelligo, kiedy to czynię quidquid aut Amor audet
aut reverentia iubet. Wszystko prawdą w tym punkcie iako
bespieczeństwo moje powinność jest adoracyi Domu Twoiego,
tak verecundiam exilitatis Herbownymi zastaniai ac Roża-
mi, cokolwiek dyktuje inklinacyi publicznych przykład, co
rozkazuje plena gloria vultui, w czym oblige gratitudinis
Conscientia, to jest powinney Respektom twoim Zakonu me-
go wdzięczności statut, cum profundissimo cultu świadcze.
Obracaia się słowa in Centifolia przy Herbownych Rożach,
máia palmam, które się między dziedziczne Domowi Two-
iemu Laury wciśnety folia, y Styl mowiacego in fastigio
zostaie. Dosyć przyznam się iest wielka dzieła Kaznodziey-
skiego fortuną, iże Purpury od Twoich Roż, venustatem a
Principe florum, decus & valorem od nieoszacowanych cnot
y przymiotow twoich nabiera, Coś dopiero mówić? iakie-
goby światła umbratilis svada nabyta, gdyby Domu Prze-
świątnego Twoiego primæ magnitudinis Sidera na Sarma-
ckim jaśniejące Horyzoncie, ad calculum revocaret Ora-
torium

rorium, ktore mówię Sidera, inter pröcellas & tempestates
Navi Reipublicæ zostaiacey, już to Zbawienna rada in
Consis, już to Azardem życia in Camillis, już to utrzy-
maniem Swobod y Práv Oyczystych, w Polskich Hektorach
do portu szczęśliwego beatifica luce przyświecały. Sub ar-
bore Conlangvinitatis Tuæ ktore się in tot rozrosto pal-
mites, ile wymownych z siebie pro Domo Patriæ wydało
Mercurios, ktore upadaiacey Oyczyźnie tyle nieprzetama-
nych Subministrowało Atlásow, ile **GAZDZICKICH** to jest
Polonos Scipiones wydało. Z ktorego mówię Ducum Cla-
væ, Senatorum Curules, Martiales dotychczas elaborantur
hastæ. Czyliże od Nieprzyacielskich upatów dulce nata-
le solum milego zawnsze nie zażywało chłodu y spoczynku?
czyliże się rozwitemi ex hac arbore folijs od Nieprzya-
cielskich nawałności nie zaślaniała Polska? czyliże stod-
kich z tego Conlangvinitatis Drzewa nie zażywała fru-
ktow? Iawnno Polskiemu światu, ile sprawiedliwych Solonow
Likurgow z Domu Twiego już to Rądomskie, już to Grodz-
kie Areopagi miały. Iawnno Polskiemu światu iák wiele u-
cieraiacych się pro Fide, Rege, & Lege, Decios, Scipiones,
Scevolas, ktorych & Pater Aneas & Avanculus excitat He-
ctor Sarmácki Mars liczy. Iawnno światu Polskiemu iák
wiele altum sangvinis Tui Mare, drogich z siebie już to ad
Regum Coronas, już to ad Ducum clavas, już to ad Can-
cellarios annulos, wydało uniones; iák wiele rázy Poloni-
latones per sangvinis Tui mare do złotego szczęśliwie do-
pływali Runa, iák wiele rázy potudniowe z tego Purpuro-
wego Oceanu wysökich Honorow wschodźito Słońce, diem
melioire coma Świátu zapálaiac Polskiemu. Prawie całą
się Fortuna Lechiz na Twoje puścila morze, do ktorego już

to Gángiesy y Erytreyskie wpádáia rzeki; z ktorego idk
Ara pretium, tak y Foci valorem mája. Nie nowina to
w Domu Twoim Márśatkovskie po publicznych obradach, Sey-
mach, y Seymikach trzymać Laski, w Polskich Obozach ná-
miestnicze Buławy, rozvíte piástować Chorągwie. Przeswígny
Dom Twoy Práwie Pántheon iest, w ktorym tot Numina,
qvod Nomina, w ktorym wśystko się zá nyká, qvídqvíd cla-
ritate emínuit. Vnum pro cunctis fama loqvitur Ciebie
Wielmożny MCi Dobrodźieju. O Tobie mówić iákby o wśys-
skich Párentelatach Twoich. Niegdyś Enkomiaście długim
tráktem Dom wywodzacemu Scypioná przypisano: Scipio-
nem dicas & omnia dixisti. Więc ia Ciebie zbiorém wśys-
skich Godności, zástug, Párenteli zá Objektum stáwiam, w
ktorym omnis Domus inclinata recumbit. Wśystkie álbo-
wiem w Tobie Godnych Antenátow ad vivum wydáia się cno-
ty; owá żárliwá pobożność, choyna ná ubogich szczodroblí-
wość, Pásterská ku Owieczkom czuyność, w zabieganiu oko-
ło dobrá Kościelnego przeżorność, głéboká pokorá; słowem
mowiac: in Te virtutum selecta latent. Innych qvalitetow
nie wyliczam dlá wrodzoney Modestyi Twoiey, ktory mavis
benè agere qvàm videri. Coż dopiero mám mówić o W.
IMCi. P: PIOTRZE GAZDZICKIM Pisarzu Skarbu I.
K. MCi Komory Nowotárskiey, Brácie Twoim? y w IMCi Pá-
ni TERESSIE GRABOWIECKI Siostrze rodzoney, Pándorze
Polskiey? PIOTRA Mars ipse commendat virum, ostentaq;
Heroem simileq; precatur. W Polskiey Pándorze Tereessie
Natura, Virtus, Honor, fecere compendia. O Wielmożnym
GRABOWIECKIM Szwagrze Twoim, choćym Orátoryczneg
go chciát stylu záżyć iák acumen mentis, tak y pióro przy
záostrzonym tyle rázy ná nieprzyiácielskich kárkách pro in,

regri-

regitate Patriæ Herbownego Grzymały ućieraiącego się ze-
 leſcu, tempieie. Więc żebym się nie zdał athomo menſurare
 Olympum, tak godne Imię unicò ſilentiò veneror. Nie wſpo-
 minám ſć ſto zkolligowanych godnych y dawnych Domów
 NIEPRZECKICH, STOINSKICH, KORABIEWSKICH,
 GVTOWSKICH, RVPNIEWSKICH, DZIAŁYNSKICH,
 IEMLINSKICH, DĄBROWSKICH, BOGVCKICH, RA-
 DOSZOWSKICH, SOKOŁOWSKICH, ZAWADZKICH,
 y innych tyſiacych, ktorych exigua neqvit capere pagella.
 Purpure tylko Kaznodziejska pod Rożowym Twoim Kleyno-
 tem ſtadam. Przyimiey WIELMOZNY W. MCIEM
 PAN incultum labore pod Páńſka protekcyą, z Herbo-
 wnych ROZ venuſtatem doday, já zaś ad aras Superum
 precabor, abyś Purpureos in Eccleſia Dei doſtapiemy Ho-
 nores, Roleos zawsze mógł experiri dies.

WIELMOZNEGO
 MCIOM PANA DO:
 BRODZIEIA

Nayuniżeńſy Sługa y Bogomiedca,
 X. A. L. O. K. K.

CENSURA THEOLOGORVM ORDINIS.

Nos infra ſcripti de Mandato A. R. P. Commiſſarij Viſitatoris Generalis Superioris Noſtri
 Eſtimateſſimi, perlegimus attentè Copciones Quadrageſimales (ſub Titulo *PVRPP-
 RA ZBAWIENNA*) elaboratas per A. V. P. Anronium Lipiewicz Concionatorem
 Ordinarium Eccleſia Cathedralis Cracoviensis. In quibus, cum omnia bene ad bonos mores
 Ordinata ſint, illas prælo dignas comprobavimus. In Conventu Noſtro Cuſtodiali Craco-
 vienſi ad S. Bernardinum Die 28. Septembris, Annò Domini 1745.

Fr. Joannes Capistranus Polaniecki
 Lector Lubilatus. S. Conſentius Cuſtos Aſſualis mp.

Fr. Bartholomæus Kulbicki S. Theologia Lector Generalis.

FA-

F A C U L T A S

Admodum Rēdi Patris Commissarij Visitatoris Generalis.
Fr. IOANNES CAPISTRANVS
K W O L E K

Ordinis Minorum Regularis Observantiæ, Prædicator Generalis, Sacræ Theologiæ Lector Jubilatus, Diffinitor ac Custos Provinciæ Roxolanæ Habitualis, Ejusdemq; ex Provincialis, Clari Conventus Socaliensis ad S. MARIAM Consolationis Coronatam Gyar-dianus, ad Hanc verò Almam Provinciā Minoris Poloniæ cum plenitudine Potestatis

COMMISSARIUS VISITATOR GENERALIS.

*Dilecto Nobis in Christo A. V. P. ANTONIO LIPIEWICZ Præ-
dicatori Cathedrali Salutem & Seraphico-Paternam Benedictionem.*

ET tuis Votis, & pio legentium fructui satisfacere volentes, postquā cognovimus menti-
tuz inesse & animo, ut Conciones Quadragesimales per te nuper dictæ, nunc verò à
Theologis Nostreis revise, & approbatæ, pluribus Christi fidelibus (præviā earundem
impressionē) in solatium spirituale exponi possint, vigore præsentium Nostrearum litera-
rum facultatem tibi & Paternam impartimur benedictionem easdem Conciones prælo man-
dandi, præviō Consensu Eminentissimi Loci Ordinarij, vel Ejus Delegati. Dat. in Con-
ventu Bochnensi ad S. Crucem. Die 27. Septembris, Annō 1745.

Fr: Capistranus Commis: Visitator Generalis.
 mpp.

APPROBATIO ORDINARIJ.

Conciones Quadragesimales sub titulo *Purpura Zbavienna* ab A.
R. P. Antonio Lipiewicz Ordinis S. Francisci Fratrum Minorum
de Observantia, Ecclesiæ Cathedralis Cracoviensis Concionatore Or-
dinario habitas, diligenter legi, quas uti multum proficuas, tam con-
templationi Passionis Christi Domini, quā perseverantiæ in virtuti-
bus, typis imprimendi do facultatem. Dat: Cracoviz die 17. Augusti
Annō Dni 1745.

Mathias Ziętkiewicz, S. Th. Doctor & Professor.
Canonicus Cathedralis Cracoviensis, Librorum
per Diocesim Cracoviensem Censor
 mpp.



KAZANIA

NA CZWARTKI POSTNE

W Kościele ARCHI-PREZBYTERALNYM Krakowskim miáne;
Roku Pańskiego 1745.

KAZANIE I. NA WSTĘPNY CZWARTEK,

De vi fidei & ejus virtute.

Audiens autem IESVS, miratus sequentibus dixit: Amen dico vobis, non inveni fidem tantam in Israel. Matth: 8vo.

JEst ci czego powinszować Káfarnayski Rotmistrzu; że wszędzie gdzie się tylko obroćisz, słyć o tobie dobrze! masz wielkie ápplauzy, y zalecenie godne. Nie narzeká ná Ciebie ubogi ludek, że go ze skory drzeż! nie sarkają Wiołki, że ie exekucyámi obciążasz, że w nich bez klucza, obory, komory, szpichlerze, gumna otwierasz. Nie utyskują Kościoły, że ie z splendorow łupisz, obierasz z Argenteryi, co wszystko Rycerskiej Professyi jest przyzwoita niektórym ludziom, *militaris enim disciplina est ars moriendi*, lepiej według innych: *Est ars rapiendi*. Co żywo dáć dánk, wielce cię estymuie. Pospolstwo naprzód mowi:

A

Dili.

K A Z A N I E

Diligit gentem nostram Luca 7mò. Kocha nas ten Pan Komendant, nie ma długich palców, ktoremiby głęboko zachowane dobytki nasze wyciągał, dobywał! Kościoły nawet pięknie o Tobie śpiewają, *Synagogam edificavit nobis!* Nász to Fundátor nie devaltátor! Dobrodziey nie złodziey, Obrońcá niezdziércá! y Apostołowie dając dobre słowo: *Dignus est ut hoc illi praestes*, á! godny to jest Człowiek! á Pán IEZVS to slyszac, zádumiáły w Duchu *per scientiam experimentalem*, iáko uwáża *Cornelius à lapide*, wielce Cię kánonizuię przed sekwittem swoim: *Sequentibus dixit. Amen dico vobis, non inveni fidem tantā in Israel.* Wierzędiesz mi, bo wam záprawdę powiádam, zem tego w Izráelu o zádnym nie slyszáł, to jest tłumáczy S. Chryzolog, *penes Centurionem Divinitatis reverentiam, penes gentilem legis cultum, in frigore pagano Christianum calorem, in terreno pectore Caeste secretum, & notitiam dominationis superna, in tota saeculi servitute. Serm: 102.* ázeby Pulkownik, Rycerski człowiek, w tákiey miał uczéiwości Páná BOGA y iego Świątnice Boskie? Pogánin żeby tak szánował y zachowywał práwo, Przykázanie Boskie, á w oziębtym odszczepieńca sercu práwdziwie Chrześciánskie żeby się miało znaydowác ciepło, gorácość áffektu ku Bogu, tájemnicá Niebieská, poznánie swojego Stworcy, wiárá tak wielká? Záprawdę záprawdę, á nim icy ználazł w którym z Izráelitów, ánim tego slyszáł w Pálestynie o kim. *Amen dico vobis, in tota saeculi servitute non inveni fidem tantam in Israel.* S. Chryzostom czyta: *in nullo in Israel.* Iest ci czego przyznam się powinšzowác džišieyszy cny Rycerzu! *Principibus placuisse viris, non infima laus est.* Widział ci prawdę mowiac ná Tobie droga számerowáná Officyerská Pan IEZVS Suknia! perfolis

Nd Wstępny Czwártek:

perfolity Raytarski pendent, opráwny przy boku giffeşik, á
przećię nie ták mu się podobáło to wszystko, iák iedná wiárá
w Tobie? czemuż to? odpowíada Doktor dyámentowy, *Adamantius Origenes. Aurum, divitie Regni, sunt tanquam umbra
vel flos decidens. Nihil ergo horum in Conspectu Dei mirabile
est, quasi magnum vel pretiosum, sed tantum fides, hanc mira-
tur honorificans, hanc acceptabilem sibi aestimat.* bo złoto, do-
státki, cień to jest? álbo kwíatek zwíedły! nie jest to rzecz
wielka, droga, *per consequens* y podziwienią godná u Páná
BOGA, samá tylko Wiára sama! y tey tylko dżiwuie się, tá się
mu podobá, tę szánuie, tę sobie estymuie. Y ten u niego ná
fronćie záwśze pierwfze má mieysce, u ktorego wíęcey w sercu
wiáry niż drogiey ná grzbiećie máteryi. *Ille apud Deum plus
habet loci, qui plus attulit non argenti sed fidei* napisał Au-
gustyn S. *Omni⁹ thesauris opulentior fides, virtutibus corporeis
omnibus, fortior fides,* nád wszystkie álbowiem drogości, nay-
droższy Skárb u Páná Bogá Wiárá, nád wszystkie dżielności,
wiárá náydżielnieysza, Sens S. Ambrożego. Niech tey nie
będzie, nie po wszystkim; niech tá szczegulnie będzie, iákby
wszystko było; wszák tę sobie pomináwszy wszystkie inne
cnotliwe przymioty, w dżisieyszym Setniku estymuie naybár-
dziej Chrystus, *hanc miratur honorificans, non inveni fidem
tantam in Israel.* Ale iuż ci iuż! po tych krotko wspomniá-
nych Pochwałách twoich, boię iá się o Ciebie bárdzo Ewán-
geliczny Rotmistrzu, żebyś mi nie spászował ná Wierze, iák
do Chorągwi odiedziesz, żeby cię álbo próżbá, álbo groźbá
krewieństwá; Kolligácye, náostátek twoy Pryncypał nie odstrá-
żył od niey. Nic to! czyni mi dobrá otuchę Chryzostom S.
Fidei proprium est, quantumlibet contraria promissio contingat,

K A Z A N I E

nunquam penitus decedit. Mało do siebie Wiara Święta, że w czyn się wkrzeć sereu, choćby też y w nacyęszych konjunkturach nieśpászuie, ani się zgruntu zwáli. A kiedy icy pogrozą mieczem, ogniem, albo kátownią infza, coź będzie S. Oycze! Nic nie lędnie wierze, bo *Fides inter gladios deambulat tuta, inter esurientes feras amica, in ignibus frigida*, Wiara y między płytko wyszlifowanemi mieczami bezpiecznie chodzi, z zgłodniałemi bestyami konwersuie przyjaćielsko, a w ogniach jak śalámándra żyie, napisał S. Zeno. A gdyby się wszystkie ná nie obroćily Potencye, dostałászby im Wiara S. płacu? Y owšem S. Grzegorz mowi: *Tunc valentius in veritate reficitur, cum ardentius pro veritate fatigatur.* Ieszcze dzielnieysza, gdy w oppressyách. Bog że wám zapłaci za inceptę Święci Kátolicy Doktorowie! a ja też dziś zaczynający w tym tu Demu Bożym apóstolską funkcya, a właśnie *De vi fidei & ejus virtute*, mający kázac? biorę to za Cel dzisieyszego Kázania: Wiara S. nie tylko w nacyęszych oppressyách że sercá nie tráci, ale się jeszcze wzmacnia; w słabościach nabiera większey siły. *Tunc valentius in veritate reficitur, cum ardentius pro veritate fatigatur*, o tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Mędzy infzemi Symbolami, ktore *ad vivum* Theologiczne wyrażają cnoty, jest też y Wiara S. która tak pod oko ludzkie dowcipna udaje inwencya. Maluje Niewiastę z zawartemi oczyma albo zawiązanemi chustką, w jedney ręce Krzyż, a w drugiej trzymającą Kielich, inkrypcya nad nią: *Commune fidei Symbolum* zwyczajny Wiary S. Obraz. Ze u Wiary zamknięte oczy? tak przynależało: *quia humana rationis oculos claudit fides ut credat quae non videt*; bo ludzkiego

roзумu

rozumu czy zánýká Wiára aby wierzył to, czego nie widzi
mowi *Zitlen*, však y według Augustyná wyroku: *Fides est*
crederet quod non vides, Wiára jest nie co inšzego, tylko wie-
rzyć czego nie widzisz; ale že jest w niewiešciey posturze?
rzecz iák podźwienia tak y wiedzenia godna, czemu ją nie má-
lują po Meku? A tu mi przychodzi ná pámięć, co Pan B. G.
u Piotrká powiedział: *Osee 2do, Sponsabo te mihi i. fide*. Du-
lzo Chrzešćianka záslubię Cię sobie w Wierze, czyli przez
Wiárę, *Sponsi bo te m. hi*, o Pánie! *si vis nubere, nube pari?*
Ty nieskończoney godności Dignifikat, á kreátura twojá
iákim jest Człowiek co bęłże zá proporcya? *Finiti ad in-*
finitum nulla proportio, czemuż o to konkurruiesz šieroctwo
Sponsi bo te mihi? což wniešie zá wiáno w Dom twoy? *Dos,*
quam anima; pro incundo locum Christo sponsalatio secum ad-
fert, Fides est; wiáno, pośág, ktory Duszá z soba przytym
záslubieniu z Chrystusem wnoši, jest Wiára. Mowi *Iose-*
phus Mansi: á inše cnoty są rozmaíte tey Oblubienicy ozdo-
by, wypráva do tego Mistycznego Szlubu. Y tak: dziewi-
ctwo y kándor niewinności ná Krzcie wzięty, á nie škazytelnie
dochowány do šmierci, jest to droga suknia misternym wy-
tkána chátkem, właśnie do szlubu z tak godnym Oblubień-
cem. Miłość Bogá y bližniego, jest złoty ná szyję láncuch,
piersień szlubny, jest šcisła z Bogiem, á przez grzech nigdy
nie rozerwána iedność; y tám dálej proporcyonálnie o in-
šzych mowić się może cnotách. Wiára zaś jest pośágiem,
ktorá z tey podobno przyczyny w Niewiešciey posturze Świę-
ci Oycowie udáją, že nią záslubia sobie Chrystus nábožná
Dulzę *sponsabo te mihi infide*; czyli tež ieszcze dla tego má-
lują w Wizerunku niewiešćim Wiárę? bo iákó Niewiástom

K A Z A N I E

pryzwoitá w Zwierćiedle przegłádáć się, cále dni przy nich tráwić? ták kázdego Kátoliká prawowiernego ta bydz powinna maxima czy wstáiac czy legáiac przeýzrzec się z áwtze w Wierze? to jest przednieyfe Artykuły Wiáry nabożnie zmowić, iákim jest Apostolski Skład. Ták czynił Augustyn 8. ták czynić rozkázýwał y swoim *Tem 10. ex hom 39. Symbolum quotidie dicite, quando surgitis, quando vos collocatis ad somnum; cōmemora fidem tuā, inspice te, sit tanquām speculum Symbolum tuum.* Dziátki skład Apostolski mowćie, ták wstáiac ze snu iák y gotuiac się do niego, Wiárę wáfszę przypomniycie sobie, spoyzrzeyćie w nią, spoyzrzyćie w siebie. Niech wam będzie niby zwierćiadłem Apostolski skład. Wierzę w Bogá Oycá Wszchemogácego ktory się poczyna y tám dáley. To już zgoda ná to, czemu Wiárę máluia z zawártemi oczyma, czemu w niewieśćiey posturze. A zász dla czego iey w iednę rękę krzyż á w drugá kielich dáno? żeby przepiiáła do kogo? Ey! byloć dosyć tákowey száloney wiáry pod czás wytrábionego dnia onegdayszego Zápuštu, ktora pod czerwonym prześiádáiac krzyżem dzwonifa dluęo w noc kieliszkámi w zęby, czás by się iey teź już obáczyc przy záczety m Swiętym Pośćie! krwáwym záfárbowác rumieńcem przy pokutnym konfessyonále! á pod znák krzyżowy záéiágnąć! Coż jest przecię zá racya, że Wiára w iedney ręce krzyż á w drugiej trzyma kielich? odpowíáda Hiszpáński Interpres *Zuleta. Ut scias opus manuum ejus esse pati usq. ad Crucem & sanguinis effusionem.* Wszyfka racya ábyś wiedział że to jest dzieło rák iey ćierpieć áż do krzyża y do wylánia ostátniey krople krwi. Táká rzeczą, więc już po wierzę będzie, áni iey znáku niezostánie kiedy się wyniszczy wszyfka oraz? wiedzieć

Ná Wstępny Czwártek:

wiedzieć potrzebá co dálej Tłumácz Citowany pilze, *Sicut fides nostra nata fuit sanguine Christi, Sanctorum fuit sanguine educata, ita tota passionibus fulcitur, ac proinde sanguinem & passionem amat.* iáko wiára násza urodzona jest ze krwi Chryśtufowey, á Świętych Męczenników wykármiona krwią? tak też wśyſtka funduie ſię ná rozlániu krwi ſwoiey, y kochá ſię záwſze w niey; bo tá ſię w nayciężſzych utwierdza oppreſſyach, tá ſię wzмага, ukrzepcza, umácnia, w ſlábościach, z tey dla ſiebie nábiera więkſzey ſiły *fulcitur passionibus tota*:

Czytam Matt. 13. *Simile est Regnum Caelorum grano sinapis*, że Kroleſtvo Niebieſkie podobne ieſt do gorczycznego ziąrna. Y oważ to Empiru wielkość, która Seráficzny náſz delineował Bernardyn S. *Serm de dignit. art: 1mò. Tanta est magnitudo Empirei Celi, ut si de novo crearet Deus tot Terrarum Orbes, quot sunt arenae maris, vix implerent illud.* Gdyby Wſzechmocna P. Bogá ręká, tyle nowych uformowała ſwiátow, tyle ziemia wodnych utoczyła ſfer, ile w morzu záwiera ſię piáſzczystych odrobin? ledwieby tę Empireyſką nápełniły wielkość, á z tym wſzytſkim z iednym malinkim weqvale położona ziąrnem? *Simile est Regnum Caelorum grano sinapis.* Coż iuż będą ziemſkie Kroleſtwa, Monárchie, Páńſtwa? poniewáż Niebo w naydrobnieyſzym zkoncentrowáno ziąrneczku? *Simile grano sinapis.* Więc ſublunarne Miáſtá, Prowincye, iednemi niedoyzrzanemi Atomámi, proſzkámi, punkćikámi będą? O tak ci tak! *Punctum est in quo bellatis mortales, punctum est, in quo Regna disponitis!* mawiał niegdyś Rzymſki Stoik do Pánów: Punkćik to ieſt punkćik ta cáła Periferia ſwiátá, o którą ſię ſtrzyláćie zábiáćie Monárchowie, punkćik to ieſt ta cáła Circumferen-
cyá

K A Z A N I E

cya ziemi w ktorey państwa rozszyććie wásze! *Punctum est in quo Regna disponitis.* Święci Kátoliccy Doktorowie miánowiąć Grzegorz Wielki przez Niebo rozumieia wojuiący Chrystufow Kościół: *Sciendum nobis est, quod saepe in sacro eloquio Regnum Calorum praesentis temporis Ecclesia dicitur.* Y któż nie przyzna, że to Niebo ziemskie Kościół, iáko gorczyczne ziárno? *Simile grano sinapis?* boby go terázniyszich wiekow pseudopolicya ták szczupłym w dochody, ták máłym w Intratę rádá widziáła, iák iest w sobie málińkie, szczupluchne gorczyczne ziárno? *simile grano sinapis.* Ziárno gorczyczne Kościół, bo teraz złym niecnotliwym Kátolikiem, *Immunitas* Kościelna gorzka, *Exkommuniká* gorzka, Spowiedzi y Kázania gorzkie! powiedz teraz Penitentowi zástáráfemu w grzechach, że ci Absolucyi niedam, boś iey niegodzien, bo się *sicut canis ad vomitum* wrócász! á takowych pewnie że zákázuie prawowierna rozgrzetzáć Teologia, *recidivantes non absolvantur!* o iuz ci go zaráz u konfessyonáła, w język gorzycá kása, torbę rácyi alleguie po sobie? powiedz teraz Káznodzieio ná Ambonie prawdę? szczypnie woczy nie jednego iák gorzycá *simile Regnum Calorum idest praesentis temporis Ecclesia grano sinapis.* Święty zász Ambroży Augustyn y wielu innych przez gorczyczne ziárno, Wiárę S. Kátolická, Apostolská rozumieia. Y dobrze! arcywyśmienicie, bo iáko gorczyczne ziárno, ze wszystkich ogrodowych náśionek naydrobnieysze, *minimum omnibus seminibus*, á niech będzie wrzucone w ziemię, ták się w łtrzeliste rozrásta drzewo, że się ná nim ptástwo powietrzne gnieździ? ták y Wiárá Chrystufowa z pierwiástkow swoich *minimum*, bo garztká tylko prawowiernych bylá *minimum*, bo iá

drobni-

Ná Wstępny Czwártek.

drobniuchni ludzie *aliàs* prostáczkowie, Rybołowie, nie Literáci opowiadać zaczęli, á zaczęsem tak się rozkrzewiła w krotce, że ná cztery części sięgnęła świata. Dla tego stárożytny Tertulian zwykł był do Zydów mawiać: *Salomon regnavit, sed in finibus Iudae tantum. Babylonis & Parthis regnavit Darius, non ultra. Aegyptiis Pharao, sed illis tantum. sic Britanni, Mauri, Romani habent suos Imperij terminos. Christi autem Nomen ubiq; porrigitur, ab omnibus gentibus colitur, ubiq; regnat, omnibus Rex.* Wiára zaś Chrystusow &c. ziárno gorczyczne wiára S. bo iáko tám to ma w sobie przyrodzoną gorącość, że szczypie oczy, gryzie język & id genus, tak y Wiára święta ma w sobie nádprzyrodzony ogień, którym parzy, razi ná głowę Adwersarzow swoich. Tak poraziła Kálwina, że go robáctwo ziadło, tak wszystkich Herezyár; chow innych. Z tym wszystkim, ziárno gorczyczne Wiára S. bo iáko tám to im bárdziey w mozdżierzu tłuczone, zbite, tym większy z siebie zápách, masę wydaie większą? *ita fides Christiana una fronte videtur esse parva, vilis & tenuis, non potentiam suam ostendens, at ubi diversis tentationibus teri cæperit, statim vigorem suum prodit,* tak Chrystusowa Wiára, ktorá z pierwszego spoyrzenia, coś się drobnego zdáie, dzielności niepokázuie swoiey, niechże ieno ná obroty przyidzie? iuz ci zaraz swoję pokázuie cnotę, Słowá S. Ambrozego; że bynaymniey szkodzić iey nie moga, y owszem *tunc vincit cum læditur, tunc intelligit cum arguitur, tunc obtinet cum deseritur, tunc stat, cum superari videtur,* nápisał S. Hiláry. Náten czas wzmácnia się ieszcze bárdziey, kiedy w náy-
cięższych oppresyach, właśnie to tak gdy ziemię lemięszem z kráie, poorze pracowita ręka, ktorá z tych swoich rowow,

buynieyszą zwykła z siebie wydawać krescencyą, iako iey Symbolistą przypisał, *vulnere virescit*, bo y wiara S. podobnie z słabości, więkzey nabiera sily. *ubi diversis tentationibus teri caperit, prodit vigorem suum.*

Exodi 1mo. Nie mógł zieść choć tego sobie życzył, ludu Bożego Faraó. Y owszem *quanto opprimebat eos, tanto magis multiplicabantur*, im bardziey uciskał, niszczył onychże plemie, tym bardziey ieszcze mnożyli się, Dármo darmo ostrzyćcie sobie zęby ná niewinność zawzięci oppressorowie! *Crescit adversis agitata virtus, quæ in prosperis langvet & marcescit.* Spytáno raz w niewoli będącego Sophoklesa, czyby nie przykrzył sobie? odpowiedział pełną sercá rezolucyą: MCi Pánowie, *Etsi corpus servum sit, mens tamen libera*, nierozumieycie tego po mnie, bo chociaż ja niewolnik ciálem, ále sercem wolny, nic mnie to nie alteruie że nogi w kaydány, ręce opráwne w skryпки, wszákże mi przecię dobrey nieodeymiecie myśli, ktorey mi y w biedzie przybywá záfwsze. *Quantò magis opprimebat eos, tantò magis multiplicabantur.* Ná ktory text odzywa się S. Ambroży, *hoc Divina potentia erat, in tanta Regis indignatione gentem crescere illam.* To Argument był Wszeczmocności Boskiej, że w takich oppressyach lud ow w Egipcie niezginął, ále się ieszcze krzewił. O! y toć y to wielki dowod cudowney mánutenencyi Pána Boga nášego, która się poсила w słabościach swoich, Wiara nášza Kátolicka Święta! przez Tyśiac kilkalet lat opugnowána od ták wielu Tyránnow, á nie zniszczała z gruntu! zkądże to pochodziło? odpowiadá Cassiodorus. *Novit Ecclesia beneficio Domini, triumphare de suis cladibus ingravata: persecutionibus siquidem perficit, afflictione auctur, angustia dilata-*

Ná Wstępny Czwártek.

dilatatur, & inde potius crescit, unde mundus deficit, ze
Wiára pod obuchem tyle czasów będąc Heretyckiey złości,
á nie stráciła sercá, y owszem w utrąpieniu rosla? w słabościach,
á nabywała siły? wszystko to Dobroć sprawowała Boską,
która ja pośilała, roborowała dziełnie. Cálujemyż záto Oy-
cowską Páná Bogá Rękę. A przy Konkluzyi spytamy się
samych siebie, czyli też w nas teraz nie słabiecie Wiára? ách!
coż ja mówię? już ci już u iednych osłabiła bárdzo, á u dru-
gich wcale y obumarla! *mortua fides*. Dla Bogá! któryż tak
wielki Tyran, co umorzył Wiarę? ty sam Kátoliku jesteś,
ktoryś ja w sobie życiem niecnodliwym uspił. *Quomodo Chri-*
stianus diceris, in quo actus Christiani non apparent? pyta Cię
Augustyn S. iák że ty śmiesz się prawowiernym Chrześciani-
nem nazywać, kiedy wtobie żadney cnoty Chrześcíańskiej
niewidác, uczynku dobrego pasz? iákaz to twojá wiára?
czártowika czártowska! bo nápiśał Augustyn S. *qui credunt*
& opera bona non faciunt, fidem demonum videntur habere:
wszak ci też *Demonos credunt & contremiscunt Iacob 2.* y
czárci w P. Bogá wierzą, á przecię drżą, á ty gorszy od biesa
człowiecze, częstokroć w oczách niemáš y Boiaźni Boskiej!
Quid ergo dicturus es in Iudicio solo Nomine Christianus, vitá
& moribus plusquam paganus? Coż ty rzeczesz ná Sadzie
Boskim, któryś tylko Imieniem Chrześcíanin, á życiem, á o-
byczáiámi gorszy niż Poganin? słowá S. Thomášá *à villa no-*
va. Rozumiesz że Cię Wiára lamá zbáwi? *Firmissime tene*
& nullatenus dubites; non omnes qui intrá Ecclesiam Catholi-
cam baptizantur, accepturos esse vitam eternam, sed eos qui per-
cepto baptismate recte vivunt. Wyrok Świętego Fulgentego:
Obchodźmiy dnia dzisieyszego Vroczyść S. Kázimierza

K A Z A N I E

Krolewiczá Polskiego, urodzonego z robożnych y kátolickich Rodzicow. O iák ten S. Pánicz stárał się záfwe żyjac o uczynki dobre, przy Wierze dobrej! topniały marmury, páliły się lody y śniegi przed Kościołami, gdy ten S. Młodzieniec o poł nocy krzyżem leżac modlił się przed niemi, przy słuchaniu Mszy S. tak się rozpálał miłością Boską, że y nayłodowátšzy Człowiek rozgrzewał się z dáleká pátrzájac ná niego. Což mowić o ostrości życia? raz Mátká iego Elżbietá Austryaka, z Máćierzyńskiey dworności rewiduie łozeczko Kázimerza, aż widzi włoścennicę krwawá, żelázne páłki, dyscypliny, łańcuszki zakrwáwione, spozrzy pod łozko? aż tám pełno snopkow y wiązánek rozg obciętych. Ato to Wiará żywa przy takich uczynkách. Stáraymyż się oto! przeymuymy S. Poláka Święte Obyczáie Polácy. Przy Wierze dobrej, niech w nas będą uczynki dobre, ktoreby iá ukrzepczály, wzmáćniały ná siłach! á kiedy tak pośilác będziemy Wiárę, wierzćiesz temu bo Artykuł wiáry, że Wiará złączona z uczynkami dobrymi, żywot nam wieczny spráwi. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná CZWARTEK Po NIEDZIELI WSTĘPNEY.

De Constantia in Oratione.

Mulier Chananaea, clamabat dicens: Filia mea malè à Demonio vexatur, miserere mei Domine. Matt: 15.

DOpierom się dowiedział, iże w kędziorach długich krotki y bárdzo rozum, kiedy dziśieysza z Chánanei Niewiáštá iakby z rozumu obrána, *quid pro quo* samá nie wie co prawi? *Filia mea malè à Demonio vexatur.* Corkę moję powiáda, źle szátan męczył to ieszcze tizcbá lepiej? o nierozumna mowo, ktož słyszał że-

by kicay

Ná Czwártek po Niedzieli Wstępney.

by kiedy z Energumenow pofolgował ktoremu szátán? strzeż Boże dostać się w pazury jego! Ráz tám tylko y to ná krotki czas dáno Prawo nád lobem czártu, á co nárobił lichá? Substancya odebrał, dzieci podławił, ciáło tak poszárpał ná nim, że wfzytko zkáncerowane jedna rána udáwáło lobá? Chwála Bogu iż Duszę w cáłości zostáwił, bo mu iey też áni thnáć się nie kazál pán Bog. *Verum tamen animam illius serva Iob: 2.* Tákci ták! gdy uwázam, pušto w głowie, niewieścicy rozumu. Zadáie kwestya dowcípny *Alvarez*, czemu też to Minerva Bogini mądrości nie z biáley płci urodzona, ále z lowisza mozgu? o czym Pòétow wymysł, *Martianus* dáie rácyá, *quia incredibile prorsus videretur, quod ex muliere, aliqua prudentia nasceretur*, bo to rzecz iákby nigdy niepodobna y trudna do wierzenia zdáwála się, żeby się co mądrego z niewiásty urodziło. *Mulier suáptè naturá & levior est viro, & minusquàm vir rationis habet*, tego zdánia y S. Chryzostom pilszacy *ad caput 4. Isaie*: Iák z náтуры swoiey płóche, niestáteczne stwozienie niewásta, ták też rozumu mniey májace. A zász to rozum, co dziś mowisz Ewángeliczna Mátko? *Filia mea malè à Damonto vexatur*, Corkę moję źle trápia czárći! toto źle że iák piłkà po powietrzu miotaia, z impetem ná páwiment rzucaia? *Filia mea &c.* bywáć to ná czas, że y szátán źle trápi ludzi, ále ták się to má rozumieć, iáko nápiśál ná dziśieysza Ewángelia *Andreas Mendo. Qui à tentatione victor evadit, benè tentatur, qui victus, malè.* Weźmie cię Człowiecze ná ná swe obroty szátán, uderzy mocną pokusą w serce, zwyciężyłes iá? dáłes biesowi odpor gdy nie zezwoliłes ná jego propozycye? á dobrze cię kuśił, seplki Antagonistá z ciebie! iezeliś zász zwyciężony od pokusy zostál, źle cię trápił, boś się

K A Z A N I E

odważył nązle. Atoli inaczey inaczey rozumieć się te słowá máia. *Filia mea malè à Demonio vexatur, idest malum Demonum habebat*, Arábská Versya czyta; to co inszego? Więc już poprawiám słowá, y com mówił że rozumu niewiaśły nie máia, teraz mówię, są y niewiaśły z rozumem. A kto nie przyzna co zá rozum w dżisieyszey Chánáneyce, owoż mu się *Origenes* przypátrować káże? *vide prudentiam feminae? non petivit Iacobum, non rogavit Ioanmem, non accessit ad Petrum, sed sola cucurrit ad Dominum.* Co to zá rozum tey Niewiaśły? niemowi Piotrowi, wiem ia Xięże Piotrze żeś ty Tabitę z śmiertelnych mar nánogách postáwił żywą? uzdrowię proszę y Corkę moię już prawie w posumária. Nie prosi Iákubá ani Ianá, tyś Sekretarz, tánten Kolligat Pryncypála Wálszego, wniesćiesz Instáncyá zá śieroctwem moim? ále samá zá Pánem bieży, samá swoy wyrabia Interels, *clamavit dicens: miserere mei Domine.* Y choćiaż się Pan Iezus zdawał, niby że nierozumietego, lubo ia słowy po uszach obráczył, *Non est bonum sumere panem filiorum & mittere canibus*, któż słyzał brąc chleb &c. á przed szczeniuchy miotać? ta jedná nie tráci przez to sercá, y owszem iáko uwáża *Emmanuel Naxera*; *in ipso negandi modo, petitionis architectatur suffragium*, tym samym, że ieý odmáwia Chrystus, spodziewá się w postulátách skutku, má nádzieię że wszystko będzie dobrze. Náostátek dowćipná náwet ná słowá Chrystusowe retorsya dáie. *Etiam Domine catelli edunt de micis quæ cadunt de mensa.* Y szczeniuchy też Pánie zbieráia odrobiny spádájące z Páńskiego Stolu. Więc *non respuo opprobrium, tantum accipiam vel escam canis, Tu fac quod debetur cani, quia canem vocas da mihi micas.* O Domine factus es advocatus postulationis meæ

Ná Czwártek po Niedźieli Wstępney:

mea! ab negando promittis. Stylem iey S. Chryzostom mowi. Piękny bárdzo kiedy uważam w tey Niewieście rozum. O! iákbym ia go wszytłkim tu przytomnym teraz z Dusze życzył, Kátolicy? żebyście w potrzebách wászych do Páná Bogá z takim rozumem ná modlitwę przystępowáli? z tak dobrą iák tá Niewiástá wiara? z tak głęboką iak tá Niewiástá pokora, z stołowánien woli swoiey do woli P. Bogá takim, iák się tá stołowála? náostátek z tak státecznym nabożeństvem? Więc że mi dziś przypáda *de Constantia in Oratione* kázac? naprzód to do wiedzenia podáię; że kiedy nam P. Bog w postulátach nászych do razu nie wyskoczy, oto mász o co prosisz! ále nas wytrzymuie dlugo? niemamy dla tego trácić fercá w nabożeństwie, ále się ieszcze ná większe á większe, ná dłuższe y státeczniejszye zdobywác, czemu? stánie zá rácyá Propozycya: bo częstokroć ná ten czás P. Bog dáie, gdy odmáwia. *abnegando promittit.* O tym *Ad majorem DEI gloriam.*

Est przypowieść takowa w Ewángelij, która sam Zbáwiciel do Vczniow swoich mowił *Lucæ 11.* Przyiáciel u przyiáciela zágościł dlugo w Domu, álić gospodarz do drugiego przyiáciela swego idzie w nocy, prosząc: áby mu Chlebem wygodził dla gościa. *Amice commoda mihi tres panes.* Przyiácielu pożycz mi trzech chlebow. Niechże się tám z sobą przyiáciele Łukáśzowi rozmáwiáią, ia do was słuchácze mowię. Gość w Dom przyszedł konfidenta swego, áże w domu prowiántu nie ma, więc idzie pożyczyc u sąsiada, y zaráz tytuł mu przyiácielski dáie? *Amice* Przyiácielu. Podeyżrána to iákaś przyiáźń, która się w ten czás dopiero oświádcza, gdy iáka potrzebá wielká? *Amice?* Ták ci umieją ludzie, w szczęściu, w dobrym mieniu, nikogo nie apprendowác, o sálkę niczyjá niestác?

K A Z A N I E

nie stać? niechże przyciśnie bieda, gotowi bliźnim swoim nietylko przyznać przyiąciela tytuł, ale ich y Krolem nazwać. Otoż 1. *Regum* 25. proba tego ná mądry Abigail. Wymowił się nieuważnie ze słowkiem przeciwno Dáwidowi Nábal, *Quis est David?* á co mi to zá Pan, Dáwidek? niedawno biczem śmigał, ploszył pásterka pálicą zwierza, á teraz Heemáńskim Regimenčíkiem włádniesz? *Quis est David?* áż ci zá tę powieść ledwie gęby Nábalowi nieprzeiechano od uchá do uchá, gdyby Abigail potráfiájac w to, nie wyszła przeciwno Dáwidowi z pokornym komplementem. *Ne ponat Dominus meus Rex cor suum super virum istum iniquum Nabal.* Niech się Pan moy, Krol moy, nie gniewa oto, co Nabal głupie chłopisko wymowił nieuważnie. O! y tyć samá pewnie nie mądrze mówisz? Dáwida Krolem czynisz, chociaż ieszcze pánuie Saul? cóż to zá mowa? *ut eum inclinaret ad eleventiam, vocavit Regem.* *Tostatus* odpowiada. Ták to umieia ludzie, kiedy przy skrzyni bieda, choćby też y Krolem nietylko przyiąciela w gwałtowney potrzebie bliźniego nazwać. *Amice. commoda mihi tres panes?* to słowo *commoda*, nietylko znaczy pożycz, ále też y pożytek uczyn. Y dobrze! táć jest obligácyá przyiąznego pożyczá, záchowuiesz się z Sąsiádem dobrze, żyiesz w przyiązni z nim, to iuż węc dosyć ná tym? nie dosyć! uczyn mu też y profit iáki z przyiązni twoiey, y ták: rzemieślnik z niego? *commoda*, nástręcz mu robotę, hándlem się bawi? náray kupca; potrzebny rekomendácyi? zalec go; day mu dobre słowo! bo ináczey ieżeliś dla tego tylko przyiąciel, żebyś ziadł, wypił, u niego, á nic też dobrze wzáiemnie nie uczynił? niegodźnieś tego Imienia *Amice*. Przyiącielu, *Commoda mihi tres panes?* wcale to tu nic ołoblwzengo, że

Na Czwartek po Niedzieli Wstępney:

go, że o chleb prosił, á przecież to iák wielką rzecz opisuie Ewangelia? wiedzieć potrzeba o tym, że choć rzecz bárdzo małą bliżniemu wyświadczył, ále że wćięszkim rázie y potrzebie wielkiej? nietylko iá bliżni w pamięci zapisuie swoiey, ále też y Pán Bog? *Beneficium est unus in fame panis* mawiał niegdyś powážny Stoik do Starych Rzymian: y chleba káwálek á w głodzie podany bliżniemu, wielkie to Dobrodzieystwo! zaraz go ingrossować w Księgę zapłaty wieczney rozkazuje Pán Bog. *Amice commoda mihi tres panes.* Coż wskorái nocny intruz? Zámiaşt chlebá iák kámieniem wziął dobrze po uszach, ofuknął go ow Sásiad! *Noli mihi molestus esse, jam ostium clausum non possum surgere & dare tibi.* O niebádźże uprzykrzony ták bárdzo; widzisz że iuż pozamykano wszędzie, niechceć mi się wstáć, idź próżno, iákeś przyszedł! Niedyskretnyś kiedy uwázam Sámśiedzie, rzecz niewielká á wyświadczyć niechcesz? Y także z niczym od Ciebie odeydzie? Niemoże to bydz mówi Chrystus Pán w Ewángelij *Dico vobis si perseveraverit? propter importunitatem ejus surget, & dabit illi quotquot habet necessarios.* To Figurá Páná Bogá naszego. Coż my wszyscy jesteśmy ludzie? *Omnes quando oramus, ante Ianuam Magni Patrisfamilias stamus, ingemiscimus, obulum petimus!* Wszyscy kiedy się modlemy, przed Wrotámi Wielkiego Gospodarza Páná Bogá naszego, stoiakami jesteśmy Augustyn święty mowi! wzdychamy, rękę wyciągamy, zebrzećmy odrobiny Chlebá. O iák częstokroć z námi postępuje sobie ná podobieństwo, támtego Ewangelicznego y ten Niebieski Gospodarz? wytrzymuie nas, y niby odmawia, gdy zaraz niedaie od iednego razu? A tym samym, o quam da:

K A Z A N I E

re vulz, qui se inquietare taliter patitur suscitari! pisze Chryzolog! o iák z miłą chęcią chce dać, który się tak turbować y naprzykizać rozkazuje! o *quam negare noluit, qui sibi etiam neganti qualiter extorqueretur, ostendit!* tenże. O iák temu przeczyć niechce, który ieszcze pokazał sposób iák go prosić! że *aliàs* usilnie, státeczenie, długo. Nieustayże nie w postulátach twoich Kátoliku! nietrac serca do Nábozeństwá, gdy zaraz w potrzebach twoich ratunku nie doznaiesz! *dico tibi si perseveraveris propter importunitatem dabit tibi!* Deus enim *quod concessurus est, si differt non aufert* Augustyn Święty mowi: bo u Páná Boga to, choć się odwlecze to nieucieczce. *Cum aliquid negat non minus est, quam si concessisset* zdanie Świętego Chryzostoma, á gdy co deneguje, tym samym ci iuż obiecuje! Y owszem co iá mowię: w tenczas daie gdy odmawia. *Marci* 6to Prácuia ná głębiźnie Moriskiey Apostołowie, á rán Iezus po ładzie chodzący iákby ich nieznaiac: *volebat praterire eos* chciał ich minać. Al raniel y coż więc naylepszego czynisz, że twoje Naymilsze *Sequitur*, już już tonące prawie, nietylko że nie ratujesz, niepodáiesz swey Wszechmocney Ręki ále go opuszczasz zgoła? *Volebat praterire eos.* Zginał ná wieki, z kimeś się Ty ranie minał! *volebat praterire eos.* Nieszczęśliwe Miásta, ktore opuszcza Bog, poydziecie pewnikiem ná wielka chańbę, śmiać się z was postronre Národy będą! *Haccine Vrbs perfecti decoris, viderunt eam hostes & deriserunt eam.* Nieszczęśliwi Ludzie, ktorych dla złego życia rad nierad poniechać musi Pán Bog, nieznac się do was! czegoż wam się spodziewać będzie trzebá? ieżeli nie ostatniey zguby? Atoli przecię nic takowego nie widzę w

Vcznia-

Vczniach Páńskich? Święte to Zgromadzenie, nie powstał tam y na moment w nim, tak ciężki excess, za któryby zasłużyli ná Awersya u Pryncypála swego? A czemuż się odwraca od nich? *volebat praterire eos?* jeżeli poto nad morze przyszedł, żeby im sukkurs dał, czemuż go nie daie zaraz? daie daie zaraz! replikuie Święty Bernard. *Nec tunc quidem volebat eos praterire, sed magis probare fidem, allicere precem*, y niechce ich na ten czas opuszczać, ále tylko zpróbować Wiáry ich, zachęcić do Modlitwy więkzey. Ato wszystko ná Náukę tobie Kátoliku, że Pán Bog *prateriens teneri vult, abiens revocari*, iako uważa cytowany Święty Doktor, kiedy się naprzykład miia z tobą, na pierwizą zaraz prozbę twoię, niedaiąc tego, co od niego pragniesz? chce żebyś go przytrzymał goratszym, stateczniejszy Nábóżeństwem, wracał odchodzącego od Ciebie, nie trać Serca do Nábóżeństwa: bo gdy cię wytrzymuie? wszystko to dlatego iak mowi Święty Martialis *ut accendantur multo magis desideria vestra in eum*, áby się tym bardziey zapalało serce twoie do proszenia iego, który gotow ci dać to wszystko czego żadał. *Non hortaretur enim petere, si non vellet dare?* mowi Augustyn Święty! iakoż y daie, á wtenczas ieszcze gdy odmawia. *Ioan: 20.* Dziwowałem się wielce że Pán Iezus umknął Magdalenie Nogi, gdy go raz pocałować chciała, y owszem zawołał na nią! Wára Niewiásto! *Noli me tangere!* Nietykay się mię! I teyże to Mágdalenie umyka teraz Nogi, ktorey w domu Szymona trędowatego, łatwym się pokazał dotego? Táz to Święta Pokutnica tego szczęścia mieć nie będzie teraz, z czego iey przedtym sam Zbawiciel niemógł się nachwalić

K A Z A N I E

przy stole pomienionego Faruza? dając mu adintende, żeby się podobnego Nábożeństwa nauczył od niey? *Simon osculum non dedisti mihi? hac autem ex quo intravit, non cessavit osculari pedes meos?* Wszakże tam kiedyś *accesserunt & tenuerunt pedes ejus Matth: 28.* z Vczniami Mągdalena miała przystęp do Nog Páńskich? trzymała się ich długo Rękami? á teraz iey zabrania tego? *Et si dicat noli me tangere, tu tene;* Náuka Świętego Ambrożego, chociaż ci mowi Pan Bog: Człowiecze iak Mągdalenie niegdyś day mi pokoy! nietykay mię, modłącym się ięzykiem swoim, nie zatrzymuy mię uśilną prozbą? nieuważay ty tego, owszem modl się ieszcze więcej, trzymay Páná Bogá, bo w ten czas daie, gdy odmawia. Teraz przy Konkluzyi trzeba nam się dowiedzieć, czym to idzie że my Ludzie często: kroć Páná Bogá prosząc, rzadko albo nigdy profituiemy z prozby? *Petit is & non accipitis, eo quod male petatis Iacob: 4.* Pierwsza racya mowi Apostoł; że źle prosimy: Ato iak bydz może Apostole? wszak tę formę Paćierza mowiemy, ktorey was nauczył Zbawiciel? *Sic orabitis Pater noster. Matt: 6.* Prawda to iest: ten Paćierz mawiaćie ale go nie dobrze mowicie, y na dokument tego zaczniemy go mowić za mną. *Pater Noster,* Oćiec że to twoy Człowiecze Pan Bog? tak iest tak! Oćiec Nasz, ato dla piąćiu przyczyn. Oćiec naprzod, *creatione* że nas na podobieństwo swoje zniczego ludźmi rozumnymi stworzył: powtore Oćiec nasz *redemptione*, że nas przez śmierć Bołkiego Syna swego od piekła y wieczney odkupił śmierci: potrzećie Oćiec nasz Pan Bog *regeneratione*, że nas na krzcie odrodził na żywot wieczny: poczwarte Oćiec *adoptione*, bo nas sobie

przez

Na Czwartek po Niedzieli Wstępnej

przez łaskę przysposobił za Synow. Náostatek Oćiec nasz Pan Bog *Vocatione*, bo nas do wiecznego Dziedziectwa wezwiał, y chwały swoiey Dziedzicami uczynił, a gdzieś *amor filialis, timor filialis*, ku temu Oycu naszemu? czemuż go po Synowsku nie kochamy? za punkt doczesnego honoru gotowiście y w ogień wskoczyć, tak swoy honor kochać! a za honor Pana Boga ani się uymiecie y obstać przy nim? z tym wszystkim: czemu się go po Synowsku nie boicie? przed Zwierzchnością drugi drzysz, y od strachu ze skory ledwie niewyskoczysz, á przed Pánem Bogiem w domu lego gdy w Kościele, tyle razy śmieszki, żarciki stroisz? nigdybyś Człowiecze niepomyślał o złym, gdyby Starszyzna twoia pod ktorey władzą jesteś mogła wiedzieć myśl twoię, á Pan Bog wszystkie skrytości przenikający Sercá twoiego, á tak bezpiecznie iuż nie ná pomyślenie tylko, ále y niegodziwe rezolwujesz się akcyę? To się ty Páná Bogá boisz? podźmy dálej? *qui es in Calis*: iakim ty sercem możesz to mówić, ktory te doczesne zniesienie za Niebo sobie masz, á w kałdon iák w Bogá wierzyś? *Sanctificetur Nomen tuum*. Wytniysię zá to w głę, bo częstokroć bluźnisz Święte Páná Bogá Imię! *Fiat voluntas tua sicut in Celo & in terra*, á wzdybyś ty zawsze rád, żeby się Pán Bog z wolą twoią zgadzał, á nie ty z iego? *Dimitte nobis debita nostra sicut & nos &c.* Klámca z ciebie wielki, iákó żywo! nieodpuszczasz bliźniemu winy, bo gdybyś odpuszczał wcale, nie pamiętałbyś ná urazy, ktore ci zádał, niemiłbyś się zá nie, ná fortune, ná honorze, ná hawie iego! otożes ułyszał pácierz, że źle mówisz Pácierz; że się gębá twoia nie zgadza z Sercem, ięzyk z uczynkami,

kami, inaczey mowisz? inaczey czynisz! Iakże to tu má co dáć Pán BOG, kiedy się tak modlemy, á dopieroż iezeli ieszcze tak, że się y sami nierozumiemy, pomieszaniemi ięzykái? áni po polsku, áni po Kátolicku, ale po Francusku z Iánseniusza, po Włosku z Molináty Here-tyká, po Niemiecku z luterská Kálwińská? iákto Pán BOG má wysłuchác? *Petitis & non accipitis, eo quod male petatis.* Modlitwa wedlug assercyi Neoterykow. *Est legatio hominum ad Deum,* iest poselstwo od ludzi do Bogá, która żeby miała audyencya, powinna bydź polityczna, á nie grubiańská. Zá czálow Kátóná *Plutarchus* pisze: przyjechało trzech Posłow do Senatu Rzymskiego z Bityny, ieden z nich był wártogłow, bo zawrót głowy cierpiał; drugi kuter-ternogá, bo pedogryk; á trzeci paralityk, który ná palpi-*tacya* Sercá chorował: kiedy stáneli przed Kátónem wly-*scy* trzech, rozśmiał się Káto mówiac: *Reipublice vestra legatio, nec Caput, nec cor, nec pedes habet.* Poćielzne to iá-*kies* od Rzeczypospolitey wászey Poselstwo wásze? ani głó-*wy*, ani sercá, ani nog niemá! Tákowec bywaią często-*kroć* śmiechu godne Poselstwa náłze, Modlitwy náłze, bez-*głowy*? bo sami niewiemy oco prosimy, á przecię náucza *Ambroży* Święty. *Tu cum oras, magna pete, idest ora ea, quae aeterna sunt non quae caduca, noli orare pro pecunia, quia erugo est; non pro Auro, quia metallum est; noli orare pro possessione, quia terra est; ista Oratio ad Deum non pervenit,* tákowa Modlitwá bez głowy. Y bez sercá tákże Modli-*twy* náłze bywaią? bo oziębłe, bez áffektu wszelkiego; ná-*ostátek* y bez Nogí, bo bez rewerencyi przynáleżytey, iák-*pień* nieoćiolany. Pisze *Granezius* Posel ieden Włoski przed
Cárem

Na Czwartek po Niedzieli Wstępney.

Cárem Mołkiewskim funkcyą odprawuiąc swoię, że w kápeluszu mówił, kazał mu go potężnym ćwiekiem do głowy przybić, á gdy się exkuzował Włószek zwyczajem kráíow swych? odpowiedział Mołkwićin: iá ci tego zwyczaiu Pánie róśle nie myślę znośić, ále go potwierdzám. A ieżeliż bárzyniec jeden tak wielkiey pretendował rewerencyi? iá-każ dopiero Pánu Bogu powinniśmy oddawać, ile że *Deus Noster modestiá delectatur* Philo Zydowin mówi? á teraz wielu w Kościele zabrat z Pánem Bogiem w czapce, y ielzcze się rozeprze w sáwce, álbo podeprze brodę. Nie dziwuy-mysz się, że nás Pan Bog wysłuchać niechce, długiemi Modlitwami że nic wymodlić niemożemy ná nim *Petitis & non accipitis, eo quod male petatis*. Supplikuymysz z ośo-bnomownym Augustynem: *Deus Universitatis Conditor, presta mihi primum, ut bené te rogem, deindè ut me agam dignum, quem liberes, postremo ut liberes*. Amen.

KAZANIE III.

NA CZWARTEK, PO NIEDZIELI SVCHEY.

De pænis Oblectationum,

Elevans oculos cum esset in tormentis, vidit Abraham & Lazarum in sinu Abrahæ, & clamans dixit: Pater Abraham Crucior in hac flamma. Lucæ 16.

Niemogę się ná umarłym Bogaczu dopytać sło-
wa y w pośrzed piekielney Wrzawy żwawo do-
bywającym głosu; więc muszę spytać się żyją-
cych: z milczeniem słuchających Boskiego Słowa.
Co rozumiecie przytomni Słuchácz, ktorá też potępień-
cowi

K A Z A N I E,

cowi temu naywięcey dogrzywała Męka? czy ogień ow, który ochłonał wżyskiego, tak dalece; że w nim z niecierpliwości zawołać musiał, *Crucior in hac flammā?* czy łazarz na łonie Abraamā wiecznych zażywaiący poćiech? czy łam Abraam patrzaiaący z Nieba ná goreiacego Bogacza w piekle? Wżysztko wżysztko dokuczało Nędznikowi! nie-fzczęśliwy, że wyiżrzał z Mąk! *Quo magis torqueretur:* bo nawiększe utrapienie łwoie mowi złotousty Chryzostom; Spodziewał się od Abraama poćiechy, ośieroćiały z widzenia Boskiego wieczny więziē, w Mękach allewiacyi, á ten mu ielazce więkzey przydał, cięższey przyczynił katownie, gdy wedlug uwagi Świętych Kátolickich Doktorow, Augustyna, Chryzostoma, y wielu innych, tymi go zgromił wielki Patryarcha łłowy; *o infelix! invenisti divitias, requiem amissisti!* *Qua insania, amittere vitam & appetere mortem? acquirere Aurum, & amittere Calum?* O nędzniku! mia-łeś ci miał, wżyskiego żyiać po dziurki, ále telz teraz máłz się zpyszna, y mieć będziełz po cała Wieczność! Gdzie ty podzielaś rozum, który więcey śmierci żyiać prágnałeś niż życia wiecznego po śmierci z Bogiem? złota, ániżeli Niebá? y iam ci telz opływał w bogactwa na świećcie? nietrudno mi było o iedną y drugą udzielną Prowincya, bysem Pán cała gęba iak ty? z tym wżysztkim iednak mialem y na to bacznosc, że mi zbawienia trzeba. Dla tego u mnie częłty ubogi w domu, Pielgrzym gość ustawi-czny, á u ciebie wyświecono pobożność z domu, wypędzono miłosierdzie za drzwi? ubostwo łazarz, odrobin łpadaiaących z twoiego łłotu doczekać się, doprosić nie mogli. Owoż tobie teraz to zato; używałeś przedtym? cierpie tę-

raz.

Ná Czwartek po' Niedzieli Suchey.

ráz. Což mowić iáko dopiero Łázárz trápił nędzniká wielce? Spoyźrzy potępieniec w górę, áže Łázarza szczęśliwego w Bogu spoczynku zażywającego widzi? Więc wšzystek zawštydzony iákby go we krwi zmaczał, ryknie przeraźliwym głosem? ách! niestety! mnie! y tenže Łázarz teraz na pierwszym w Niebie u Pána Bogá oku, ktorego iá żyjąc przenosił okiem, od ktorego odwracałem oczy? á wiedzieć trzeba o tym, že to będzie naywięcey potępieńcow dręczyć, gdy wzgardzonych od siebie, honorem Chwały Boskiej u. wieńczonych obáczą, według owego co nápisano *Sapi: 5. Videntes turbabuntur timore horribili, & mirabuntur in subitatione insperata salutis, dicentes intra se. Hi sunt quos aliquando habuimus in derisum, & in similitudinem improperij: Nos insensati vitam illorum aestimabamus insaniam. Ecce quomodo computati sunt inter filios Dei, & inter Sanctos Sors illorum est!* Widząc potępieni sprawiedliwych w światłości wielkiej, zatrwożą się boiaźnią straszliwą y zdziwią się nagley odmianie niespodziewanego zbawienia, mówiąc w sobie: Cię to są ci, ktorešmy niegdy mieli napośmiejch, y na podobieństwo uragania! My nie mądrzy życie ich za szaleństwo mielišmy, otož iák są policzeni między Syny Boskie, á między Świętymi czástká ich iešt! Powiada Historya Święta, kiedy Przyjáciele Iobá leżácego ná gnoiowey nawiedzali gorze, pierwszą razą widząc rękę Pańę Bogá nad nim, staneli iákby wryci ná miejscu, á słowá przemówić niemogąc, żáden z nich przez siedm dni dla zadumienia wielkiego ani iadł ani pił, to tylko zawsze myśląc: z kąd tá odmiana w Iobie, že z Pána stál się chołotá wielká? á kiedy záś podzwignął go Pán Bog y do pierwszey

K A Z A N I E.

kondycyi y lepszego niż przedtym ieszcze powrocił mie-
nia, *moverunt super eum caput*, głowa tylko kiwali, kiedy
go obaczyli; właśnie gdybyto każdy mówił; Tyżeto łobie
ieśteś, przedtym skáncerowany, ná gnoie wyrzucony, od
wszystkich pogardzony, á przy fortunie teraz, przy zdro-
wui iáko y niegdyś dobrym? Tá będzie y potępieńcow
eklámácyá. Zadíwi się Herod, kiedy Święte Niewinnia-
tka wycięte w pień, obaczy przy boku Niebieskiego Páná,
á siebie pod obuchem piekielnego Tyrana. Ztrzyknie w
głowie owemu Herodowi drugiemu Askalonićie, gdy ná głó-
wę iáná Chrzciciela spoyrzy, która ná prozbę niecnoty ie-
dney skázál pod płytki miecz. Oślepnie do iednego razu
Nero, iak z obaczy dwa Swiata Luminarze owe Piotra y
Páwła splendorem Chwały wieczney przechodzące samo ia-
śnie świecące Słońce, ktore on *in facie Urbis & Orbis* zga-
sił na doczelnym życiu. A ty dżisieysz potępieńce, co
rzeczysz widząc Łazarza w Niebie? to co y przedtym. *Nos*
insensati &c. ách? iákże mi to dogrzywa do żywego, gdy
ia nędznik widzę Cię szczęśliwego teraz, ktorego za nay-
nieszczęśliwszego poczytálem pierwey! Atoli iák ten y ow-
cny Pátryárcha Abráám bogáczá dręczy, ták y ta sama pie-
kielna Męká, w ktorey się daie słyszeć, że mu doymuie bár-
dzo. *Crucior in flamma* smażę się w ogniu wiecznym. A
zacoż oplákána Duśzo? za zdzierstwa, zá niemilosierdzie?
wszystka racyá, że cnota ostryglá w nim, przy gęsto zaltawio-
nych potrawami stółach; przy pieczyłtym, że ulmarzyłá się
niewinność! Atu iuż odzywa się Święty Bázyli. *Time deli-*
cias! epulo enim ille, non obinjusitiam, sed ob mollem vitam
in inferno ardet. Boyże się boy lubieżny Kátoliku! oto pie-
szczo-

szczołek ten niedlaczego inszego, ále dlá pieszczot, ktorych
przwałł sobie, dla rokosznego życia w piekle goreie te-
raz! Nerozumley żebyć to plázem poszłol bo iá tego dziś
de penis oblectationum mający kazać dowodzić będę: że te
wszystkie, ktore wás kontentuią w życiu krotofile, wie-
cznym wam nieukontentowaniem będą, gdy się w smutne
zamienia chwile: A co wás teraz bezbożnie żyjących cie-
szy, to wás trąpić bez Bogá ná wieki będzie. O tym dál-
sza konfideracya *Ad Majorem DEI Gloriam.*

IAko wszechmocna Páná Bogá nášzego ręká, *Omnia in*
Imensura, Numero, & pondere fecit, wszystko ná świećie
y w Niebie pod miarą, y liczbą, y wágą stworzyłá, á nad
to należytym ułożyła porządkiem, ták y w piekle, sprawie-
dliwość Bolká porządek postanowiła w karaniu; że *poten-*
tes potenter tormenta patiuntur, & fortioribus fortior cruci-
atio instat. Sap: 6to. W piekle porządek? á wszak napi-
sano Iob 10. *ubi nullus ordo?* tám porządku pasz! o nie
jest ták odpowiada Święty Grzegorz. *Quomodo in suppli-*
cijs ordo non erit, düm damnatorum quęquę juxta modum
criminis retributio sequitur ultionis? Jest w piekle porządek
ále w káraniu tylko, bo káždy z potępieńcow według miary
grzechow, má wymierzona kárę. Nietylko to w Arce No-
ego porządek Pán BOG rozkazał uczynić w pomieszkaniu
wszystkiego żyjącego, że osobna byłá komoreczká dlá lu-
dzi, otobna dlá bydłat, insza dlá zwierzow, á insza dlá
ptastwá. Nietylko ná świećie naznaczył swoje mieysce ka-
żdemu; wodę rybom, powietrze ptastwu, lasy bestyom, świat
cały l. dziom? Y w niebie dla Świętych wystáwił rozma-
te rezydencye: *In domo Patris mei mansiones multe sunt,*

K A Z A N I E

Ioan: 14. A więcby y w piekle różności jednego od drugiego niebyło? Iest iest! konkluduje Anielski Doktor, na to się podpisuje y Święty Efrem. *Sicut sunt peccatorum differentia, ita sunt & cruciatuum! aliter enim cruciatur adulter, aliter homicida,* iako iest różnaitość grzechow, ták y káraniá zá nie, Inaczey ták trapezuia záboycę, inaczey lubieźnego, inaczey obźercę; ten psi głod mrze, *famem patientur ut canes*, ow zá nieporządliwe upały, ráz się tęgim zimnem chłodzi, drugi ráz bez Bogá w wielkim ogniu grzeie: *Sunt peccatorum differentia, sunt & cruciatuum* co zá fundáment záłożywszy do Pisma idę.

Iudic: 9mo. Przecięć wielka konfuzya potkáła Abimelecha. *Vna mulier fragmen molae desuper jaciens, illisit capiti Abimelech, & confregit cerebrum ejus.* Niewiašta iedna ułomek młyńského kámienia spuściła zgory, y utkwiała w głowie iego, ták dalece; że áż mózg wyskoczył. Dobrze mu ták, niemasz kogo záłować, niepokoynać też to była głowa, á zaśię uspokoi pod kámieniem? Wiem że ztego kontent ubogi ludek, gdy mu tákowy po śmierci nagrobek napisał u Korneliusza: *Ingressus est ut Vulpes, regnavit ut Leo, mortuus est ut Canis.* Wizedł ná Tron iako Liszká chytrze frantowśko nř przez wolne Elektorow głosy, pánował ná nim iak Lew, nieumárl też iako Człowiek, ále zdechl iako pies. O! dopieroż co zá rádość w Palestynie, gdy główny icy adwerłarz zginął, poległ, iuż ná nią nie podnieście głowy? Ocoć niema! ieszczeć iá dźwigá z ziemi! á ná swego pacholiká woła; *Evagina gladium tuum & interfice me*, dobądź miecza twoiego z pochw, á dobił mię, wolę że zginę od ręki twoiey, á nizeli cobym miał umierać od

tamte-

Ná Czwártek po Niedźieli Suchey.

rámtego razu! Zgoda ná wszystko rzecze pacholik, y pełniac woła iego, dáł mu dobrze po uszach, że go zagłuszył zaraz: *Qui iussa de ficiens, interfecit eum.* Czemusz też to niechciał Pán Bog áby ten wielki mocárz poległ był zaraz śmiertelnie ná placu od kamienia? dla czego to stało się, że go dobił pacholik iego, á jeszcze ten który mu nápinál łuk, y napięty podawał w rękę? Odpowiada Purpurat Rzymski Święty Piotr Dámiáni, *quia Castitatis adversarios Diabolus eterne mortis interneccione trucidat, ut quibus fuerat minister in peccato, eorum sit postmodum tortor in pena, quæ illis contra pudicitiam Suggesterat arma, eadem in eorum jugulum vertat,* ktorego nie zabiłá Niewiaśta, ále dobił potym pácholik mieczem, tá jest rácyá, bo wszystkich następujących ná cnotę, pocziwość, niewinność, wieczney zabićiem śmierci dobiia Szátán, y którym do złego sfluga był náwyernieyszym, tym będzie w piekle Katem naywiękłym, gdy tymże samym Orężem trapić ich będzie, ktorých im subministrował, dodawał do obrazy Boskiej. Miar-kuyże się teraz utopiony grzeźniku w złościach, iák jest ciężko opłakany twoy stán! Słuchasz biesá, gdy ci poszepnie ná złe? osłodzi momentálná w sercu roskosz, á tego słuchać niechcesz, kiedy zá to pogrozi Spowiednik piekłem, kiedy zgromi przyostрым słowem? Wiedźże o tym wiedz! że *pro mensura peccati erit plagarum modus Deuter: 25.* Iż te wízystkie krotofile, ktore cię kontentuią w życiu, wiecznym nieukontentowaniem dla Ciebie będą! wopłakane ách opłakane wielce zamięniaćci się chwile; á co cię teraz żyjący bezbożnie Człowiecze cieszy, to cię trapić bez Bogá ná wieki będzie, *eadem arma quibus utebaris contra pudicitiam*

K A Z A N I E

vertentur in jugulum tuum. Matth: 22do. Wypadł surowy Dekret iák piorun straszny ná iednego z Sędziowskich ułt Ewángelicznego winowáycę, *Ligatis manibus & pedibus mittite eum in tenebras exteriores &c.* Związawszy mu ręce y nogi, wrzúćcie go w ciemności powierzechowne, tám będzie płacz y zgrzytanie zębów. Wielká niedyfkrecya Pánie! ná więzienie dekretuiełz Człowieká, á y ręce y nogi karzełz? Coż te winny? *Pravarum voluptatum implicatio, est vinculum* mowi Augustyn Święty, bo się powikłáły niegodziwemi akcyami, pokrępowáły niepowściągliwością? *Tunc ligat pena, quos modo á bonis operibus ligavit culpa,* napisał Grzegorz Święty. Owoż ie wiąże kárá, ktore rozwiązała od wszystkiego dobrego złość! Atoby iuż nie do prostego więzienia ále do katusze ogniowej skázać, potępić, takowego trzebá? á przecie go kiedy slyszę do ciemnice wrzucaią tylko? czemu nie do ognia? *Ligatis &c.* Musiał to byđ z rejestru, z kompanii nocnych puchaczowowych, ktorzy się po Vlicach tłuká; ktorým noc do wszelkiew obrazy Boskiej, do utraty enoty, nayposobnieyszázdaie się! *O! quisquis es, flagitiosus, qui Soles propter tua malefacta, propter lasciva adulteria, non solum tenebras exhorrire sed quærere, qui soles plus gaudere, quando lucerna extinguitur, non tales tenebras habebis, ubi gaudeas, ubi te voluptatibus Carnis oblecteris? non sic erunt ipse tenebræ:* O! któryżkolwiek iełteś mi tu przytomny takowy bezczoła, bez wrodzoney erubesceneyi niecnoto, co ná psa pátrzysz? co się po nocach włoczyłz dla psoty, y nietylko że się ciemności nie wzdrygałz, ále ich ielzcze szuká! cielżyłz się gdy światia niewidziłz, nie takie po śmierci czekałz

Na Czwartek to Niedzieli Suchej.

káia cię ciemności woła Augustyn Święty, żebyś miał w nich dogadzać sensualney lubości twoiey? tám będziesz pfa-kał y zębami ná siebie zgrzytał! tám wszystkie krotofile, ktore cię kontentowały w życiu, wiecznie niekontentować będą, y to cię naybardziej trapić, czymeś się cieszył żyjąc. *Parcamus ergo Corporibus quae lucere debent sicut Sol, parvum est ad horam peccatum, sed longeva ex eo & aeterna verecundia* przestrzega Święty Cyryl, daymyż pokoy daymy ostłowi temu, ciała naszemu, ciemnościami grzechowemi nie ćmiymy go, bo to świecić tak jaśno, tak czyśto powinno, iako świeci Słońce, mały to iest bo ná jednę tylko godzi-nę grzech, á zniego iák wielką fromota, iák długą zá niego bo wieczna konfuzya? iák straszna kara? gdybyś wszystkie od początku świata, aż do skończenia iego, od pierwszego, aż do ostatniego Męczennika, katownie Męki, w kupę zwią-zał, cię to iest, względem owey wieczney w piekle którą cię za jednę nieprzyśtoyną myśl, zá jeden zły uczynek cze-ká! gdyby cię śmierć człowiecze ná gorącym uczyuku zlápała; *Supplicium quod quam sit horrendum, omnino nunquam potuit explicare.* Zdanie Świętego Chryzostoma: mę-ká owá piekielna, iák iest straszna, iák okrutna niepodobna iey wypowiedzieć nigdy. Nigdybym nie wierzył temu, gdy-by o tym niepisał Święty Antoninus Arcy-Biskup Florencki. Trafił się rzecz takowá w Klasztorze pewnym, że w Nie-dzielę jednę ná krotki bárdzo czas przed Kázaniem zácho-rował Káznodzieia śmiertelnie, áże był znaczny konkurs lu-dzi w Kościele, turbował się oto Przełożony Klasztoru owe-go. Y gdy w tych zółtaie myślach, dzwoni do Forty po-drożny Zakonnik institutu tego, ktorego byli Bráćia Kon-wentu

K A Z A N I E

wentu tego, przyprowadzony do Przeora gdy go witá, á o-
raz kazus ten opowiada przed nim iáko zachorował Ka-
znodzieia, co zá konfuzya gdy Kázania nie będzie? Wíec
ow odpowie Gość, nie turbuy się Oycze, powiem iá Kázá-
nie, *dictum factum!* czas kazania przychodzi, wchodzi ná
Ambonę, zá *Tema* kładzie owe słowá z Ewangelii Mateusza
Świętego 25. Rozdziału *Reus erit gehenna ignis.* O iák
straszne położył tema! coż petym? zaczyná Kazanie w te
słowa, nikt nie wierzy! nikt nie wierzy! nikt nie wierzy!
wiele wám Káznodzieie o piekle powiadaia, á nie iest tak
w samey rzeczy, iak oni mowia, ci powiadaia że ogień ten
Materyalny względem piekielnego iest to malowany. Ale
o iák się wiele młiaia z prawda! bo malowanie przynamnicy
iest co? á ten wáśz ogień w komparacyi piekielnego nic iest,
nic! gdyby iedna skra wypadła z piekielnego kuminá? cały
świat spłonałby iák dzbło w momencie iednym. O wy wszy-
scy! ktorzy się balsamuiecie, pizmuiecie, nosicie modno, w
dzień y w noc lusztukuiecie, Swywoli pozwalacie sobie, iak
tám po całą Wieczność w ogniłym smarzyć się będziecie
piecu? Nikt niewierzy! nikt niewierzy! nikt nie wierzy!
co to iest *Reus erit gehenna ignis.* Tíndem po długim dy-
skursie á żarliwym, przytępuie do konkluzyi. Aż oto kto-
ry ná początku Kázania w Hábićie zdawał się Zakonnym,
przy konkluzyi w szczerym ogniu pokazał się! słowem ie-
dnym ná ambonie zdawał się bydz Człowiek, iużci że iest
prawdziwym Diabłem pokazał się y z twarzy, y z całej
Symmetryi swojej. Depiero zawoła nasłuchaiących: wi-
dziecie kto iá iestem? niedziwuyćieź się, zem wám tak stra-
sznie o piekle uczynił relacyá, czego bym nie uczynił, gdy-
by

Ná Czwártek po Niedźieli Suchej.

by mnie rozkaz. Páná Bogá do tego nieprzyćisnął, A prze-
cie já wiem o tym, że z Wás wielu potym kázaniu moim,
większe w piekle czekaia męki, bo w krotkim czasie to wszy-
stko com já mowił w śmiech sobie obroćcie. To wyrzekł-
szy zniknął z Ambony! O nieśmiech to nie! *Supplicium*
quodquam sit horrendum &c. Iest Qwestya u Świętego To-
mášzá Doktora Anielskiego 1. p. 9. 16. Ar: 6, ad 3: *Num*
Christi dolores acriores fuerint ijs, quos damnati patiuntur?
y odpowiada że nie, Czemu? bo te wszystkie ktore cier-
piał Męki Chrystus, z tych były ktoremi w tym życiu drę-
czeni bywamy, á te wraz wzięte naymnieyszey piekielney
niezrownaią męce. *Quæ Christus Passus est tormenta, omnia*
ex illis fuerunt, quibus in hac vita affligimur, & hac omnia
simul sumpta minorem non adæquant inferni Cruciatum
Reflektuyże sie Katoliku, iák lkorá drzy ná tobie gdy czy-
táš męczennikow dzieie, iák się zapamiętywasz, gdy uwa-
żasz Mękę Chrystusową! á czemuż też nie pamiętáš ná tak
wielkie, łtrażne, niekompárowane z inšzemi piekielne Męki
ktore Cię zá momentálną krotosilę, grzechową ućiechę, po-
całą czekaia Wieczność? Iest zdanie Izydora Świętego *Si-*
cut clavis clavum pellit, ita sapè recordatio ardoris ge-
hennæ, ardorem extingvit luxuriæ. Tą że wieczney pamią-
tką káry poskrámiaymy wrodzone do złego inklinacye. Ty
zaś rozpięty ná Krzyżu IEZV gwoździem boiaźni twoiey
przeżył Sercá y ciáślá násze *Confige timore* &c, áby nie w
doczesnych Krotosilach, ále w Tobie wszystkie pokladały
kontentecę, y nie w tych ále w támtych cieszyły się teraz
y wiecznie z Tobą. Amen.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

KAZA.



KAZANIE IV.

NA CZWARTEK PO NIEDZIELI GŁVCHEY.

Contra malas passionēs.

Socrus Petri tenebatur magnis febris, Lucæ 4to.



Odzien uwagi dzisiejszey Pacyentki paroxyzm, który tak gwałtownemi bólami ścisnął, że się iak przykutemu tegim do słupa ogniwnem y z mieysca niepozwolał ruszyć. *Socrus Petri tenebatur magnis febris.* Nie pierwszając to ná świecie Człowiekowi boleć, rozmaite naturze Ludzkiey choroby cierpieć nie nowina, ale tak ciężkie iak Piotrowey Swiekrze? nieślyżalem. *Socrus Petri tenebatur magnis febris.* Ewangeliczna Hemeroissa dosyć ciężką złożona niemocą, gdy przez ustawiczne dzieśięć lat *Lucæ 8vo.* a przecież nie czytamy tego, żeby zawsze zabawiała się łoszkciem? a dzisieysze Ewangeliczne kálietwo nigdy się nie może ruszyć, w ustawicznych iakby do nich przywiązana gorączkach? *Socrus Petri tenebatur magnis febris.* Prawda że każda boleść, dotrzymać Czeká może na mieyscu, naywięcey iednak febra. Ztąd kiedy raz między Dworskimi iednemi wszczęła się Qwestya; coby ná świecie náymocniejszego było? y kiedy z nich każdy swoje powiada, żelazo mocne, wino mocne, woda mocna? ostatni odpowiedział: naymocniejsza febra, bo ta naymocniejszego zwiąże, iakoż prawdziwa rzecz, mocna iest, y bardzo ta febra, która trzęsie ciałem? ale mocniejsza owa, o ktorey napisał Ambroży Święty *febris nostra Avaritia, febris nostra luxuria, febris nostra invidia,* bo taka y nieśmier.

K A Z A N I E

E2

znaczné zapadały Osoby, Mágdalena, Sámarytánká, Dáwid, Herod, y owi Sędziowie w Xięgách Dánielá Proroká, tá ze wszystkich naytzkodliwsza bo náypáskudnicysza. Atoli y oprócz tych diwizyi paroxyzmu mora'nie febrowego, są y infze w Człowieku, ktore nędzną osłabiają w łasce Boskiej Duszę, á te są *passiones animi* wrodzone do złego inklinacye, lenistwo w służbie Boskiej, nienawiść przeciwko bliźniemu, gniew, zbytnia wesołość, Melancholia y tym podobne. Z tych ieżeli cię áby jedna trapi? nieszczęśliwyś Człowiecze! bo ieśteś zawżze iak w łańcuchu przykuty do niecy. A iako Święty Ambroży mowi. *Qui sibi servit, servit proprijs passionibus, servit cupiditatibus suis, quorum dominatum, nec noctu potest effugere nec die, quia intra se dominos habet, intra se servitium patitur intolerabile*, ktory sobie służyysz, dogadzałz woli twoiey, iuż służyysz włásnym Passyom, požądliwościom swoim, iużes w dzień y w noc niespokoyny od nich. Závśze ci głowę suszą, iuż masz nad sobą páná, iuż sam w sobie nieznośną niewola ćierpisz. Zaczym trzeba się z rąk swoich passyi wybić, bo iako dziś *contra malas passiones* mający kazać dowodzić będę: wielká to jest niewola bydź zniewolonym od samego siebie, dać się powodować passyom. *Socrus Petri tenebatur magnus febris.*

Obiaśnię *Ad Majorem DEI Gloriam*

Psalms: **O** Dzywa się nábożnym stylem, pokornym sercem, do
118 **O** Páná Boga Potentát Izraelski Dawid. *Servus tuus* sū ego da mihi intellectū Sługá twoy ieśtem Pánie, dayże w zaślugach słuđze twoiemu rozum. Choćbym niewiedział Nayaśnieyszy Monarcho żeś Krol, z tego dochodzę, że y oprócz Vrzędu wspomnianego, dostatni z Ciebie Pán, boć to

lży.

K A Z A N I E,

służyć Bogu więcej niż docześnie pánować! *Servire Deo, regnare est.* Nie káżdę to złoto, co się świeci, nie káždy bogácz, co się takim w naszym rozumieniu udaie. Nam *qui ad apparentiam divites sunt, in Anima; pauperes sunt, DEI autem servus, etiam in paupertate dives,* napisał Święty Cyryll: Ierolimski Catech 5. bo ktorzy u światá pánowie, ci ná Duszy wielcy chudeuszowie. Sługá zaś Boski y w ubóstwie Pán. O nich to napisano Psal: in, *Gloria & divitiae in domo ejus,* Chwáiá y Bogaćtwá w domu iego. (*de fidelibus & justo Viro ait*) iáko uwázá Bába: ná ktore słowá glossuie Chryzostom Święty *Vide opum Magnificentiam omnia possidebant ab eorum cura liberi,* Pátrz ná Mágnyfikę dostátkow káżdego Boskiego sługi, wszystko má, choć do tego stáránia nieprzykłáda. O szczęśliwyś Dáwidzie! bo sługá Boskim będąc, w doczesne y wieczne obfiuiesz szczęście! *Servus tuus sum ego!* bogdayże z nas káždy tak służył Bogu, żeby się podobnym odezwał stylem! *Servus tuus sum ego!* Y ia twoy Pánie sługá! Ale czy możesz się tylko odezwać z tym bezpiecznie Kátoliku? Dármo! áni myśl o tym, ktory niecnoćie zaprzedałeś oczy! ktory swawoli twoiej y passyom daiesz się powodować! *Quoties peccas, toties te velut catena revinctum, nequissimo & spurcissimo Domino pro Mancipio tradis!* Argumentuie prawdziwie po Chrześciánku lubo Poganin Pláto, *Lib: 9. de Republica,* bo ile rázy pełnisz wolá twoię; rezolwuiesz się ná grzech, tyle rázy niby ściśłym łańcuszkiem siebie samego skrepowanego bezecnemu y naygorzszemu Panu zá niewolnika oddaiesz! Choćbyś był Krolewskiego rodu, ále kiedy z niewolony od samego siebie, tak że tobá gdzie chce pokusa

kieru.

Na Czwartek po Niedzieli Gluchey.

kieruie? jużes niewolnik wielki! *Malus etiam si regnet, servus est, nec unius hominis; sed quod est gravius, tot dominorum quod vitiorum,* napisał Święty Augustyn. Zły albo-
wiem Człowiek nie żyjący według prawidła Boskiego, day
my to że pánuie nád kim, iednakże Pán nie jest, ále slugá,
ále niewolnik, á nieiednego Człowieká? ále co náyciejsza
tyle Pánów niewolnikiem jest, ile popełnia niecnót. A
iákimże sercem śmiałyś się do Páná Bogá odezwać Dawi-
dowemi słowy, wielki niewolniku grzechowy Kátoliku ka-
żdy! *Servus tuus sum ego! Non potest dicere secularis tuus sum: plures enim dominos habet, Venit libido & dicit: Me-*
us es, quia ea, quæ sunt corporis concupiscis. Venit avari-
tia & dicit: Meus es? quia Argentum & Aurum quod ha-
bes, servitutis tuæ pretium est, Venit Luxuria & dicit: Me-
us es, quia unius diei convivium pretium tuæ vitæ est, ve-
nit ambitio & dicit, meus es, nescis quod ideo imperare te
alijs feci, ut mihi ipse servires? Veniunt omnia vitia, &
dicunt meus es, słowá Świętego Ambrożego. Wytniy się w
gębę bo tego śmieie nie możesz mowić Człowiecze świa-
towy, który zá tym idziesz, co jest ná świecie, to jest za
pożądliwością ciała, pożądliwością oczu, y pychą życia!
ponieważ wiele Pánów máłz. Przychodzi do ciebie lu-
bieżność y mowi: Moy iestes? bo tego pożadasz co lubu-
ie twoie tylko ciało, Przychodzi łákomstwo y mowi: moy
iestes? bo to Złoto y Srebro ktore konserwuiesz w szkatu-
le u siebie, okup iest niewoli twoiey. Przychodzi zbytek
y mowi: Moy iestes? bo u ciebie dnia iednego łuszyk ży-
cia całego summa. Przychodzi ámbicya, wielkie rozumie-
nie o łobie, y mowi: Moy iestes, bom ja robie dla tego
zwierz

K A Z A N I E

zwierzchność władzą pozwoliła nąd drugiemu, abyś sam pod moją zostawał władzą. Przychodzą wszystkie niecnoty y mówią: Należ jestes nasz! *Quem tanti competunt, quam vile mancipium est*, przydaie Święty Doktor. Wważcie Kátoliku, jeżeli te przy tobie są, iák to opłakana niewola twoja! Pisze tenże Wielki Kościoła Bożego Doktor Ambroży Święty, iż ná ostatniey Wieczerzy Páńskiej, kiedy szatan Iudasza opętał serce, zaraz z tym się odezwał w gościnie jego, *Capit dicere non est tuus Iesu, sed meus est!* Wiesz co Pánie leż? Już Iudas do ciebie nie należy, gdyż nie twój, ále mój jest! ponieważ jedney zemną myśli, jednego serca. *Tecum epulatur, & mecum passitur, a Te Panem accipit, a me pecuniam, tecum bibit, & mihi tuum Sangvinem vendit: tuus est Apostolus, & meus Mercenarius.* Pożywać on Ciała twego Najświętszego? ále się zemną pasie; od Ciebie bierze Chleb, á odemnie pieniądze; piie on z Kielicha twego? ále mi twoię krew przedaie; Twoim jest Apostołem, á moim naiemnikiem. Toż mówić o tobie potrzebá Kátoliku, tuczysz się częstokroć Ciałem Páńskim z Káplańskich rąk? iednakże nie jestes ty tego nie! ále szatana, bo biesá wart twoie życie! bo szatana zakrawasz w obyczajach twoich, gdy óslep idziesz za jego perswazyą z passyami swemi. A zatym wielka niewola twoja bydz zniewolonym od samego siebie dać się powodować passyom swoim. *Quem tanti competunt, vile Mancipium est.* Iosue 5to. Poćieszył lud swoy Pán Bog wesoła nowina. *Haec abstuli opprobrium Aegypti a vobis.* Działam od was zelżywość Egipska. Rádźibyśmy y mytey gazećie Niebieskiego Pána, żeby po tak wielkich kon-

fuzy;

Na Czwartek po Niedzieli Głuchey.

fuzyach, Sármaćkiey Oyczyzny naszej, po ták wielu fakcy-
ach, zdradach, zá ktore się uragał, natrząsał z polskiey gło-
wy lada Kapelusiko, á ietzcze y szpadziskiem nażał, *tan-*
dem aliquando usłyszeli głos z Niebá. *Hodie abstuli oppro-*
brium vestrum! owoż iuż od tego dnia, od tey godziny,
oddalę to wszystko od wás, á przywrocę przeszłą dawniey-
szych Polakow odwagę, rezolucyą, moc, y dzielność! Coż
dopiero iákby káždy był kontent z tákowey áffekuracyi Bo-
skiey, gdyby káżdego z nas upewniono *abstuli opprobrium*
à Vobis, iuż od Ciebie odwróciłem owę okazyą, ow nálog
zły, dla ktorego przed Niebem y światem raki piecz mu-
siałbyś Człowiecze! ale *donec peccamus, donec regnant in*
nobis vitia passionum, etiamsi abscessisse videamur ab Ægypto,
opprobrium tamen Ægypti non est ablatum à nobis poważny
Origenes mowi, poki zostaiemy w Aktualnych grzechach,
puki w nas panują passye złe, zazdrość, gniew, áffekta nie-
pożądne, niebędziem natych godach! nie obicie się tá po-
ćieszna o ulży nasze powieść, *abstuli opprobrium Ægypti à*
vobis! bo tym samym, że się powodować dajemy naszym
passyom, iák w Egipskiej zostaiemy niewoli, *Non est abla-*
tum opprobrium Ægypti à nobis, donec regnant in nobis vi-
tia passionum. Gen: 39. Chćiano tám kiedyś uwikłác uśi-
dlic w grzech Cnotliwego IOZEFA. *Iniecit Domina sua ocu-*
los suos in Ioseph, Siedmdzielat tłumaczow werśya czyta,
Iniecit uxor Domini ejus oculos suos in Ioseph. Rzućila ley-
mość Páni Putyfarowa oczyma swemi ná IOZEFA, czyli za-
rzućila iak siatkę oczy swe na IOZEFA. To y oczy sielą?
nieinaczej: *Venatores pudicitie quisquis oculos dixerit non*
errabit, illi retia tendunt, & simul colligunt, illi laqueos pa-
rant,

K A Z A N I E

rant, *Et pradam venantur*, napisał Alvarez. Nikt nie zbłądzi, kto Łowczemi Cnoty, Oczy nazywać będzie, teć to rościągają siatki y zagarnują do nich kto się nawinie, te zastawiają sidła y zdobyecz zbierają. Boy się każdy tych Łowczych, kto niechcesz na chak przyiść sromoty wieczney! *Injecit Domina sua, injecit uxor Domini ejus Oculos suos in Ioseph*. Ale y wy ktoreście wstyd wyświeciły, lękajcie się surowych Pána Bogá sądow, trzymajcie wzrok na Wodzy, nie przedaycie Młodzierzey Oczow! niebądźcie do złego okazy! uczcie się od tey Egipskiey niecnoty. *Quamdiu Oculos habuit demissos non peccavit, cum veró levavit, Scandalum passa est, adverte quantum prosit ad honestatem Oculos deijcere*, głosuie Oleaster, poki tá patrzała w ziemię? nie zgrzeszyła, Świętá Páni była, iákże podniosła w górę oczy? wzrok się iey zaráz zmienił! iuż zyzem od cnoty patrzała. Zważćiesz iák to rzecz pożyteczná do konserwacyi Cnoty, mieć spuszczone oczy *Injecit uxor Domini ejus Oculos suos in Ioseph*. Czemuż też to tey Ieymości nie nazwali Pánią Siedmdziesiąt tłumacze Pisma S, ále Zoną Iozefowego Pána? odpowiada Święty Ambroży, *quia dominandi non habebat affectum, quia disciplinam Domina non tenebat*, bo nieumiała pánować samá nád sobą! bo w kárności zwyczajney inszym pocziwym Pániom, nie trzymała swych passyi, pozwalála wszystkim! Więc niegodná tego, żeby się nazywała Pánią! ále niewolnicą rączey, ile że to jest niewolá á wielká, bydzź zniewolonym od samego siebie, dáć się powodować passyom swoim. Vważ że teraz Kátoliku czyś ty wolny, czy w niewoli? S. Chryzostom pisze, *Nihil est æquè liberum ut virtus, nihil æquè*

E

Servum

Nd Czwártek po Niedzieli Gluehey.

Servum ut vitium. Ieżeliś cnotliwy? toś Pán, niemasz ná głowie molá, ieżeli niecnotáá iużesz niewolnik z Ciebie! ách Kátoliku! y pokisz to w tey niewoli bédziesz? wybiy się dlá Bogá z niey? dáy rozumowi mieysce, uszykuy w Sercu twoim iák ná plácu wojennym w kontrápunkt wy-
stępkom y pássyom twoim Święte Cnoty, á tak zrzucisz z kárku niewolnicze iárzmo. Powstaie w Sercu twoim ná bliźniego gniew? bierze gorę pássya náglá, impet niepo-
miarkowany? záołáyże rostopności, stáw iá przeciwko tey gniewliwey námiętności, á tak iá zwyciężysz. Mász nie-
nawiść przeciw komu? zażyże miłości, á tak zmiękczyysz surowość twoię. Opętała cię zazdrość, tak dalece, że nie możesz pięknym okiem ná fortunkę y dobre mienie bli-
źniego twego spoyzreć? zdobądźże się ná wspaniale serce, pomyśl sobie coż mi z tego przyidzie, że bliźniemu za-
zdrościsz tego, wszak ci to miál y iá przedtym? áże teraz niemám, tak Bog chciál: niechże bédzie pochwalony zá to. **A** tak uśmierzywszy w łobie gniew, zwyciężywszy nienawiść, zdeptawszy zazdrość, Pán sobie wolny bédziesz ná sumnie-
niu. Ale mi podobno rzeczesz; radćibym iá tak z Dusze u-
czynił, tylko że niemogę bom się pod takowym urodził a-
spektem, naprzykład pod Sáturinem? przetoż się prędko, á
czasem o brydnie rozgniewam, y niemam tész żadnego
skrupułu w tym? álbo pod Wenerą? y dla tego sobie po-
zwolę ná czas? Słuchayże iák ci ná to replikuie Augustyn
Święty. *Mars ergo homicida non tu? Venus adultera non
tu? vide ne pro Marte & Venere tu damneris!* **A** więc
Márs Zaboyca nie ty, Wenus rospuściue nie ty? ostrożnie
z temi słowy! pátrż żebyś zá Márta y Wenerę ty potępio-
nym

K A Z A N I E.


nym niebył. Ato! y ná to iest recepta Duchowna. *Philosophus* powiada. *Affectibus ceu Animæ vulneribus Oratio remedium est saluberrimum*, ná ugoienie y pochamowanie dusznych rán naszych, áffektow nieporządných, prętkości w páłłyách, nayzdrowsze lekárstwo y nayskuteczniejszy Módlitwá. Do kogoż tę ordynowác? przy dziśieyszey Wroczystości Zwiástowania Mácieryństwa BOSKIEGO Pánnie Przenayświętzey, do Niey obroćmy prózby násze? y z dziśieyszego Káplańskich Pácierzy Hymnu zawołaymy nabożnym sercem *Solve vincula reis!* rozwiąż Páanno Przenayświętza wszystkie więzy grzechow naszych, poztrácaj z karku niewolnicze pęta, wolna záuwsze od Aktualney y pierworodney grzechowey niewoli Niepokáláná PÁNNO, dáy do tego tysiąc rezolucyi, ábyśmy z tey uprzykrzoney oswobodzeni Niewoli ná Wolność dostálusie Synow Boskich, Amen.

K A Z A N I E V.

NA CZWARTEK, PO NIEDZIELI SRZODOPVSTNEY.

De Vitæ breuitate,

Ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris. Lucz ymo.

 Podziwiałem się że nám *Aprilis* ab *aperienda terra dictus* Mieśiác teraznicyszy zaczęty dziś o-
tworzy do wszelkich poćiech pole, aż oto po-
ćiecha, trup ná Mórách. *Ecce defunctus effere-*
rebatur. Dufay że tu dufay kwirnáca Młodości wzorzy-
stej trwałości twoiey? áni zwiesz kiedy cie śmierć pode-

Fa

tnie,

Na Czwartek po Niedzieli Głuchey.

tnie, y do grobu zwáli. Dármo sobie rokujemy ludzie nie:
przerwany długo trwałego życia naszego przeciąg, gdy toż
śamo, *ipsum Nostrum vivere, quotidie ē vita transire est.*
napisał Święty Grzegorz. Coż jest życie nasze doczelne?
kwiecień, á w sensie Anagrámmárycznym Wiek Cień, dopie-
ro się pokaże, iuż ci w Momeńcie gásnie

Wiek twoy niby Cień przetoż czuy Człowiecze
Niewiesz gdy życia, Zegarek doćiecze.

KWiecień życie nasze! *Homo tanquam flos agri sic ef-
florebit Psal: 102. Omnis gloria quasi flos agri. Isa: 40.*
w którym niedługo kwitną y owe urodziwe palmy! *Tha-
mar Palma*, owe, śliczne Lilie, *Susanna Liliun*, owe ziele-
lone Mirthy *Ester seu Edessa Myrthus!* owe delikatne le-
wandys! *Vocavit Nomen filie Casiam Iob. 42.* owe purpu-
rowe róże *Rhode puella! Aëtor: 12.* w Mieście Granatén-
skim była takowá Damá, którą w gwoździkowych kwiátkách
wielką mając komplácencyą, gdy ie w krzyształowym na-
czyniu świeża co ráz ożywiała fontanną, w momeńcie ie-
dnym zblakowała ow szarłat. Niech będzie żyzwieyszy na
twarzy ludzkiej rumieniec nad spodziewanie zpełnie, za-
mieni się w wybladłą posturę. Za czasow Konstantyna Ce-
sarza był nieiaki Belga, który iednego tulipana za tysiąc
Czerwonych złotych niechciał sprzedać, á kiedy śakomy
appetyt ostrzy, na tak drogi kwiat! teyże nocy mysz go
pełna podgryzła, á owego chciwego licytanta nieutulonym
napełniła żalem. O takci tak y Człowiek! *quasi flos e-
greditur & conteritur Iob. 14.* nákształt tulipana kwitnie,
á usy.

K A Z A N I E

á usychá wkrotce! Proszę godne Pánstwá iákby też ie--
 szcze oprócz tey kwietniowey denominacyi życie nasze
 nazwać? Mowicie z Pitagoresem: *Vita humana est similis
 panegyri*. Życie ludzkie jest to iák pánegiryk iáki, który
 nam pieszczona Lucyná przy Narodzeniu kázdego Solennie
 dedykuie, o co tám w nim pochlebstwá! obiecuie fortu--
 nę, honor známienity, czasy potemu dobre! á potey dedy--
 kácyi śmierć przychodzi, y drze go w oczach naszych. *vi--
 ta humana similis panegyri*. Drudzy z Sokratesem twier--
 dżicie: *Alea ludo similis vita*, Życie nasze jest to iákby
 w kości grál, dopiero trefna padnie, iużesz znowu zessy,
 gdy Człowiek przewróci Oczy, postáwi w słup. Inni mowi--
 cie z Epikterem: *Vita torrenti similis*, życie ludzkie jest
 to iák rzeká bystrá, płynie płynie! y przepłynie. Spyta--
 no ráz w perypacie Filozofa: *Domine Magister qualis est
 Vita nostra?* Pánie Bákálárzu, powiedzcieśz nám coto jest
 Życie nasze? uczycie nás Definicji inszych, nauczcieśz y
 tey? á Filozof ow schował się w kátedrę z głową, á potym
 porwał się nágle, y stánał ná Nogách, mowiąc: Owoż má--
 cie definicyá życia, pokáżeś y schowa się? Iá zaś to mo--
 mię y mowić będę teraz mający kázać *de vitae brevitatem*,
 iż życie nasze jest zawsze *prima Aprilis*. Obiaśnię to dal--
 szym dyskursiem *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Zeszło się ráz było do iednego Miásta Życie z Smiercią;
 tylko że nie rázem, áni iedną brámą; bo wprzód przy--
 szło Życie, y iák prętko stánało w Rynku, zaraz się co ży--
 wo poschodziło do Niego, iáki táki witá, do siebie zapra--
 sza, áż się odezwie życie. Nietrzebác mię moje dziatki z
 tak wielkim komplementem witáć niedám ci się iá długo
prosić

prosić? wszakci poto umyślniem przyszedł, abym tu pomięszkał długo z wami, wiem że mi będziecie rądzi? gdyż ia to jestem Márká, á nie Mácocha wałza. Przemennie do wszelkich Honorow przystęp, u mnie szczęścia wszystkiego skład, kto mię má, iákby wszystko miał. Aż też się wali druga Bráma Smierć, podpira się Smiertelna Kossá, obáczy to przytomny lud? wnogi moy drogi, wrosypkę co żywo poszło, woła Smierć: stoycie! stoycie! nieuciekaycie? jezeli się tey Kosy boicie moiey? niemasz czego; iest Felcerlki instrument; ráni, ále y goi. Y kiedy ośmielony luddek zgromadził się do kupy znowu, pocznie więc y Smierć przechwalać się przed niemi, á náprzod mowi: Zál sie Boże! iż mniey uwážni Ludzie narzekacie ná mnie! powiadaćie że ia Tyrán okrutny ná Wás, Życie wam odbierám? Słuchayćiesz kto z nas większy Zdraycá, czy iá czy Życie? Iá co czynię, ná wásze dobro czynię. Widzę że ktory z was w wielkim uboſtwie żyje, więc znieść tego na Sercu niemogę, wolę go zaráz zgolić, ániżeli żebym ná iego pátrzałá biedę. O! to to Zdráycá wielki Życie, bo wás tylko nadzieia karmi, á w samey rzeczy niemasz nic. Obiecuie iákiemu tákiemu: ty będiesz żył lát piędziesiat, ty ośmdziesiat, dálej że do Honoru postaráy się o Wákans iáki, nie bądź domatorem, niech Cię y ludzie znaia? y gdy temu Wiarę dajećie głupcy, aż po krotkim życia wałzego czasie, Amen wszystkiego szczęścia. To to niezdraycá życie? *Prima Aprilis*; bo nas oszukuie tylko. *Hodie in figura, cras in sepultura* dziś figury rysuie długiego wieku, á jutro miarę ná Máry bierze. Przetoż Stárego Testamentu ludzie znali się bardzo dobrze ná tym *Prima Aprilis* życia swoje-

K A Z A N I E

go! niewierzyli mu nigdy. Z tad Mátuzál choćiaż był upewniony, że po przeżytych czterestá lát Wieku swoiego, miał ieszcze pięćset żyć? nigdy iednak niechćiał się budować, gmachow wspaniałych dla siebie erigować, powážny wystawić dom? záfwsze tylko, w iáskini ziemney dyśzał, álbo pod drzewem przesypiał się, czemu? bo wiedział że to *prima Aprilis* choćie śetny życia iego przećiąg! nietrzebá mu wierzyć, oszuka prętko, niedotrzyma słowa, może się przerwać. Dla tego y starzy Egipcyanie domy sobie bardzo szczupłe wystawiali, á zaś groby wspaniałe: y kiedy ich pytano, ná iáką to pámiaćkę? odpowiadali zgońdnie, *quia diu in Sepulchris, brevi in domibus, se commaturatos dicebant*, bo w grobie dłużej mieśzkáć trzebá, aniżeli w domu: poki żyjemy wśzystko to *prima Aprilis!* tylko obśluda iedna, y dom y honor, y skárby y samo życie. My to tylko Nowego Testamentu Ludźie iákoś wiele dufamy życiu, gdy sobie niedługo ná świećcie maiący mieśzkáć wiecznotrwałe przećię z kamieni ćiośowych, głażow, budujemy gmáchy! Ale rozumie Ludzki, daymy to, że pięćdziesiąt, sześćdziesiąt y więcey lát pożyiesz? á coż to ieśt? iákże to dłuże życie? *prima Aprilis!* owoż masz ná to piśmo.

Psal: 78. Syoński Wokalista wyśpiewuie. *Mensurabiles posuisti dies meos.* Położyłeś wymierzone dni moje Pánie Boże. Proszę móści Monarcho, czemu też to niemowisz *posuisti numerabiles dies meos*, ale *mensurabiles*? policzyłeś dni moje Pánie Boże, ále zmierzyłeś moje dni? Więc dni życia naszego, niepoydą wkomput? trudno ich porachować? Nie żeby było trudno, ále że niemalz co liczyć *quia non nisi unica dies est*, bo to ieden dzień tylko, cáłe Człowieka życie,

życie, odpowiada Hugo Kárdynał, *A unitas caret numero*, iedność liczby niema. Z tym wszystkim życia nášzego wszystkie dni, dwojakim społecem uważać się powinny. Náprzod *respectu nostri*, potym *respectu sui*: względem nas, coś się nám to zdaie, wiele bydz dni w życiu naszym! rozbierz że ie tylko dobrze myślą? wymiia z kiczeni kretkę? aż y co pisać niemá!z! ieden dzień y to *brevi Mensura comprehensibilis*. Genebrardus pilze. *Posuisti mensurabiles dies meos*. Hebrayska werlyá tak te słowá czyta: *Posuisti palmares, quatuor digittorum sive palmi mensuram minime excedentes*. Owoż rzekłby to kto, że u Dáwidá y każdego z nas, całego życia kilkadziesiąt łazni? wiele bárdzo łokci? á to wgarść niemasz co wziąć, piędzia się tylko mierzy! *Prima Aprilis* życie nasze. O Anceuszu pilza: że ten miał Winnicę swoję ulubioną wielce, w ktorey sam własne mi rękami robił, nawozem okładał, Wilki obrzynał, gałazki przywieszował, Strzeż Boże żeby mu tam miał kto wnieść! y konfidenta swego niezaprosił tam nigdy. Kiedy raz pracuie aż do uznoienia się w Winnicy? ieden z przyaćielow iego, przez parkan spoyżrzawszy zawoła: Pánie młody, podobno z tey Winnicy niekosztuiesz Winá! wątpię bárdzo żebyś się cieszył doyrzała iągoda! Niechże y tak będzie iák mowisz odpowie Anceusz: przecięz ja mám nadzieję, że nie będzie dáremna pracá moja. Dáięć ná to rękę, że obá Winá tego napiemy się z sobą. *Dictum factum* kiedy czas zbierania przyszedł, zawinął się Anceusz wedle winnice żywo, zebrał pięknie grona, wytłoczył sam nogami, w beczki ponalewał, w krotkim czasie prosi, na toż Wino owego konfidenta. Náleje kieliszek pierwszy y rzecz do
niego;

K A Z A N I E.

niego: A co Pánie Brácie nie będę pil tego Winá? ktoż wie? *multa cadunt inter Calicem, Supremam labra?* czy y kieliszek do gęby doniesiesz! To ledwie wyrzekł, daia znać Anceuszowi że wieprzak zákrádł się do winnice, zrył wszystko, powywracał, pylkiem gąłęzie pokruszył; ná tę nowinę kieliszek z ręki, Anceusz z krzesła ná ziemię upadł, y wprzód go śmierć zalała, niżli się Winá nápił. To tu nie *prima Aprilis* Anceuszowe życie? Wymierzało się w oczách iego, Szażenisto! *Posuisti mensurabiles dies meos*, dożyiesz, doczekasz, Owocu práce twoiey? aż kiedy go przyszło zażyć, iákby mu pięścią dął! Wára od kieliszka! *Prima Aprilis* życie nasze! *Posuisti palmares &c.*

Psal: 100. W tymże Psalterzu Dáwidowym czytám. *Dies mei sicut fumus defecerunt.* Dni moje zniknęły iák dym, á czemu niezgorzały iák Swiecá, nie zplonęły iák pioro od ognia, tylko zniszczały iák dym? *Defecerunt sicut fumus dies mei.* Słońce Doktorow objaśnia Augustyn Święty. *O! dies, si dies! Dies mei! tempora mea, videte fumum ascendentem, tumescentem, vanescentem!* O! dni, bá czy wás tylko dniami nazywáć trzebá? dni moje czasy moje! Pátrzciesz iáki jest z nich dym, ciągnie się w górę, rozumiey, będzie to ná który czas? O co niema! *Prima Aprilis* z tego będzie! ofszukasz się nieboże ná twoim życiu! oto zniknie iák dym! *Flante aura, in istu Oculi, summa celeritate disparet, & convertitur in nihil.* Nápiśa! Delavega. Kájus Iuliusz Cesarz iednego się tylko dria w całym Roku obawiał, to jest pietnastego Márcá, że mu w ten dzień domowy Astrolog fatálne kázusy wrożył. Aż kiedy go przeżył szczęśliwie, kázál zawołać Astrologá do siebie,

Ná Czwártek po Niedźieli Srzodopustney.

A co Pánie z prognozyi wászey? mowiliście że mię to áto potká pietnástego Márcá, taką mám śmiercią zginać? Otoż dziś pietnásty dzień Márcá iuż się kończy, iuż wieczor nádhodzi, ia widziš izem zdrow? Nu ieno mości Cesa-rzu niebárdzo się z temi słowy chespćie, dáleko do połnocy, któż wie co z wámi będzie? á tu iuż Kássius y Brutus ná-radziłi się z sobą z Rátuszá idąc, iákby Cesarza zgolić, á że iego Przyiaciele dobrzy, więc w padły do pokoju, czo-łem uderza przed nim, á z boku go y ten y ow dobywszy pugináfu pchnie, y tak gdzie się spodziewał żyć? *Prima Aprilis* z tego! poszło iák dym w górę y zniszczało życie: *Defecerunt sicut fumus dies.*

Luca 11. Náuczał Pácierzá Apostołów Chrystus. *Sic Orabitur: Panem Nostrum da nobis hodie* &c. zástánáwiám się nád tymi słowy. Poiákemuż to Pánie będzie? Więc iuż jutro nietrzebá Chlebá, ále tylko dziś? *Panem da nobis hodie.* Iezeli oto idzie, żeby codzień rękę do Ciebie wyćia-gać? mnieby się zdawało dosyć rázci powiedzieć, Dáy to Pánie dziś, co widziš że mi potrzebá ná cále życie? Onie tak nie tak! *hodie da nobis, ut discas per ea quae dicis, quod diurna ac quotidiana sit vita hominis,* glossuie Święty Grzegorz, położył ten termin w Pácierzu dziś, dáý nám Chle-bá, ábyś się z pácierza náuczył kátoliku, że twoie życie iednodzienne, dzisieysze tylko, á iezeli sobie obiecuiesz dłuższego, dobrego życia twego, że przy nim służyć zdro-wie? możesz doczekać iutrá? Niewierz temu! *Prima Aprilis* iutrzejše dlá ciebie życie! dziś to twoie, á jutro nie-zgadniesz czyie. Iest ieden Ptászek ná świećie zowie się *Efemeris* álbo *Diaria*, który dzień tylko żyje, ráno się ro-
dzi,

dzi, ná noc umierá, á tym czásem inšzych ptášzat przewiedza gniazdá: y głóſow to tego, to owego náwyká; ráz iáko Słowik piosneczkuie, drugi raz iáko Kánárek powábnie krzyczy, trzeci ráz iáko Kos przekwintuie, y kiedy go ptášnik ſłyſzy, z Siátkámi dybiácy ná niego, niezmiernie čieſzy ſię, o co iá zá tego ptášzká wezmę? Wiem co? niechzego złápie, do domu zánieſie, w klátkę wſadí? áż ten *Prima Aprilis* záſpiewá ptášnikowi gdy w nocy umierá. Tákowець ieſt życie náſze ludźie, dzień go tylko ieden, ná bályku o czterech nogách chodźi, *Mane puer, meridie juvenis, Senex vespere, & Occidente Sole commoritur*. Zanući ſubtelnie z ráná, w dálſzym Wieku iák w południu záſpiewá, á przed wieczorem ſpuſći nos, *Prima Aprilis* záwrzaſnie y z záchodzącym Słońcem koná.

Niewierz temu życiu twojemu Człowiecze! Pomnij dla Bogá ná to co nápiſał Auguſtyn Święty. *Paucis diebus hic vivimus, Inqvilini ſumus! auditurus es vocem Domini Dei tui, migra!* Ná záwołániu Páná u Bogá ieſteſmy &c. Mámy dnia dźiſieyſzego pamiátkę *in Anno Celeſti* Świętego Wáleryká páſtuſzki, ktory dziećiná práwie będąc, á ták niewinnego życia? ie ptáški na ręku iego uſiádały, z dłoni iego pożywienie brały. Znał ſię ten Święty páſtuſzká ná *prima Aprilis* doczeſnego życia! więc ſtárał ſię cáłemi ſilámi o wieczne. Otoż oto konkurujemy y my! Niech nám tá márność znikomá nie mydli oczu! przykladáymy wſzyſkich ſil do godnego ſpoſobieniá ſię y otrzymániá wiecznego żywota! Bo inaczey: żyjac złe? w godzinę ſmierci uſlyſzemy záłoſnie *prima Aprilis*. Amen.

KAZA-

KAZANIE VI.

NA CZWARTEK PONIEDZIELI BIAŁEY: DE PÆNITENTIA.

*Vt cognovit, quod Iesus accubisset in Domo Pharisei,
Lacrymis cepit rigare pedes ejus, Lucæ 7mo.*

ZCzegoż tu dż. sieysza pochwalić Penitentkę? czy z ludzkości niewymowney ku rānu, czy z ostrości pokutney nā siebie? wszystko godne nieśmiercielney stymy. ludzkość, z którą się oświadczyła Chrystusowi, patrzcie iāk wielką? Zāprosił do siebie nā ucztę Fāruż Pānā, ā nie tāk go częstuie dobrze, iak przychodzień Māgdalēnā. Tām ten co do ciała nāleżąca częstuie refekcyā, tā Duchownā. O! iāk to przedziwny dla Chrystusa obiad! *Māgdalēna pænitentia ponit mensam, fercula compunctionis apponit, panem doloris infert, potum lacrymis temperat in mensura!* zdanie Chryzologā Świętego. Nāprzod stāwiā Stoł Māgdalēnā z pokuty, ā ten się nā trzech wspaniałych nogach, Skrusze, Spowiedzi, zādofyć uczynieniu: nā tym stole trzy smakowite bārdzo zastawia potrawy serdeczney skruchy; pierwsza potrawka rosołek z ciepłych łez *lacrymis cepit rigare pedes ejus.* Drugā potrawkā, pieczyście, to iest pocāłowanie Zbāwiicielowych Nożek, *Œ osculabatur,* trzeciā potrawkā frykasik kożenny *Œ unguento ungebat.* Kładzie y Chleb nā tym Stole, wewnętrznego y powierzechownego żālu, y kubek z napoiem zaprawny łzami, podaje Pānu w rękę. Coż rozumiesz Kātōliku? iāk wiele smakował łobie Pān Iezus w tym pokutnym bāńkiecie Māgdaleny? Frāszki owā Fārużowā ucztā! gaśnie przy tey iāk Swiećā przy pochodni. *Ad Pharisei prandium Dominus discum;*

Ná Czwártek po Niedzieli Bidley.

*scumbebat, sed apud penitentem Mulicrem mentis epulis delectabatur, apud Phariseum pascebatur foris, apud Mulierem pascebatur intus; sed plus penitens Mulier pascebat intus, quam foris Phariseus, napisał Święty Grzegorz. bo choć iá y Fáruż nie źle się popisał iednákże nie w iego, ále w Mágdaleny pokutnych przysmaczkách, guśc má przedziwny Iezus. Y żeby sobie ieszcze lepiey á lepiey smakował w nich, czegoż niedokázala Mágdalená? totam pulsát cordis & corporis Symphoniam, organi planctibus dat clamorem, Cytharam per longa suspiria modulatur, gemitus aptat in fistulam, & dum pectus saepe percutit, facit placitura Deo Cymbala personare, słowá Chryzologá Świętego. Oto zágrála iák chuczna KáPELLá melodynicy niemoże, Pánu Iezusowi do stołu! wystroiła Orgánki żáłosnego planktu, w których wzdychanie pokutne dmuchało w piszczałki, á częstokroć uderzając w skruszone ręka pierśi, iákby w tołombásiki uderzała. Sliczna, przedziwna, Magdaleny refekcyja, ktorą sprawia Chryśtusowi w Fárużowym domu! Atoli iá iey zá to nie ták przechwálám bárdzo, lubo y tá godna słymy nieśmiertelney Mágdaleny ludzkość, iáko z tego, że zaraz, w tym momeńcie, iák tylko stánał Iezus u Fáruza, stánała y tá Świętá z pokutá Penitentká. *Vt cognovit quod Iesus &c.* O iákbyś iá ci życzył tego Kátoliku tu przytomny ábyś mi co prędzey, iák prętko wpadnieł w grzech, porywał się z niego! brął się zaraz do satisfakcyi zá niego, o pokucie myślał. Powiádám ci Człowiecze, większego nád to nie miałbyś szczęścia! czemu? bo iuż pewien zbáwienia byłbyś. Więc żeby nám się tá pokutá Mágdaleny spodobála wcześná? Oniey rzecz moja dnia dzisiejszego mówić, iákoż*

już y mówię: że temu się dobrego wieczorá spodziewać
 trzeba, kto pokutę zaráz zaczyna zrana. *Vt cognovit quod*
Iesus accubisset &c. Obiąsnę tę Affercyą dalszym dyskur-
 sem *Ad Majorem DEI Gloriam.*

CHwalebna to rzecz jest w inszych intereffach *festinare*
lentè, z wielką rzeczy deliberacyą robić, niebydź iák
 oparżonym, ále w intereffie duchownym, gdzie idzie o Zbá-
 wienie Dusze, o wieczność szczęśliwą, y Łáskę Páná Bogá
 wieczną, naychwalebniey zaráz pokutować zá grzech; kie-
 dy się z ludzkley ułomności, á ná czas y ze złości, przy-
 trafi w páść weń. Boć to rzecz niebezpieczná, spuszczać
 się ná Wieczor, to jest ná koniec życia swego. Desperacká
 to jest mowa, teraz ieszcze pohulam sobie? będzie czasu do-
 syć pokutować przy śmierci. O nie ták nieták! zaślepio-
 ny rozumie ludzki! z ráná pokutuy zaráz, poki się niezafta-
 rzeie grzech, á gniewu Boskiego nie zaciągniesz ná siebie.

2. Reg: 12. Wyprawiony w Poselstwie od Páná Bogá
 Prorok Nátán do Pálestyńskiego Monárchy Dáwida, zażył
 go piekną sztuką. Wrzucił Párábofkę. Coby też Mości
 Krolu z tákowym czynić? gdyby wg. Bogácz máiały wly-
 stkiego dosyć, ubogiemu ostatnią Owieczkę wydarł? á ie-
 szcze ták pieszczoną, co to z nim w ráz z iednego iádálá y
 piíalá Náczyniá: á dlá Bogá! zdięty zelozya odpowie Dá-
 wid. *Vivit Dominus quoniam filius mortis est*, iák Bog ná
 Niebie żyie, ták ci mówię; że mi długo nie będzie żył ten
 zdziercá. Proszę wydáy go zaraz kto to jest? zaráz Mości
 Monarcho! *Lupus in fabula!* wnet on na plácu będzie,
 tylko się w przód z reflexyą obroć do słuchacza. Owoż
 Cnotá Dáwidowá! iák się uymuie żwáwo o oppressyá Sie-

Ná Czwartek po Niedzieli Białej.

rot. To mi to Pán to! co *agna falce secat*, czy Páná, czy chudeuszá. Nieuwáza czy on Personat, czy Vrzédnik, ále kiedy oppressor? Ná plac z nim! *Vivit Dominus quoniam filius &c.* Bogday že táková zelozya w głównych Koronnego Areopagu Trybunałach, Grodách, Mágistratách, kwitnęł! żeby Pánowie Arbitrzy nie ná ubóstwo tylko kuli justycyálny dekret, nie same tylko chudopacholskie kárki pod psytkie ściągáć kázáli ostrze, ále też y owe odlewáne, drogie Pánskie głowy! Ale což się dzieie? *Potentiores sua se potentia tuentur, i firmiores vel ob leviora peccata acrius puniuntur* napisał Emmanuel Naxera, teraz Potentát ma się czym Sadowi złożyć, iám Szláchćic, iám Pán! zabię chlopá? to dám sto złotych zá Głowę! y iužci zbędzie wszytkiego, álbo workiem, álbo Wieżą? ále ty chudeuszu wykroczyłeś co z słuszności, iužesz przepadłeś! zegnay się že wszystkim! y to nie twoie co masz, y życie niepewne! *Vivit Dominus quoniam filius mortis es.* Což tám ná to Dáś widowi powiedział Nátán? wydał že tego Zdráycę czy nie? Pálcem go wytknął zaraz! *Tu es ille Vir!* Chcesz wiedzieć Mości Krolu, który to tákowy? Ty to sam iesteś! Owoż mnie posłał do Ciebie Pán Bog z tákową instrukcyą. Iám Ciebie z prostey kondycyi wyniośł ná Pánki Tron, zá Pásteriski biczyk, dálem ci Berło wrękę, iednym słowem z paltużki ubogiego, postáwiłem cię ná Krolewskich nogách, á ty wiesz, iákoś mi to zawdzięczył? Oto Vryasza zabiłeś &c. &c. Ey stoy Proroku! nie ták bárdzo rozpościeray się zgęba, pułgębkiem ieno przecię? Wiesz do kogo to mowisz? do tego, który ci w tym momenćcie mieczem gębę zátkać może! Nietylak ci to Pánu zwáwo zaraz plu-
snąc

K A Z A N I E

śnać w oczy potrzebą słowem? A y ten ci prawdę mówiąc
 Prorok wiedział co mówił. Izaliż dosyć w bawełnę nie-
 obwiał słow? długo długo! gdzie indziej mierzył, aż też
 nierychło, a razem do legomości strzelił. *Tu es ille Vir!*
 a nierozgniewał się oto, nie zgromił słowy Nátaná Dá-
 wid? Niekazał Chaydukom poprosić za drzwi? nie z te-
 go wszystkiego! y owszem zwinął się zaraz we trzy ognie-
 wá, złożył ręce, uderzył w pierś. *Peccavi Domino!* A
 prawdać to co mówisz prawda! zgrzeszyłem ách! zgrzeszy-
 łem przed Bogiem moim! *Quem mihi nunc facile repe-
 ries honoratum ac Divitem, quod si arguatur alicujus cul-
 pa reus, non moleste ferat?* któregoż mi temi czasy poká-
 żesz z Pánów Dignifikatów? pyta śłodkowárgi Ambroży: że-
 by się niezmarszczył, nieśkwásił, ná strofujące Spirituáłow
 słowa? *Procul & de ultimis finibus pretium ejus.* Cálá-
 by go Wiecznością szacować trzeba! luź to teraz má-
 li powiedzieć prawdę, a czemu nie? ná miejscu prawdy
 stoje! markotno Pánom, kiedy prawdę wytnie Káznodzieiá!
 gniewáią się, pomrukuia y ná Spowiednikow samych, gdy
 uszu o złe życie nátrą. O skrupulárcei to iákiś! nie nápe-
 dżisz mnie drugi raz do niego, o będą go zdaleká miał!
 Rádbyś teraz nieieden obrát podobnego Spowiedniká o-
 wemu ná Vkrainie Eudoxiuszowi, który w pereasławie przy-
 witáwszy Chmielnickiego, ieszcze w poł piianego, bez pro-
 zby, bez żadney preparacyi od wszystkich grzechow prze-
 szłych y przyszłych rozgrzeszył, y z cudzą żoną tám nie-
 przytomną zaślubiwszy, do Stołu Bożego przypuścił, o-
 czym pisze Kochowski w pierwszym Klimakterze. Ano przy-
 znam się wám, aż skorá zádrzała ná mnie! co w Szpánnnerze
czytá

Ná Czwártek po Niedźieli Białey.

czytálem. V pewnego legomości nárzekáli bárdzo goście ná Spowiednikow przyśrořszych, dobrze uszy nácieraia-
cych Rigoristow, á on się przeciwnym sposobem szczycił,
že u Dworu swego miał bárdzo láskáwego, dissymulu-áce-
go: w krotce iákoś umárl Pán, á po nim y Páński Kápe-
lan. Ieymość owdowiała w Káplicy domowey, obácii ráz,
straszney miny ognie z ust y z oczu sieiacego Człowieká,
ktory ná swych rámieniach drugiego tákże strasznego dźwi-
gał, á gdy z boiaźni omdlewała, usłysz y głos: *Ne timeas?*
ego sum Maritus tuus, & bezulus meus est Confessarius,
qui sicut viventem Supportat in Cúlpa, ita mortuum por-
tat in pena. Nie lękáymię się! iám iest twoy Málzonek,
á ten Piástun, iest moy Spowiednik, ktory iáko zá żywotá
znosił grzechy moje, milczał, nieupominał, ták y po śmier-
ci w Mękách, w káraniu mię nošić náuši. Atáteż drugá
co się podobá Historyká á ráczey Apophtegma? w szko-
lách pewnych wystáwiono ráz Dyálog, ná którym Interme-
dyum tákowe było. Náprzód wyszedł Chłop dźwigaiący
ná sobie Osoby Krolá y Cesarza w Worku, y tymi odży-
wáł się słowy. *Ego hos duos Sustento!* ia Kmieć ubogi tych
dwoch dźwigam, żywię, bo krwáwo pracuję ná nich, á ci
tylko używáią. Poniż zaraz wychodzi Zofnierz y mowi:
Ego hos tres defendo & spolio. Iá tych wszystkich trzech
kiedy się podobá, bronię; niechże mi co ná Nos padnie? O
nieprzepuścę Wioſce! áni się wybiegá komorá przedemną;
Znowu wyszedł Kupiec z towárem y niedługo myśląc po-
wiada zdanie swoje. *Ego hos quatuor decipio.* Iá tych
czterech oszukiwám &c. Tandem wychodzi Spowiednik

H

y rę-

K A Z A N I E

y rękę podniószy w zgorę woła: *Ego hoc scio alio, ia* tych sześciu rozgrzeszam. Aż też náostátek wypada Diabeł zá niemi, krzyknie przeraźliwym głosem: *Ego hos omnes rapio*. Iá zaś tych wszystkich w oczach wáśzych do piekła porywám, y ták się zakończyłá Scená. Wiedziéćiesz iak to rzecz niebezpieczná przed takowym dyrektorem spuścić się sumnienia, który ráz, drugi, dzieśiąty, setny, tysięczny daieć rozgrzeszenie, niegromi twej rozpusty Duchownym napomnieniem, á ty w tę nádzieję o łepki Spowiednik? ieszcze bárdziej á bárdziej grzeszysz, iezeli zaś ná dobrego trafisz, coć Absolucyi niedá, pogrozi piekłem, sarkasz, pomrukiwasz na niego? Nieták Mości Pánowie! bierzcie przykład z Dáwidá o którym Święty Ambroży mowi. *Quidquid personuerit, quidquid increpuerit, culpa ei propria occurrit, quidquid fuerit dictum, in se dictum putat, se nutu, se Oculis Signari putat*. Nie zwieśił ten nosa, kiedy mu dáł po nosie Nátán, ále co mowił słuchał z pokorą, przyznawał się do tego. *Peccavi Domino* zgrzeszyłem przed Bogiem. Owoż go też *affiduit* Prorok. *Dominus quoque transtulit peccatum tuum, id est transire à te fecit peccatum penam; quam in te ipso subire debuisti* explikuie *Sanctius*. Mász szczęście Dáwidzie! że wszystko wyznałeś przedemną! jużbym ci też był dobranoc niepowiedział! zdesperowalbym o terminie ostatnim życia twego! Atoli iże wcześniel iże zrana záraz zaczynasz pokutę, badźże pewien, że wszystkie kárę, którą cię zá ten grzech czekała, oddał już Bog od ciebie. Owoż! *Velox Confessio & velocior Medicina*. Odżywa się Święty *Eucherius* ránná w Dáwidzie pokutą? trze-
bá

Na Czwartek po Niedzieli Bilej.

bá mu się spodziewać Wieczoru dobrego. Człowiecze Chrześciański! á czy ty nie drugi w grzechach Dáwid! Ey więkzy od niego! Tánten jednego Vryásza zabił, ty nie jednego zabiłeś ná Słáwie, na Honorze, ná Fortunie, ná dobrym mieniu! Tánten ráz ná fromotę odwázyl się, ty częstokroć w sensualnych lubościách po uszy brodzisz z zgorzeniem tak wielu niewinnych Osób! y nie będziesz ze rownym Dáwidowi w pokucie? Dla BOGA wolá Duch Przenayświętly. *Cor nequam gravabitur in doloribus; & peccator adiiciet ad peccandum.* Serce bezbożnego będzie ściśnione wielkimi boleściami, á Grzesznik więcey do grzechow przyda *Eccl. 3.* Ná ktore słowá glossuie *Emissenus.* *Videamus quid est adiiciet? vg. Mali cuiuslibet Passio impugnare me capit, si non statim me penitudo vitæ hujus momordit? Cras tanta mihi hujus vitæ facilitas veniet, ut quædam sic dixerim Spavitas, ut revocare me ab illo, nec continere possim.* Pátrz że co to znaczy grzesznik, więcey sobie przydaie grzechow? náprzykład dziś do zlego masz chęć, nacieraá żwawo pokuśa ná Ciebie, ieżeli zaraz sumnienie nie gryzie cię, wiedzze o tym, że jutro taká łatwość mieć będziesz do tego grzechu, iż w nim sobie smakować będziesz, á potym choćbyś chciál, iuz się nieustrzymasz. O! iakie to ná duszę twoię sídło! *Non tardes converti ad Dominum & ne differas de die in diem, subito enim veniet ira illius.* Ná inszym mieyscu *Eccl. 5.* przez tegoż Páremistę Duch Przenayświętly mowi. Nieoćiągajże się náwrócić przez pokutę do Pána BOGA! nieodkładay do wieczora ná ostatni dzień życia twego pokuty, zraná poki

żyjiesz, pokiś zdrow, mieysie do niecy! *alias* y wieczor życia twego niebezpieczny, bo śmierć zła nastąpi, y gniew Boski zaskoczy cie. Num 25. w Obozie Izraelskim kiedy Fincees iednego z twoich ludzi na gorącym uczynku zdybał? nie mogli znieść tego na sercu, ale dobywszy z pochew korda, *Ingressus est post virum in lupanar, & perfodit ambos simul*, cicho za nim dybał aż na samo mieysce, gdzie oboje zaraz na śmierć uspił. Vczyńże tak Katoliku, iako rądzi *Origenes* piszący na to mieysce, *Accipe hunc gladium, etsi videris Israeliticum Sessum idest voluntatem cum Madianitis scortante ne ne pareas, ne dissimules, statim peccatum percutere, refecare ne ultra concipiat & generet*, weźmij ten Miecz Fincefow, przypasuj się do niego, a gdy obaczysz wolę twoję zbyt kującą, brykającą? nie dysymuluy! nie przepuszczay! zaraz zrana, zawczasu, w łep grzech, przetnij go; odetnij, odrzuć od siebie, żeby ieden więcej grzechow nie pociągnął za sobą. Zawsze z taką ochotą bądź gotowym odstępować grzechu, iako Zydzi wychodzący na Czerwone morze z Egiptu, na których kiedy zawołał Moyżesz: daley działki za mną? *tulit populus conspersam farinam, antequam fermentaretur & ligans in pallio, posuit super humeros. Exod: 6.* ieszcze ciało nieukiślało wdzieży, z którego Chleby mieli piec: a zaraz porzucili wszystko y poszli. Także y ty zabieray się do pokuty z grzechu! interesuj wszystkie w torbę? a o Duszy myśl prętko, puszczay się zaraz na Czerwone Morze Iezusowej Męki. Y owiżem piorunem leć iak ow Ezechiela poczworny Sprzążay, *Animalia ibant & revertabantur. Neoteryk tłumaczy, ibant*

Na Czwartek po Niedzieli Białej:

*ad penitentiam, revertetur ad gratiam, admodum fulguris
coruscantis.* Zwierzęta szły do pokuty, powracały się do
śliski nakształt piorunu błyskającego. Nie bądź leżem o
którym Naturaliſcie piſzą. To zwierzątko, kiedy płod w
żywoćie noſi, więc długo ſię ociągá zrodzeniem, boiac ſię
boleſći z kolcow Owocu ſwego. A tymczáſem gdy codzień
większe á większe roſną? dopieroż go roſpieraia niezmier-
nie! tak to bo y grzech umie, im dłużej ſię z nim zabawiaſz
tym go ciężey pozbyć potym: O trzebáſz bydź raczey E-
lizeuſzem w tym punkcie, który iák tylko dowiedział ſię
że zachorzał Sunamitki Syn, zaraz zawołał ná Vcznia. *Pro-
pera nec moram mihi facias in eundo* 4. Reg. 4^{to}. Weźmi
Nogi zá pás, bieź co prędzey áni mi ſię baw góźnie: á cho-
ćiaż ſam Goſpodarz állegował. *Nonsunt hodie Calende neq;
Sabbatum?* Stoy Mężu Boży! niemaſz ci to tego iák pil-
ney potrzeby, z tym wſzytłkim: lepiejby to odłożyć do ſwię-
tá, á dziś powszedni dzień? Nieſłuchał tego Elizeuſz, ale
ſwoie mowił. *Propera* biegay, Podobnieſz katoliku po-
ſtąpić trzeba tobie: zachorzałeſ na Duſzy: daleyże co prę-
dзей do Konfeſſyonała. *Propera* po receptę: a ieżeli wo-
ła na Ciebie z domowych nie ieden. *Nonsunt hodie Calen-
de neq; Sabbatum?* Ey! zatrzymayſię aby do Wielkiej No-
cy ze Spowiedzią? zatykay uſzy! żebyś nieſłyſzał tego, a
bieź co wykoczyć możeſz do pokuty. A gdy to uczyniſz:
że *velox erit Confessio* iák Dawida? *Velocior erit medicina.*
Trzeba ci ſię będzie ſpodziewać dobrego Wieczora, ſzczę-
śliwey Śmierci, kiedy zrana zaraz będzieſz zaczynać poku-
tę pokis zdrowy y przy ſiłach.

A cze-

K A Z A N I E

A czemuż to przecię wielu z nas tak ospale traktuiemy zbawienia naszego Interesu? że na ostatni czas zachowuiemy się z pokutą? Ach Katoliku! *Noli expectare finem, ubi penitentiae remedium nihil valet* słowa Świętego Chryzostoma. Wważ ieno sobie uważ! kiedy ci przy śmierci ostatnie konwulsye serce rozpierać będą! Wszystkie potencye w tobie słabieć, falować pamięć, ustawać rozum, ubywać woli, iak że ty na ten czas będziesz mógł sumnienie rostrząsnąć, przypomnieć wszystkie grzechy, wołać mieć szczerą żalować za nie, gdy cię zmysły odstępować będą, iakież to tam będzie Spowiedź? co za żal? Z tym wszystkim: do czynienia pokuty prawdziwey, potrzeba kondycyi tych, abyś to niezmiernie kochał, to jest Pana Boga twoiego, ktoregoś żyjąc w grzechach niewypowiedzianie nienawiedził, Duszę swoją y wiecznotrwałe dobra, a na tych wszystkie złość wywarł, ktoreś przedtym zbytecznie ukochał, a takim jest świat. Ciało, zakazane lubości? potrzeba y tego, żeby Człowiek chardy, stał się pokornym, lubieżny czystym, gniewliwy łagodnym &c. A możesz to bydz żebyś tego wszystkiego w iednym momencie śmiertelnym dokazał? ach dla BOGA! chyba przecudownie za łaskę Pana Boga poślukuiącą Ciebie? Ktoż wie czy ja ty będziesz miał! Wszakże napisał Hieronim Święty. *Qui cum sanus est, & juvenis, DEVM offendere non formidat, in morte non merebitur Divinam indulgentiam.* Czy małoż na to historycznych Dowodów? w Tołecie pilze Georgius Raab Młodzian pewny całe życie swoje strawiwszy na niewstydach, kiedy śmiertelna ołóżko uderzony był choroba, często go Medyk z Kapłanem przyto-

Na Czwartek po Niedzieli Białej.

przytomnym do Spowiedzi animował. Aż też ostatniego dnia po długich prośbach, kiedy ostatnie przysięgały bole, upadł Kapłan na kolana przed Krucyfiksem y zaczął Psalm za niego mówić. *Deprofundis clamavi ad te Domine*, y gdy przyszedł do tych słów. *Fiant aures tuae intendentes* &c. Wkrzyżowany Pan IEZVS z drzewa wyrażony, z wielkim szelęsem oderwał od Krzyża przybite ręce swoje, y niemi zatkał sobie uszy, wyraźnym głosem mówiąc: *quia vocavi & tu renuisti, ego quocumque ridebo in interitu tuo*. Y zpełniło się co napisał Święty Grzegorz. *Ejus clamorem tempore angustiae Deus non audit, qui ipse tempore tranquillitatis clamantem Dominum non audit*. Pisze Reina, Filozof jeden przyszedłszy na Rynek gdzie Konie, Muły, Oslły, naprzeday stały z pogląda po tym y owym, głaścąc: aż jeden z kupców rzecze; á który Mości Pánie podobá się Waszmości? Zgodzę się, dotrzemy tárgu zaráz? Odpowie Filozof. Niemáż tu między temi takiego áni Konia, áni Mułu, áni Oslá, iákiego iá upatruję. Cożby to zász było? Kupiec mowi, powiedz iákiego trzebá? Oto takiego: żeby był z Páwim buńczukiem, á po prostu mówiąc z Páwim ogonem. Ná tę powieść uśmiechnął się Kupiec, głupiś ty widzę? Ktoż zász słyłzał o takim podiezdku, á Filozof *subintulit* bá tyś głupiec większy, y ci wszyscy zrozumu obráni, ktorzy źle żyjąc, ná koniec życia odkłádają pokutę, bo iáko to rzecz przytrudna z Páwim bunczukiem w całym Świecie Romáká znaleźć, Chybá malowanego? tak máż wiedzieć o tym, że to iest wielká rárntas u łana Bogá, Człowiek od Młodości hultáy, zá grze-
grze-

K A Z A N I E

grzechy niepokutujący aż przy Śmierci? żeby zbawiony był. Nie o wielu to czytamy! tylko o jednym Łotrze w Ewangelii. A więc się na to nie trzeba ubespierać, ani sobie wnosić: zbawion ten? a przy śmierci pokutował? Więc y iá! o głupiey to jest głowy takowá illacya. Teraz teraz! zacznij pokutować wczesnie, upewniam ná tę Ewangelią że zbawion będziesz! ále inaczej żebyś nie miał z ráná zabierać się do pokuty, ani BOG, ani Niebo, ani iá, niepowiem ci przed Wieczorem Dobranoc.

A
M E
N.



K A Z A.



K A Z A N I E

O MĘCE PAŃSKIEY.

Ná Czwártey Páßyi miane w Archi-Prezbiteralnym Kościele Roku Páńskiego 1745.

Z okoliczności Bráćwá, Zákámiałyh Grzesznikow.

Cum fecisset quasi flagellum de funiculis, ejecit omnes de Templo Ioan: 2do.

UWz też to nieprzelewki widzę, kiedy się do korbá-
cza Pan Iezus porwał! *cum fecisset &c.* Wiem że
to śmierć dla niego, gdy kárác ma excessa ludzkie,
Quodammodo moritur Deus, quando homines punit.
Nápiśał S. Bruno. Wiem że prętki do tego nigdy
nie iest. *Dissimulans peccata hominum propter penitentiam.*
Sap. 11. ále owżem umie długo dissimulowác niepráwosciom
nászym! *Exspectat Dominus ut misereatur Isai, 30.* Siedm-
dzieśiat Tłumáczow Werfya czyta: *Rursus expectat ut mi-*
sereatur nieraz áni drugi, ále coraz ponowiona dylata
oczekiwa ludzkiey sposobności, do doznánia swoiey litości!
niebierze się do káránia zaráz! czeká y długo czeká popráwy
w ludziach! á dziś nádspodziewánie do bicia, do chłostí zá-
biera się, y tego y owego smaga? *Cum fecisset quasi flagellum.*
Coż to iest zá racya? odpowiaáa Nissenus Bazylita: *semper*
peccator Deo in manus ingerit flagrum, quó corripitur, gla-
dium quo percutiatur Oto sami grzesznicy gwałtem werkáli
w rękę Pánu Bogu kánczuk, żeby ich karał nim, Niepomy-
śliś!

K A Z A N I E

ślaś o tym wielkiego Miłosierdzia Pan, áni myśli kiedyś tylko ze ludzie źli koniecznie tego chcą y kárác się Pánu Bogu káza. 1. Reg: 5. Postáwili Filiśtynowie na Noc Arkę Páńską, przy Báłwánic Dágon, przychodzą do Kościoła nazajutrz: áż Dágon leży iák długi ná ziemi, á Głowá iego ołobno od kádłubá, Ręce ołobno poobécinane leżą, *invenrunt Dagon jacentem super faciem suam, Caput & duae palmae ejus abscissae super limen erant.* Iużci że Dágon skarany? słuszna rzecz, że się z Arką Páńską zrowná! Ale kto mu poucínał ręce? kto mieczá ná to dodał? Święci Doktorowie przez Ręce rozumieją bydź uczynki. *In Manibus significantur Opera!* Owoż *DEVS manus abscidit, sed haec suis operibus ministrare instrumentum.* BOG Báłwanówi poobécináł ręce, ále te z uczynków swoich miecz ná karánie siebie podały Pánu Bogu! Nieutyłkuyćiesz Ludzie, gdy was ubóstwem, ludzkiemi ięzykami, niesławą Pán Bog chłosta, doymuie ná zdrowiu aż ná czas do dziewiątey skory, nic on niewinien temu, gdybyście sami niedáli ná siebie biczá. Spoyżrzyćie ná Ręce wásze toiest ná życie wásze zle, uczynki niechrześciańskie, á doyrzyłz káždy! że te podają Pánu Bogu instrument ná ukáranie was? *haec suis operibus instrumentum ministrant.* Isa. 44. *Delevi ut nubem iniquitates tuas* mowi przez Proroká Pán Bog. Zgładziłem czyli rozbilem iák obłok nieprawości twoie. A co má zá Análogiá, podobieństwo z obłokiem grzech? czyli że iáko zbytńi prochowy tumán od słonecznych promieni poćiągniony w górę, częstokroć iáśność słoneczną ćmi, ták y grzech káždy śmiertelny słońcá Sprawiedliwości za-

stania

O Męce Páńskiey.

łania wewnętrzne ná Dufzy oświecenia, y nie iáko iest wstrętem do widzenia Pána Bogá łálki? y to rácyá! ále iá się domyślam inszey; Wiećie? że z ziemi wychodzą rozmaite wápory, ktore się w gorę ciągną, y zwierają obłoki, á z tych się potym robi piorun, który znowu do wyniścia szukając mieysca? z strasznym chukiem przebiá obłok, y wypada z niego. Gdzież tefz náypierwey uderza? kto pierwszy czuie iego ná sobie ráz? Obłok ow, w którym się urodził! á potym ziemia, ktorá mu z siebie dodawála wápory. Więc tá iest Analogia Obłoku z grzechem: *Delevi ut Nubem iniquitates tuas*, że iáko ten z ziemskich exhalacyi spoia się, y w sobie piorun robi, który naprzód głuszy? tak káždy grzesznik z grzechow swoich kuie ná siebie káry Boskiey piorun, y w ręce go pánu Bogu oddaie ná opalenie siebie! co to iest? *Matt: 27. Et exuentes eum, clammydem coccineam circumdederunt ei* & *dederunt arundinem in dextera ejus.* Ze przy Męce Pána Iezula zewłokszy sukienki z niego żydzi, wdźiali sukniá kármazynową ná niego, á w rękę iego dali mu trzcinę. *Greczyn czytá: Calamū in dextera ejus*, pióro w rękę iego włożyli, ná iáką pamiątkę pióro? *ut peccata eorum conscriberentur*, explikuie Święty Chryzostom, áby ich grzechy spisał y Dekret Sędziowski napisał ná nich. Owielki nierozumie ludzki! ná swoje potępienie zaostrzać Iudicialne Pióro! páże *Theophanes* Teodorowi Pápieżowi, gdy nágle u grobu Świętych Apostołów Piotra y Páwła wyklinać trzebá było Heretykow bluźniących Nayświętzy SAKRAMENT, á nadórędziu kálámá. rzá niebyło, Więc zmáczal pióro w kielichu konsekrowa-

K A Z A N I E

nym we krwi Páńskiej, á krew owá w pióro wziętá] cudownie zaraz zamieniła się w inkaust. Coś podobnego zakamieniałość żydowska uczyniła przy Męce Chrystusowej? *Dederunt calamum in dextera ejus, ut peccata eorum conscriberentur!* podałá Chrystusowi pióro, áby go umaczawszy w kielichu Męki swojej, ostateczny zguby ich Dekret, y wieczną klátwę krwią swoją Przenaydroższą podpisał! Iakto grzesznik sam bicz na siebie Pánu Bogu daie! *Cum fecisset quasi flagellum de funiculis, ipse peccator ingerit Deo in manus flagrum quó percuciat.* Ale to bárdzo dziwne, że go dziś Chrystus. jeszcze lepiej kręci! *Cum fecisset quasi flagellum de funiculis!* czyli to dla tego, żeby nim cięży chłostał, álbo też w złościach zapamiętáło do upamiętniania nawrócił? zatwardziało w grzechach zmiękczył? Stoy Pánie! niepotrzeba tego! Dosyć lpozrzeć ná ciebie: wiszácego ná Krzyżu, niepodobná żeby się nieobáczył człowiek. Jedno nábożne wspomnienie Męki Páńskiej, dokáż: że zakamieniała w złościach zmiękczyć skutecznie Duszę. Krotko mówiąc: Topniecie iák wosk opoczyste serce, gdy w oczach stanie Vkrzyżowány Iezus. O tym konsideracya dálsza *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Cięszkąc to jest cięszka! grzeszniká w złościach zakamiałego zmiękczyć. Poki gancarz świeży garnek trzymá, choć mu się y na czas wyśliźnie z ręku y ná ziemię padnie? nicto! prętko go zreparować może! niechże prosto z piecá wypalony dobrze, upadnie ná kámiień? zdesperowana korektura jego! czemu? *ob duritiam quam seneci per flammam sortita sunt*, Chryzostom Święty mówi, in Ps. 1. 2. bo

O Męce Pańskiej.

bo już od ognia ztwardniał: tak y grzesznik, z razu ieszcze poki wszelkiej złości niepopuścił cugłow, chociaż się pośliznie na śliskiej gośledzi, bá y czasem upadnie w grzech ieszcze się obaczyć może, porwać, otrząsnąć z bąfogu grzechowego? niechże ow zastrzały Habitualista w náłogach raz poraz ná lep padnie, nietylko że się nie porywa z nich, ale ieszcze iák szkapa zacięta wblocku w większe brnie á większe káły, bárdziej się w złościách nurza: czemu? bo już go na wkroś przeiał pożądliwości ogień, y tak uczynił twardym, że gdybyś ognistemi z Eliażem perswadował flowy! obacz się Człowiecze, co naylepszego czynisz? day tey okázyi grzechowey pokoy! porzuć tę kompanią! wieczna cię kará czeka, ieżeli w gniewie Boskim zaciągnionym za twoie życie złe z tego świata zniydzisz! nic tego nie uważa iákbyś to do głuchego kámienia mowił! Cieszkó grzeszniká w złościách zákámiáfego zmiękczyć! Atoli iáko woda od tegieh mrozow ściętá, á potym od słońca zagrzana, w bystropłynne rospływasię potoki? tak y zdesperowany grzesznik ná słońce Sprawiedliwości Vkrzyżowanego Iezusa nabożnie spoyrzawszy, zágrzany promieniem łáski iego, choćby nád Márpeyskie skáły y wszystkie twarde lody opoczyłszy był, ztopniecie do razu iák wosk. *Fallar! Si quid efficacius proponi possit, ut detestemur peccata, quod si vel umbram occisi Agni Divini pro peccatis videamus.* Napisał Ponferradiensis Baeza. Dużobym się z prawdą mianął, gdybym miał temu niedawać wiary, że nic skuteczniejszego niemasz ná obrzydzenie grzechow, iáko áby cień przynámncy zabitego Báránká Boskiego za grzechy wi-
dzieć!

dzieć! od iednego aspektu ná niego topniecie iák Wołk o-
poczyłłość serca,

Genes: 7mo. Z wyroku Boskiego wszedł Noe do Kora-
bia, á zá nim *duo & duo ingressa sunt in Arcam* z wszelkieu
Zwierzyny, Gádżiny, Bydląt, Ptaśtwa káżdego po parze,
weszło. Miły Boże! iák to szczęśliwá Arká Noego byłą,
do ktorej choć nieprolżony zwierz císnał się! A teraz no-
wego Testámentu Arká Kościół Święty, ktorego támtá
figurá byłą, niemá takiego szczęścia, bić trzebá we dzwo-
ny długo, żeby się lud polchodził do niego wierny, á cza-
sem chociaż y zapraszaia przez kártki przylepione ná
drzwiach, puśto ná Nábożeństwie iednák, dwoie troie chwa-
łá Bogu, że przyidzie! *duo & duo ingressa sunt in Arcam*
kto ich támtęgo porzadku uczył, że para wchodzili do
Arki? Wstydza wás nielkromnych Kátolikow niesforne
bydlęta, ktorzy zapomniawszy stároChrześcianańkiey powa-
gi ná Ieb z Kościołá wybiegacie! á przecie tám nápisano
u Eklezyástyká Páńskiego: *Custodi pedem tuum ingrediendo*
Domum Domini! pátrż ná ktorá Nogę máśz stápić wcho-
dzac y wychodzac z Boskiego Domu! że skromnie, że z re-
werencyą wszelká *duo & duo ingressa sunt in Arcam*. Iakże?
sameż tám te Zwierzęta do Arki powchodziły? Litera S.
mowi: że ie Pán Bog wprowadzić rozkázał Noemu *Excun-*
ctis Animantibus bina induces in Arcam. Deut: 6to. Cu-
downa rzecz! iák tam ieden Człowiek, á iuż y podstárza-
ły dobrze, rozmaíte Zwierzta z knieiow, Lásów zgroma-
dzić mogli? ptaśtwo sprowadzac, że czterech Wiátrow? ba
temubysię to ráczey dziwować bardzieu trzebá, co Święty
Bázy-

O Męce Páńskiey.

Bazyli Seleucyeński pisze: *Quomodo Arca capere poterat tot Animalium genera? quomodo quae ab ingenio inter se discordant, in Nova seculi fœdera concordabant? Quibus frenis reprimebantur, y tã m dãley. Iãk siã tã m z natury niezgodne zgodzili z sobã bestye? Pies z Kotem? Lis z Kogutem? Bãrã n z Wilkiem? Orzeł z Geśiã mi? Krogulec z Przepiorkã mi? Co ich wrodzonã mitygowało surowość, że siã iedno na drugie nierzuć ilo? O! *Arca Virtutum Scholae* poćiãgã dãley piorem citowany Święty Doktor. O! *Scapha admirabilis ligni salutaris umbra* & *imago*! O! *quae Crucis gratiam preoccupasti*! O Korã biu Palestro cnot! O skrzyńio przedziwnã Drzewã Zbãwiennego, Figuro, y rytrać ie! O którãś Krzyżã Iezulowego uprzedziła lãlkã! Tylkoć to tã m Wizerunek był, nie sã mã istotã Vkrzyżowanego Pã nã á nã iedno spoyżrzenie iego zapominały wrodzoncy złości swoiey zã iãdł ie bestye, drapieżne ptã stwa, á iãk wolk zmiękniały, y nã co chciã byś powolne byly? Coż dopiero kiedy sobie w żywey apprehensyi, w nãbożney immaginatywie grzeszniku, wlãśnie iãk przed oczyma stã wili Vkrzyżowanego P. IEZVSA, gdybyś był powiãdam ci tãk zãkamialego sercã, iãk Lew o którym piã za; że go tniy, rab, nã kã wãłki, niezãplãcze bestya! tylko przed sã mã ś mierciã leżkã iednã wyciśnie z Oczu? rozplynieś siã iãk Wolk w pokutne łzy! Długo zmiękczyć siã nie dãł, ani Spowiedniczym perswazyom ani wewnãtrznym inspiracyom ow Wlowski Pãnicz (o którym *Neoteryk* piã ze) áż kiedy mu raz Spowiednik to tylko zã pokutã nãznaczył żeby przez pułgodziny z złożonemi rãkã mi nã pierś iãch, trzymajãc Krucifix w nich.*

K A Z A N I E.

w nich, iák umarły ná sożku leżał? obiecał uczynić wszystko! y gdy ták uspokoiiony leży, á co spoyrzy ná Pássyikę! zawżze mu ná myśl odpoięcia rozumu przychodzą grzechy! niemogł doleżeć? ále się rozrzewniwszy upadł na koláná przed Vkrzyżowanym Pánem Iezusem, y w momenćie iák inszy! Táko by nayopoczyńsze Serce, iák wołk stopnieie, gdy stanie w oczach Vkrzyżowany Iezus. Rozália Panormitánłká kiedy się czasu iednego piekrzy, kędziory fryzuie, uklada trzęśidła ná głowie, w tym porwie Zwierćiadło chce się przeżyrzeć? Alić Vkrzyżowanego Iezusa wszystkiego zbroczonego Krwią, zsiniałego, zranionego, Oczy krwawemi łzami máiącego zalane, Głowę Cierniem ukoronowaną obaczy! tknęły ją w Serce słowa Augustyná Świętego. *Vide hominem quem Crucifixisti, vide Vulnera quae infixisti vide Latus quod transfixisti.* Obącz Człowieká, ktoregoś Vkrzyżowała, spoyrzy ná Rány ktoreś zadała, Weyrzy ná Bok Serdeczny, któryś zraniła y zaraz iey wypadło z ręku wszystko, á zdeptáwizy márność światá do Nożek rzuciła się Páńłkich. O! *Arca Virtutum Schola! O! scapha admirabilis ligni Salutaris umbra & Imago! O quae Crucis gratiam praecupasti!*

Aktor: 10. Czy śniadanie, czy obiad, czy kollacya, tego niemogę wiedzieć; zestáno z Niebá ná ziemię Piotrowi S. *Vidit Calum apertum & descendens Vas quodd. m velut lintum magnum, in quo erant omnia quadrupedia & Serpentina terrea, & volatilia Cali. Et facta est Vex ad eum: Surge Petre occide & manduca.* Widział Niebo otwarte y zstępujące na - czynie iákies niby Qbrus wielki w którym Zwierzęta wszy-
skie

O Męce Pańskiej:

Ńkie, Wężę, y Ptáctwá, y stálsię głos do niego: W stáń
Piotrze! zabi y to, á iedz. Mnieylza by oto gdyby do
nich przyprawá bylá? Cożkolwiek bądź! przecięsz od tego
Człowiek odwraca oko, co iádem trąci; áżc táń Wężow
pełno? niewiem iákto będzie Piotrowi smakowác, trzebá-
by wprzód disarmowác z ądzá Wężow, żeby co nieszkodzi-
ły? Niepotrzebá mowi Święty Hilary. *Ioseph munda syn-*
done involvit Corpus Iesu. Et quidem in hoc eodem linteo
reperimus de Cælo ad Pctrum Vniuersorum Animantium ge-
nera submissa. bo wtym Obrusie spuszczone były z Nie-
bá, w którym Ciáło Chrystusowe od Iozefa po śmierci u-
winione było. Iużesz táń wyrzucić z siebie wprzód mu-
śiały iád, y zapomnieć szkodzenia! *Dominica Passionis sub*
linteo, nullum animal adeo ferum, quod non sparietur, quod
non recipiatur intra membra Ecclesie, przydaie *Didacus de*
Baeza, bo niemasz żadney gadziny ták przyrodzoney iáko
y moralney, ktoraby się obśákwic nie miała ná Obrusie
Męki Páńskiej! daymy to żeby był drugi iák owe Wężę w
Moskwie, ktore ták twardą ná sobie karácenę máia, że kie-
dy ich zabić chcą, (bo są szkodliwe wielce.) Więc z Armá-
ty álbo z ręczney strzelby, ognia do nich muszą dáwác, y
ták dopiero zajmuie się skora ná nich y póną, częścią od
owego ognia, częścią od zbytecznego iadu zápálonego od
prochu. Nie potrzebá ná grzeźnika w zatwardziáły y
zástárzáły złości przybránego łuzkę, Cekauzow otwierác?
ztopnieie iáko wólk od ognia, opoczyśtość fercá iego; gdy
stánie w oczách ukrzyżowány IEZVS. *Dominica Passionis*
sub linteo nullum animal adeo ferum, quod non sparietur.

K A Z A N I E

leśt rzeká w Arkádyi táká, *Pausanias* pisze, w która gdy w puszczá czy żelazne, czy kámiennie náczynie, zaráz przyka iákby go nożem przerznął. Tákowyć leśt strumień káždy z Vkrzyżowánego Páná Iezusa, rąk nog, y boku wytryskuia- cy! niech się tylko kámiennie serce wpuści w niego nabo- żná myślá, nie tylko że się skraiać od żalu? ále będzie mu- śiało y ztopnieć! *Dominica Passionis sub linteo, nullum animal adeò ferum, quod non suaviatur.* Zá tyśiac przykładów Łotr z Chrystusem Vkrzyżowány stánie. Mogłoż być co twardziego nád iego serce? A przecię Chryzostom S. pisze *Orat de Cruce & Latrone. Vnde utrinq. potentiam illius effulgentem, Creaturam concussit, petras disruptit, animam latronis petrâ duriores, Cerâ moliores effecit.* Patrz iáká leśt dzielność Vkrzyżowánego Chrystusa! ná Krzyżu wiszą- cy, kreáтуры skołátał, skały porozrywał, á Duszę Łotra twardszą nád skałę, miękkszą uczynił niż wółk. Táko to to- pniecie opoczyłość sercá, gdy IEZVS w oczách Vkrzyzo- wány stáwá.

A Z stopniałżeś iuż ty od lat kilku, ty od lat kilkunástu zá- pámiętały y zákamieniały grzeźzniku w złościach? wszákci tu w oczách stáwá precudowny Pan IEZVS w tym Do mu Bożym! Zápátruiesz się codziennie ná Nie go! A czemuż się przecię nie miękczysz pokutnym zá grzechy żalem? ah Kátoliku! *Clamabunt contra te vulnera, clamabit con- tra te sanguis!* Augustyn S. mowi. Krew Nayświętsza tego Cudownego Páná IEZVSA w godzinę śmierci wołać będzie o pomstę ná ciebie! Rany! o potępienie twoie, które ty o- twárte widząc, á w złościach obaczyć się niechciałeś! Do cze- goż

O Męce Páńskiey

goż by cię przyrownać zoſtáiącego w ták oplákány m ſtanie? oto do ſzátána, bo piſze z Kommentátorow ieden. *Diabolus enim irreconvertibilis eſt!* á iák on, ták y ty pokutować y popráwić ſię niechceſz. A wſzákże Sąd ſtráſzny nád karkiem twoim wiſi, á potępienie pod nim, á ty iednego dnia iedney godziny życia niepewny ieſteſ? Więc czeka cię ſrożſza nád innych zemſta Boſká! Máſz to z Piſma S. *Sędzia ſtráſzny przyidzie iáko pioronowá błyskawica!* á piorun według doſwiádczenia miáiąc miękkie rzeczy, w zátwardziáſe biie. Boyże ſię, żeby w twoie zákámieniáſe ſerce nieuderzył piorun Boſkiego gniewu! Vpadniyże, upádniy! do Nog wiſzącego ná Krzyżu IEZVSA wołay z pokorą. *Aufer à me Cor lapideum da cor carneum:* Vkrzyżowány moy IEZV, zmiękcze ſerce moje, wſzák Krew Báránkowá y naytwardſzy dyáment miękczy. Krew twoiá naydrożſza niepokalány Báránku, niechże zmiękczy dyámentowá twardość ſercá mego! á żeby z niego iák niegdy z Opoki wypłynęły źrzodlá pokutnych łez, po których żebym do ſzczęśliwey beſpiecznie ławiował wiecznoſci, A M E N.





KAZANIA

O MĘCE PANSKIEY,

w Kollégiacie Krákovskiej Wszystkich Świętych
miáne, Roku Pańskiego 1745.

KAZANIE

NA PIERWSZEY PASSYI.

*Facies Candelabrum ductile de auro Mundissimo,
Sex calami egredientur de lateribus. Exod 25.*

Zrobisz lichtárz ukowány z nayczystszege Złota,
Sześć pretow wychodzić będą z bokow.

*Inspice & fac secundum exemplar,
Quod tibi in monte monstratum est.*

Patrz á czyn ná kształt tego, *Ibidem. Ver: uli:*
Ktory ci ná gorze pokazány iest.



Co iuż dziś po Lichtarzu świtnym? *facies Can-*
brum ductile de auro. Kiedy po szumiejącym
zapustnym troynocnym ciemnym Egipcie nie
ciemno w oczach? Kiedy iuż *Nox præcessit di-*
es autem appropinquavit. ad Rom: 13. Noc ślepey rospu:
sty

O Męce Pańskiej.

ſty przeſzła dzień Święty zaiśnił pokuty? w który ſię z opilego zbytku, z zakazanych lubości, z niegodziwych krotofil, obaczyćſzy ludźie? co żywo iák złoto! Ráczey by ten Lichtárz przed trzemá dniami erigować było, y po wſzytkich ulicách, Kámienicách, domách noſić, kiedy debotuiący Bachanalista przy Kárnewálney nocy popuſciwſzy ſweywoli Cugłow *Secundum deſideria Cordis ibat in adinventiombus ſuis.* Pſal: 80. ſzedł, iákby mu oczy wybraſł Eý! w ten czas że to w ten czas! niechby mu był iákto naley piecy ſwiecił, żeby mu po krotkicy owey bezſenności Sen nieprzeſpany *cum nocte perpetuo dormienda* nie kłił powiekow! żeby mu mrok nagley ſmiertelności ná oczy niepadł! który przy niegodziwych bieſiadach, O! iák ná wielu zápuſtnikow w ſwiećie, dopuſciłá ſprawiedliwość BOSKA! Wszakci to iuż teraz przy Qvadragezymalney abſtynencyi poczáwſzy od pokutnego Popielcu, dzień ow zawitáł ſwiątu; o którym przedtym ieſzcze napisał Prorok Iſaia *zdo. In die illa proiciet homo idola argenti ſui, & ſimulacra auri ſui, talpas, veſpertiliones, & ingreditur ſciſſuras petrarum, & in cavernas Saxorum.* Przyidzie ten dzień przyidzie! w ktoren káždy zuchwał, y nie według Bogá ſwobodny zápuſtnik, zarzuć wkat ſrebrne Bálwanki, złote Obrazki, Krety, Nietoperze, to ieſt: że ſię upamiętá, że obaczyć w złoſciách ſwoich, á wniydzie w roſpadliny opoczne, to ieſt w Rány Ieżufowe, nábożną rozmyſlnością. A w iaſkini kámienney (tożumiem w Koſćiele) iák drugi Hieronim z pokutnym kamieniem ſtanie. *Ingreditur in cavernas ſaxorū.* A ieſzczelz więc ogarek przy pochodni zapalać, pochodnią przy

K A Z A N I E

przy iáśnieświecącym Słońcu, Lichtárz zapáloný swiátlém obnośić w tym dniu? *Facies Candelabrum ductile de Auro mundissimo.* Ale coż iá mówię? terazci by to owszem y wystawiać y świecić trzebá Lichtarzowi temu! kiedy czas roczney rewolucyi lego wymierzony od Kościoła Świętego przyszedł! żeby się káždy zapatruiący ná niego, *faciat secundum exemplar quod in monte monstratum est* ták świeczkę doczesnego życia swoiego sprawował? nákształt tego, który mu pokazany ná gorze! A rozumiećiesz co iá mówię? Słuchayćiesz głosu swiata całego Pásterza Wielkiego Grzegorza, tłumaczącego ten Lichtarz. *Candelabrum Christus est, in quo Natura Humanitatis fulsit lumine Deitatis, ut mundi Candelabrum fieret, cuius lumine peccator tenebras suas agnosceret.* Lichtarz ten, iest to Chryśtus Pán, w którym Náturá ludzká iáśniała swiátlém Bośtwá, stał się Lichtárzem swiatá, żebyś swiátlém lego oświecony grzeszniku uznał ciemności swoje. *Ex Auro purissimo, quia nostram naturam sine culpa suscepit.* Z nayczystszegego Złotá, bo náturę nászę przyjął ná siebie, bez wszelkiej winy grzechowey; *ductile autem feriendo producitur quia Christus ex Conceptione & Nativitate perfectus DEVS & Homo extitit: & tamen secundum Corpus per Passionis contumelias ad immortalitatem profecit.* Kowány zaś ten Lichtarz; bo Chryśtus z poczęciá y Národzenia swoiego lubo był prawdziwym BOGIEM y Człowiekiem, átolí iednáć według ciáła ludzkiego, niemogł inaczey, tylko przez Mękę Krwawá y obelgi ciężkie do nieśmiertelności wnść. *Habile est Ecclesia drzewce Lichtarza tego, iest Kościół Święty. Si herula praedica-*

O Męce Páńskiey.

dicationis volubilitas labuſzko ieſt Káznodzieyſki obrot.
Scyphi: Auditores ſignantur, A czalki Słuchaczow znaczą.
Ten to Lichtárz Człowiecze! to ieſt rozbitego młotem grzechow twoich przy niewinney Męce Chryſtuſa Páná wyſtawia ci *Haſtile ejus* Koſciół Święty w tych dniach! wież że dla czego? *ut eum q̄vāsi idēam praeſentem aſpiciamus*, przydaie pomieniony Grzegorz: żeby ci przed oczyma zá *Exemplar* ſwiecił, á ty zapátruiać ſię ná niego, żebyś Kſztałt, wizerunek z niego, życia dobrego brał. Wyiymize iuż z puzdra oczy grzeſzniku, okrzykuie cię oſtatecznie Páſterkim głóſem, iuż citowany ſwiátá całego Páſterz! á ty mi oczyma ktorymiś ſię przy roſpuſtuiających zapuſtách czyli przy zapuſtney rozpuſcie, doczeſney znikomoſci przypatrywałeś teraz przy Świętym Poſcie, *inſpice ſex cālamos*, *inſpice exemplar virtutum*, *q̄vōd tibi in Monte Calvariae á Chriſto oſtenſum eſt*, *exemplar ſcilicet Obedientiae, patientiae, fortitudinis, Charitatis, Humilitatis, Contemptus Mundi, illudq̄ exprime & imitare*. Pátrż ná ſześć prętow Lichtarzá tego, to ieſt ná *Exemplar* ſzeſciu cnot Chryſtuſowych, które ci rozpięty ná Krzyżowey Kálwaryiſkiey gorze ná widok ſwiátá y Niebá pokázá! patrz ná Iego poſłuſzeńſtwo, Cierpliwość, Męſtwo, Miłość, Pokorę, Wzgardę Swiátá, y onęż przeymuy ná ſiebie! wyraż, przekopiuy ná życiu twoim *exprime, & imitare*! Otoż ci ſię y ia do tego ofiaruie Kátoliku! y owozem ta moja zabáwá *inháſtili ejus* w tym tu Koſciele Świętym przez ten Poſt będzie, ſześć pomienionych Cnot, ná ſzeſciu prętách, to ieſt Páſſyach poſtnych z Oryginału życia y Męki Iezuſowey ná życiu przekopiować

K A Z A N I E,

wać twoim. *Exemplar Obedientiae*: pokazawłszy w Ogrodzie Getsemáńskim. *Patientiae*: u Anasza przy ciężkim policzku. *fortitudinis*: przy kamiennym Słupie. *Charitatis*! przy Koronacyi. *Humilitatis*! pod samą Kálwaryą, przy nieśieniu trabalnego Drzewá. *Contemptus Mundi*: przy Vkrzyżowaniu Chrystusowym. Y tá będzie Máteryá postnych Kázań moich. A naprzód ná pierwszym Pręcie, dziś: cyszey *alias* Passyi, pierwszą Kopiiować Cnotę. *Exemplar Obedientiae*. Ná większą Chwałę cierpiącego w Ciele ludzkim BOGA y Człowieka, ná nasz duchowny pożytek.

Nie dopiero Człowiek w kontr z Bogiem idzie. Ieszcze y w barwie niewinności, zdał się coś Bábylońskich Architektów zakrawać mody, kiedy Bog mu mówił to, á ow uczynił nad to. Ledwie co álbowiem stánął nogą w rosfnym ráiu, ledwie go Boski záydzie wyrok *Ne comedas de ligno scientiae*! Wára Człowiecze od drzewa nauki! iuż ci zaraz przeciwnym Bogu, iuż przestępcá mándatu Iego, nie rozumnie ręką unosi się do zakázanego umiejętności Drzewá. Postrzegł ci się prawda że nie mądrze postąpił z owocem mądrego Drzewá? Atoli iuż poniewczasie *Aperti sunt oculi eorum*. Poszedł y w kąć ná pokutę zá to? *abscondit se in medio ligni*? Ale dármo! iuż w to áni sam Pán Ádam potrafić niemógł, áni następcy jego!, co ráz uczynił głupie. *Nulla pura Creatura potuit de condigno satisfacere Offensae DEI*. Ktoż przecie w to potrafił? Sámá Przedwieczna Mądrość wcielona wczasie! słuchaymyś co o tym przez uśtá Koronnego Proroká mowi.

Psal:

O Męce Páńskiey.

*Psil: 39. Multa fecisti tu Domine Deus meus mirabilia tua & cogitationibus tuis non est, quis similis sit. Wieleś ty dziwnego uczynił Pánie BOŻE moy, á myślom twoim podobnego niemalz. y daley: Sacrificium & oblationem noluisti, aures autem perfecisti mihi. Augustyn Święty u Lyra-
na czyta Corpus perfectum dedisti mihi, scilicet sine peccato. A ná infzym mieyscu tamże id est perfecte intelligere me fecisti, quid velles. Ofiary y dárow żadnych niechcia-
leś, áleś mi doskonałe uszy uczynił, áleś mi doskonałe bez grzechu dáł ciało, czyli doskonałe daś mi to zrozumieć, czego byś chciał. Coż to była zá wolá Przedwiecznego Oycá która Mądrość Wcielona rozumiał Chrystus? przy-
dać w następującym wierszu. Holocaustum & pro peccato non postulasti, tunc dixi: ecce venio. Oto Offiary żadney páloney niepragnąleś zá ten grzech Człowieká, tylko sa-
mey offiary moiey. Więc ná ten czas rzekłem owoż idę. O multa mirabilia tua Domine DEVS meus! Wielkie zaiste dziwy twoie Pánie Boże moy! Y także inaczey bydź nie-
mogło, tylko żeby Wtorá Ołobá Troyce Przenayświętłzey Syn Twoy jednorodzony od wiekow, Offiarą samego siebie wczasie, ow grzech pierwszy, pierwszych Rodzi-
cow naszych zglądził? Ták jest! z wielu miár tego wycią-
gała Sprawiedliwość, wyciągała Miłosierdzie, wyciągała Mądrość, y inne attributa Boskie. Skoro bowiem Oćiec Národu ludzkiego Adám stał się przewarykatorem Boskiego prawá w raju, zaraz przed Tronem Troyce Przenayświę-
tłzey stąnęła Sprawiedliwość Boska, która zemsty z Adama pragnąć, w te, álbo podobne słowá zaczęła mówić. Nay-*

K A Z A N I E

Sprawiedliwszy Sędzio, y także Adámowi płazem puścisz
 na co się odważył w Raiu? ieżeli Sprawiedliwości nie bę-
 dzie z niego, a gdzież się ty Sprawiedliwości podzieiesz
 Boże? więcze Honoru Máiestátu Twego nieskończenie do-
 brego, a od Człowieká obrazonego bronić nie będzie za-
 den? Iá iá! Sprawiedliwość gotowá bronić, iákoż y áktual-
 nie bronić. Zgrzeszył Człowiek przeciwko Tobie BOZE?
 cy! dokąd go będziesz cierpiał Pánie? znieś z kretešem,
 niech zna Sprawiedliwość Twoię, ábo więc skárz a tak su-
 rowie, żeby wiedział ná potym iáko iść zá wolá swojá.
 Iák sluchać niewiaſty. Ieſzcze dobrze Sprawiedliwość nie-
 zakończyła mowy? A tu iuż Miłóſierdzie ſtánawſzy przed
 Tronem Náymiłóſiernieyſzego Bogá, zaczyna ſwojá. Bo-
 że Miłóſierdzia pelen, prawda to ieſt że zgrzeszył a cięż-
 ſzko Człowiek, y temu nie przeczę że y naywiększe *etiam*
 náł tyſiąc piekłów kaznie, tak ciężkiego niekropia grze-
 chu, a Máiestátowi Twoiemu nie uczynią *condigne* zadoſyć.
 Atoli miały inne attributá Twoie ſwe mieyſce do mowie-
 nia? proſzęz y ia o głos. Y także Naymiłóſiernieyſzy
 Boże zá iedno obrotne w ręku iábłuſzko, Ktore ſię z tey do-
 owey obrociło ręki, ſwiat oáły czyli Nátura ludzká w wy-
 wrot poydzie? O BOZE! nácoż ci ſię przyda Oycem Miłó-
 ſierdzia nazywać, ieżeli o miłóſiernym ſpoſobie podźwi-
 gnienia upadłey wiedzny Adamie caſey natury ludzkiej
 niepomyſliſz? Alie od Tronu Boſkiego wychodzi kompro-
 miſſ, áby między Sprawiedliwością y Miłóſierdziem roz-
 ſirzychnęła *Omni Scientia*. Wſzech-Mádrość Páná BOGA
 náſzego; ktorá zważywſzy ſprawę y rácyę cboyga ſtron,
ſtanie

O Męce Páńskiey.

stanie wpośrodku y zawałá. Sędzio Sprawiedliwy Pánie Boże, daśes ucho Sprawiedliwości y Miłosierdziu? dayże y mnie. Iá w sprawie Adamowego grzechu y nieukończenie dobrego Máiestátu Twoiego obrażonego przezeń decyduję tak: ieżeli z miłosierdzia przepuścisz Adamowi? będą sobie ludzie lekce ważyli grzech á ludzká natura naybárdziej się káranie odráza od grzechu: Zaczym trzebá Sprawiedliwości. *Tandem* ieżeli przez lamo Miłosierdzie grzesznego Człowieká zbawisz? nie tak się wspaniale Miłość Boská przeciwko Człowiekowi wyda? nie także, ále tak! niechayże *Sapientia Patris* Wtorá Troyce Przenayświętzey Osoba Syn Twoy na siebie weźmie Náturę ludzká, niech iá ściśle złączy z Náturą Boską w Pánieńskim liliowym żywoćie, niech się z niey narodzi, á po przepędzonych ná świećie trzydziestu trzech látách życia swojego, niech umrze ná Krzyżu? á tak znajdzie się tám dopiero takowá Monetá, która zaćiągniony na cały Národ ludzki Adamow dług *de condigno* wypłaci. *Dictum factum*, ieszcze Aktorowie od Tronu nieodešli, á siedzący po prawicy Oycowłkiey Syn Boski porwie się z krzestá *tunc dixit: ecce venio*, y rzecze otoż idę! Stoy co czynisz naylepszego Pánie! zatrzymuję cię! iák tám sobie chce Człowiek: niech y wszyscy po tyśiac kroć gina, á ty żyi wcielony Boże! większá szkoda gdy Ty Fenix nieśmiertelny, według ciała umrzelś, niż gdy wszystkie muchy pałacy pobiją! A ieżeli o Piekło idzie, żeby w nim wiecznie niegorzał Człowiek? przyśtworz Pánie tyśiac ieszcze Piekieł, sam w nie wskoczyć Ośiaruję się, á ty sobie nie czynź łromoty takiey. Dár.no dármo replikuie Syn Boski;

K A Z A N I E

Offiaruy się ty iák chcesz? Oćiec moy jednák Przedwieczny *Sacrificium & oblationem non vult, Corpus autem perfecit mihi, id est perfecte intelligere me fecit, quid velit. Offiary y darow żadnych niechce; czemu? in capite libri scriptum est de me. Glossa Ordinaria* czyta, *sic est praesinitum apud DEVM Patrem, qui est Caput meum, qui sum liber, id est forma iustitiae hominibus ut facerem Voluntatem Tuam, Deus meus volui.* Bo ná początku Xęgi nápisano iest o mnie to iest: ták przeznaczono u Bogá Oycá, ábym czynił wolę iego, który iest Głową moją, á iá że iestem Xęga to iest Wizerunkiem życia dobrego ludziom, więc potrzebá mi we wszystkim stołować się do woli iego, we wszystkim bydz posłusznym iemu, y tego posłuszeństwa náuczyć ludzi, *qui sum liber id est forma iustitiae hominibus.* Y ták przenay: droższy ledynák Boży przyszedł do Indigenatu nášzego, á kiedy się iuż przybliżał Męki iego czas, *egressus est cum Discipulis suis, trans torrentem Cedron, ubi erat hortus Ioan. 2.* Święty Hieronim z Hebráizmu czyta: *Profectus est cum Discipulis suis.* Wyiachał z Uczniami swoimi zá rzekę Cedron, gdzie Ogród był. wyiachał? á ná czym Pán ná yuboższy iáchal kiedy na ten czas y Ofielka niemiał? iáchal paradnym pojazdem, ná który patrzal w Duchu Prorok.

Ezechiel, imo. *Similitudo quatuor Animalium facies hominis, & facies leonis, facies bovis, & facies Aquilae, ibant in similitudinem fulguris corruscantis.* Czwo-ro zwierząt Woł z Orlem, Człowiek ze Lwem sprzężeni w wozku piorunem lecieli z nim. Pytám iá się náprzód co tá iazda poczworna znaczyła? *Ruperius u Lyra* odpowiada *Quatuor*

O Męce Pańskiej.

tuor *Mysteria Verbi Incarnati*. Prima facies est *Incar-natio* vel *Nativitas Christi*. Secunda *Passio*. Tertia *Resurrectio*. Quarta *Ascensio*, y tak się explikuje. Cum enim credimus *IESVM* de *MARIA Virgine* natum, faciem intuemur hominis. Cum autem passum *crucifixum*, mortuum, contem-plamur faciem vituli. Cum credimus quia tertia die resurrexit à mortuis, faciem Leonis sumimus. Ad summum, cum credimus quia ascendit in *Calum*, ecce nobis facies *Aquila*. Dáley pytám się czemu tak raczo in *similitudinem fulgu-ris* postępowała w wozku tá iazda? Literá P. mowi: quia *Spiritus vita erat in rotis*. Pagnisus czyta: *Voluntas ani-malis erat in rotis*. Dela Vega. *Auriga currum dirigentis Voluntas impressa erat in rotis*, bo Duch życia, bo wola zwierzęca, to jest, powozącego wozkiem owym wyrażoną była w kołach. Ktoż to był ten Dyrektor? iák się zwał? Heřtor *Portugaliensis* rozumie byđź łamego Zbáwiciela Chrystusa. *Qui advenit ut rhedam dirigeret, & nos Cali doceret viam*. Ktory po to przyšedł, aby tym Kierował wozem, a nas podobney nauczył iázdy. Y coż éi Pánie zá potrzebá była, tak śpieszno tym sprzężaiem poczwornym iáchać in *similitudinem fulguris*? bo Woli Oycá Przed-wiecznego ktora *impressa erat in rotis* trzeba było co prędzey dogodzić, owoż go w zawód niośa Zwierzętá, ibant in *similitudinem fulguris corruscantis*. A łam Zbáwiciel iákby go ná sto koni w sadził bieży, ná mieysce maiaćey się po-czynąć Męki swoiey. *Profectus est cum Discipulis suis trans-orientem Cedron*. Szczęśliwá drogá Pánie! o! coż iá mo-wię? ledwie z mieysca ruszy á w wesole Oliwetu Cypresly wiedzie,

K A Z A N I E.

wiedzie, iuż ci na iákies tetryczne, melancholiczne, feralne, śmierć mu bliską reprezentujące nápada Kupressy, spoyrzy po drzewách? kázde Krzyżowe. *Iam tunc Domino arbor Crucis, fuit vivacissime presentata* mowi Drogo Osiensis. Rzuć po gąłęziách okiem? ná każdym Bieze, Dyscypliny, Pęta, y Káydney wiszą. Spoyrzy ná ziemie? pańno rozg, ciernia, y katowlkich stryczkow. O źle! więc mieścić się sam z sobą, trwożyć y lękać pocznie. *Capit povere tedere & maestus esse.* Czegoż się lękasz Náyswiętłszy Redaryuszu? Skieruy w inszą wozem, á za przeiedźiesz? wolno choćby śrzodkiem tak ostrey poiachać drogi. Więc zakręci całemi ślami, álic o kámiień zawadza! chce się pokrzepić? darmo! upada ná kolana; á kámiień *acsi cercus esset mollitur!* iákby wołkowy mięknieie, y do tych czas ta ná nim wyrażone Koláná iego, pisze Beda: Passuie się, mordue, chce wyiachać? niemoże! więc omdlały na ślách znowu upada ná Twarz, *procidit in faciem.* A w tym gęsty iáko groch krwawy wystąpi ná Páná pot *Factus est sudor ejus sicut gutta sanguinis decurrentis in terram.* Ey! komu zbawienie y sam miły Zbáwićiel, wskocz co prędzey nie zaśluy chustki, otrzyi z potu mdlejącego Páná: Albo y dey pokoy! iuż ci iuż bierze się do tego Anioł *Apparuit ei Angelus confortans eum,* y iáko śilny Mocárz *Gabriel fortitudo DEI* podźwignie z ziemie, otrze z potu; wiećiesz czym? pisze *Andreas Mendo* iak prędko w Ogroycu modlitwę Zbáwićiel zaczął, rák zaraz Gábryel Archanioł z Niebá z stąpił w Dom Pánny Pizenayswiętłszy, która klęczącá ná Modlitwie zaślął y temi pozdrowił słowy. Krolowá Anielka

O Męce Pańskiej.

ieliská z powtorną do Ciebie przyszedłem legacyą, tylko że z różniacą się od pierwszej bárdzo, bo w pierwszej poćiechę Zwiastowałem Tobie, to jest Wćielenie Boskiego Syná; teraz zaś o iego silney wogroycu mdsłości awizuję Cię, w ktorey wszystkie krwawym rumiany potem klęczy ná Modlitwie. Złączym Páni násza co prędzey pozwól mi chustki swoiey, á naznacz żebyś poznała czy ta jest czyli in- szá kiedyć ja odniosę, á ja go z potu otrę. Wziął chustkę Archanioł, przydzie do Ogroyca stánie przed Pánem y rzecze: *Cerno quidem Domine merorem tuum, qvo affice- ris, sed nequeo Te consolari, qvia Tu es Consolatio maren- tium, nequeo Te edocere, qvia Tu es Sapientia Patris; nequeo Te confortare, qvia Tu es fortitudo Israel.* To wyrzekszy z wielką pokorą otrze Twarz Nayświętszą Zbáwicielá z po- tu, álic bielsza nad śnieg chustká cwa pánny Przenayświę- tszey, iakby ja we krwi zmaczał zafarbowana wszystka. To już pokrzepił się podobno Naywyższy Mocarzu, daleyże teraz w drogę? O cóć niema! jużći znowu iak konaiący. *Factus in agonia prolixius orabat.* Eyl Świętzy Archanie- le! wroć się wroć co prędzey, ile znowu z Pánem! á tu już nie z chustką ále z kielichem ofiaruie się Anioł, tká go w rękę Pánu niezbyty Cześnik. Coż ná to Zbáwiciel? od- wraca rękę *Transseat à me Calix iste.* O nie! bez ceremo- nii piy Pánie? pośil się *grandis enim Tibi restat via* 3, Reg. 9. mowi Anioł. A iákoż ma pić Aniele Boży, kiedy to ten Kielich przeźroczyły iákis *hic Calix diaphanus est?* w którym wszystkie swoiey instrumenta śmierci y widzi y liczy *Qvia enim Deus fuit, ideo omnin qvæ pati debuit, præs-ci-*
vit,

K A Z A N I E

vit, mowi Andzełm Święty. W tym Kielichu słup kámienny, trabałne drzewo, ciernie kolace pływá. W tym Kielichu dwa tyśiące Sześódziesiąt Iez, ktore z oczu wypadną; dziewiędziesiąt siedm tyśięcy trzyśta pięć kropel krwawego potu; sześć tyśięcy sześset sześódziesiąt sześć plag; trzyśta Rán cierniowych; policzkow śto dzieśięć; uderzenia w kark śto siedmdziesiąt; w Głowę ośmdziesiąt pięć; w Zywot, ośmdziesiąt trzy; w Rámioná, sześódziesiąt dwa; w bárki, czterdzieści, á w ustá trzydzieści uderzenia; deptania nákształt bestyi śto siedmdziesiąt widzi. *Hic calix diaphanus est!* A ieszcze pić go będzie? Nie ia się oto niepytam Pánie? koniecznie ten roztruchan spełnić musisz ábyś wola Oycowską wypełnił. Ták mowisz Aniele? prawda: *descendi de Caelo non ut facerem voluntatem meam sed voluntatem ejus qui misit me Patris. Ioan. 6.* Z tym wszystkim wszák ci to Oycá moiego pokarm á tuczny dla mnie: *Meus cibus est ut faciam voluntatem ejus qui misit me. Ioan: 4.* Więc uczyniwiży wyrok *Non mea sed Tua voluntas fiat.* Oycze Przedwieczny nie moja w tym ále Twojá wola! obeymie obiema rękámi ów Kielich, przyłoży się do niego, spełni, y rzecze: *transeat à me Calix iste. Idest quomodo à me bibitur, ita à meis bibatur sine spei diffidentia, sine sensu doloris, sine metu mortis.* tłumaczy Święty Hilary. To iuż spełniłem? niechże go ták y moi Chrześćianie pełnią ochotnie, posłusznie, iáko iá. Owoż *Exemplar Obedientiae!* z Abryssu życia Iezusowego przekopiowany.

Kończę. Chrystus nasz ták heroiczną rezolucyą posłusznie podbił wolá swoję Oycá przedwiecznego woli, ták o-
chotnie

O Męce Pańskiey.

choćnie poszedł na okrutną Mękę. Pytam że cię Człowiecze! cożś też ochotnie przez życie twoie dla woli Pána Bogá twoiego uczynił? coś heroicznie ucierpił? byłżeś tak posłuszny woli Boskiey iák Chrystus był? ách! coż iá mówię! *Heul quam pauci inveniuntur in hac perfecta Obedientia forma, qui suam ita abiecerint voluntatem, ut ne ipsum quidem cor proprium habeant, ut non quid ipsi, sed quid Dominus velit omni hora requirant* iáli się Święty Bernard. O! zrozumu obrány Grzeszniku! wstydzi cię Epistetus Pogánin, u ktorego to w sercu, to w myśli, to y ná ięzyku codzienne było háłło. *Oculos in DEVM attollo, ac dico: utere me Domine ad quaecunq; velis: tecum sentio, equanimus sum, nihil eorum detrecto quae tibi videantur. Quaecunq; velis, age: vis me imperare, in privata vita agere, exulare, pauperem esse, divitem? ego tibi pro omnibus his apud homines assentior.* Godna przyznam się Chrześciańskiey reflexyi choć poganina rezolucyá! A czemuż iey pász u ciebie Kátoliku? czy niewiesz że to iest Chrześciańská Filozofia násza y szczęśliwość wszytká, wolá swoię stulowác do woli Boskiey? niech mi tu iuż nieodzywa się Pitágoras, żeś umma szczęśliwości ludzkiey zawilla in contemplatione numerorum. HERILLVS: in scientia. ANTISTITES: in voluptate. Hecataeus: in sufficientia. Titomon: in tranquillitate. Simonides: in sanitate, forma elegantia, & divitijs. Epicurus: in delicijs corporis. Náoslep ci wszyscy prowadzą, y błądzą duzo od prawdziwey drogi! czemu? quia beatitudo huius seculi, quae recto calle ad Caelum deducit, consistit in abnegatione propriae voluntatis, & in deductione


K A Z A N I E.

voluntatis Divina ad praxim. odpowiada uczony Dela Vega. Vczcie się tego záprzenia się właśney woli swoiey Kátoliku! á dlá předszego poięcia? naucz się obiecaddá owego Anahorety o którym Salmeron piše, że ná Modlitwę idac obiecaddo offiarowáť Pánu Bogu w te słowá: *Tu Domine elementa hæc collige, & quod Tibi magis acceptum est mihiq; salutare, hoc peio: quid autem illud sit? Tu melius nosti.* Albo mowz Makarym záwŹe. *Domine da mihi quod vis, & quod Tibi gratum est.* Ale ná co łzukać przykádow cudzych? *assume voluntatem Domini Nostri IESV Christi, & illam cordi Tuo imprime.* Weźmii wolá Páná Nášzego IEZVSA Chryštusa, wpatrz się w nię dobrze, á przekopuy ná sercu twoim. rádži uczony Dela Vega. Krotko mowiac *Inspice & fac secundum Exemplar quod Tibi in Monte monstratum est. Amen.*

K A Z A N I E

N A D R U G Á P A S S Y A.

Inspice & fac secundum Exemplar quod Tibi in Monte monstratum est. Exodi 25.

 O tego przyłzlo Moyżeszowi że cię ná Stárość rozumu uczyć trzebá? *Inspice & fac secundum Exemplar.* Iużeści chwálá Bogu nie wczorayšzy ná świece! nie nowinaći teŹ choćiaŹ przy He-tmańskiey Buławie ręczna robotá. Twoiać to zabáwká częstá nie piaślować tylko Buławę, dyrygować Regi-

O Męce Páńskiey

Regiménckiem, wiedzieć iáko Mieczem z Nieprzyjacielskich Kárkow nieśmiertelney słáwy rytraty wyrzynać, ále też y Mármory ciolać, gotować Kámiennie membrany do Páwá Bożego? oczym *Exod: 34.* A teraz iák się obrocić niewiele? czego się iąć, zgadnąć nie możesz? dziwuyże się tu młodzie-
rzy, że ná czás niewie w co ręce włożyć, kiedy y Moy-
żesz Sędziák *U r in omni scibili* á rękę powodować mu
erzebá, palcem skázywać ná obietum zabáwy lego, *I spi-
ce & fac secundum Exemplar.* Czaściby to iuż Moyze-
szu mieć dawno w głowie, bez Inspektora dokázać tego,
czego teraz wśzechnoeny Páná BOGA po tobie wyciągá
mandat, *Facies Candelabrum ductile de Auro mundissimum,
Sex calami egredientur.* Cále czterdzieści dni ná Gorze
Sinai strawiłeś w rozmowie z Pánem Bogiem o tym, á ie-
szcze nie poiałeś iák się obrocić, iák go udać pod oko ludz-
kie? zapomniáłeś podobno Moyżeszowi! ále darmo oto Moy-
żeszowi przymawiać. Albowiem Dzień to, iest Dzień
Zbáwienia ludzkiego. *Hoc opus nostrae Salutis,* á dzień pra-
cowite *hoc opus hic labor est,* bo według Augustyná zdania
forma omnium virtutum opere exprimendum hic traditur.
Kształt, wizerunek cnot wszystkich, ktore Lichtarz miły-
czny Chrystus, w ciełe ludzkim światłem iáśniejácy Bostwá;
rozbity młotem grzechow ludzkich, ná gorze Kálwáryiskicy
do przekopiowánia ludziom podaś; iákó się w przeszłym
powiedziało tygodniu. Záczyń około niego nie iest to
zabáwká iednego dnia. Wszakże *Magna molis opus mul-
to labore parandum.* Iák wszystkie oraz rozумы poiać,
wszystkie nauki w iednym plácku poieść niepodobna, rák
Mz Orygi-

Oryginał Iezusowego życia przez ten Lichtarz figurowany, w iednym dniu ze wszystkimi cnotami przekopiować? przytrudnię daleko. Więc dobrze Moyżesz postąpił sobie że w tych rzeczach powolny: *quasi parum foret Moysen totis quadraginta diebus, viva DEI voce instrui de multi- modo virtutum exercitio, ad opus perficiendum* mowi Tłumacz Xiaz Dánielowych *Didacus de Celada*. W czym y ia naśladować Moyżesza iako ná pierwszym pierwszą z Oryginału Iezusowego życia kopiowałem cnotę *Exemplar Obedientiae*: tak y ná drugim pręcie czyli dżisieyszey Pássyi kopiować zaczynam *Exemplar Patientiae*. Ná większą część y Chwałę cierpiącego w ciełe ludzkim BOGA y Człowieka.

I Est to Artykuł wiary, że w Chryście Pánu Boská y Ludzká Náturá byłá. *Quantum ad Divinitatem, impassibilis* był. *Quantum ad humanitatem, passus est pro nobis, relinquens exemplum ut sequamur vestigia Ejus*. Przypatrzmy się tey cierpliwości iego ná Dworze Analzowym: do ktorego za nim wnidziemy, álbo się przeydźmy w przód ná Krolewskie pokoje Achaba Izraelskiego Krolá.

3. Reg: 22. Wybiera się przeciwko Syryczykowi pomieniony Monarcha, więc wálny wprzód ziazd czyli wálná radę w Pálestynie ikláda. *Congregavit Prophetas quadringentos circiter Viros*. Zgromadził Achab samych Prorokow około czterysta. Spytá ich: á co wy rozumiecie Wieszczowie czy dokázę ia swego, czy zwyciężę Syryczyká tak iako zamýslám? á jeden z nich (podobno rey między wstyłkami wodził) *fecit sibi sedecias cornua ferrea*, nie iaki Sede-

O Męce Pańskiej.

Sedecyasz postawił sobie na głowie żelazne rogi, dodał Krolowi Sercá stymuluie do Woyny, bodźcie rogami mówiąc: *ventilabis Syriam ascende!* á czemu zwyciężyć nie masz? y owszem nietylko że zwyciężysz, ále na cztery wiątry rozproszysz Syryę więc wydać Ordynansę, y tam się niebawiać wybieray! dopieroż wszyscy za nim iák trzoda za rogatym Kozłem zgodnie beczć y potakiwać zaczęli. *Omnes similiter dicentes ascende!* ták ták zwyciężysz! czyż Pano wie Prorocy; nie bárdzo mi się z tych rogów podobá wałz prognostyk! álboż to ták rogami wojować trzeba! będzie rękami nie rogami! y nie iucha tam z rogatego poćieczę bydła, ále krew z Rycerstwa Izraelskiego: Coż ná to Acháb? pyta dalej: czy niemasz ieszcze oprócz tych, Proroká iák kiego? jedn z Dworskich wyrwie się: iest powiada Mości Krolu Micheasz Prorok! wołáćie go do mnie rzecze Krol; przyprowadzony przed Krola: gły go spytá á ty co mówił? czy uda mi się dobrze marlowá sztuká? ci wszyscy ktorých widzisz około mnie nie źle rokuia? á Micheasz iák mu BOG do Sercá podał, wręcz odpowiada: zginiesz Krolu iák Mucha! áni wierz tym Furfanterystom, w ktorých nie Ducha BOSKIEGO, Ducha Prorockiego niemasz! Zmarłszył się Krol ná ták śmrotną wieść, á Sedecyasz ieden z Pseudo-Prorokow owych przystąpiwszy ku Micheaszowi bliżej, wyciął mu policzek mówiąc: *per quam viam transiit Spiritus Domini à me, ut loqueretur tibi?* widziałeś to że Duch Boży odeszedł odemnie? zgadnijże która drogá poszedł? z tym wszystkim choćby y ták było żebym Ducha Prorockiego nie miał, więc powinienes ták mówić, y fer-

K A Z A N I E,

y serce Krolowi do boiu pflować? owoż maż. Pytaią się tu niektorzy z Ascetow pobożnych, iák też ten policzek Micheasz od Sedecyasza przyjął? czy nie pomścił się za tą-
 ka fromotę? nie! y owszem bårdzo ćierpliwie przyjął. Coż za rácyá tak wielkiey ćierpliwości? odpowiada w am-
 brozyach swoich, Słodki Medyolánu Pásterz. *Michaeas significat quis à DEO vel quis iste Morasthi Filius: hæc est
 quis autem heres nisi Filius DEI, qui ait: omnia mihi tra-
 dita sunt à Patre, & cum ipse esset heres, voluit nos esse co-
 heredes.* Owoż to Figurá byłą Micheasz nic nie sarkają-
 cy na ow policzek zadany sobie, ćięszko policzkowanego
 Páná Iezusa ná Dworze Anaszowym! do ktorego czas iuż
 będzie y nám się zbliżyć. *Cohors ergo & Tribunus & Mi-
 nistri Iudaeorum comprehenderunt Iesum & ligaverunt eum
 & adduxerunt ad Anan.* Ioan: 18. Coż ia to słyżę? wol-
 ność w niewolę idzie? *Ligaverunt eum. Fili hominis! ec-
 ce data sunt super te vincula & ligabunt te in eis! non e-
 gredieris de medio eorum!* Ezech: 3. Synu Boski Synu Czło-
 wieczy! oto iuż iencem y niewolnikiem jesteś! oto ná cie-
 bie włożono więzy! skrepują Cię niemi, á nie wywikłáš się
 z nich! o! nieczczęśliwą Synagogo Zydowską! do tegoż
 przyszło? że tego Bogá który postrzącał z karkow waszych
 iármzo ábyście chodzili presto. *Ego Dominus qui confre-
 gi catenas cervicium vestrarum ut incederetis erecti.* Levit:
 26. tak w tęgie zaprzagasz iármzo, pod którym aż się ugi-
 nać musi? *Comprehenderunt & ligaverunt Iesum.* Tenći to
 Pán ten! *qui ligat aquas in nubibus ut non erumpant deor-
 sum,* Iob: 26. Który krempuie, zatrzymuie w obłokách
 wody

O Męce Páńskiey.

wody żeby nie spadały ná ziemię, á teraz skrempowany od
ciebie? ey! tuby zawolác z Alexandrem Wielkim: *Non de-*
bet vinciri Regem nie przystoi Regnanta wiązać. V stá-
rych Rzymian zarzucić było ná ktorego Rzymczyká wię-
zy, wielki kryminał! *Scelus est vinciri Romanum Civem* iák
mowi Cicero. á tu ná Krolá Krolow, ná Páná Pánow zá-
rzucáá láńcuchy? *o scelus* pieklá samego godne! miał to
szczęście Dáryusz Monarchá Perski, że od Mácedończy-
kow poimany w batalii, przez respekt Krolewiskiey godno-
ści złotym był skrempowany láńcuchem: niemiałéi tego re-
spektu Pán IEZVS: na ktorego co tylko żydowská Wulka-
nia zeláza miałá, zwálhá wśyłtkie. Widziano tám kiedyś
u iednego z Rzymskich Cesarzow takowá Łániá, która z
złotym ná szyi láńcuchem chodźilá po dziedzincu, ná którym
ten był nápis: *hoc me donavit Caesar*, tym mnie upomin-
kiem udarował Cesarz: nie z takiméi ja upominkiem od
złośliwey Synagogi IEZVSA moiego ná Dziedziniec Aná-
szow idącego widzę! ále w powrozach, ále w láńcuchach
zelaznych *Cohors ergo & Ministri comprehenderunt, ligave-*
runt & adduxerunt IESVM ad Annam. Po iakiemusz to
záś Mości Anászu tego Proroká kázáles przyprowadzić,
przed siebie? nieták éi Przodkowie twoi Micheasza do A-
chaba, bo wolnego, bo nie z związánemi przyprowadźili
rękami? Achab po Micheasza iednego tylko z Pácholikow
posłał. *Nuntius ierat ut vocaret Michaaem*, á po tego kto-
ry dmuchał Prorokom w pióro, cáła posylász chalastry ro-
tę, ieszcze skrepowánego kázáles przed siebie stáwić? *liga-*
verunt & adduxerunt eum ad Annam. Poczó *adduxerunt*
eum?

K A Z A N I E

eum? chcesz się podobno Anafzu o dalszym eweńcie, sukcesach, powodzeniu, od niego dowiedzieć, iak Achab o woennym od Micheásza Sukcessie? *Michaa! agit illi Rex: ire ne debemus in Ramoth ad praeliandum an cessare?* ále ty Sardanapal, domator, piecuch, nauczyłeś się w domowym kącie siedzieć, blásk ci biie w oczy od rapierow ślifowanych, mulszyći proch, kurzawá domowá, niż *pulvis pigmentarius* podsypká Woyskowá! pocześ mi tego Figurowanego Michealza rozkazał przyprowadzić do siebie? *adduxerunt eum ad Anam*, pewnie go exáminować będziesz iak y Achab támtęgo o Prorockim Duchu, ieżeli co umie? nieinaczey? *adduxerunt eum ad Anam, Anas ergo interrogavit Iesum de Discipulis suis & de Doctrina eius. De Doctrina ejus?* chcéłzże wiedzieć co zá Náuká Chrystusowá? poczekayże wnet iá obáczysz y uslyszysz, niech się tylko Máłchus wyłworuie ná śrzodek z ręką. Atoli y wprzód ieszcze odpowiadám ci: że náuká Chrystusowá, iest pokora. Pytámże cię teraz Anafzu.

Pychá Czarta Náuka, Chrystusa pokora,
Powiedz mnie ty ktoregoś Vczniem Professora?

BEz odpowiedzi twoiey iá iuż widzę żeś Vczniem Czartowskim, od ktorego nauczyłeś się pychy. A zaś to nie wielká twoia pycha? ty iako drugi Achab czterystá Prorokámi otoczony, który *in area juxta Portam Samariae* siedział, podobnieś rozparty na krześle w pokoju siedzisz, zewszád Dworská obsaczony Archándyą, á moy I E Z V S
w oko-

O Męce Pańskiej.

w około łańcuchami skrępowany, opleciony stoi *solus in nu-
do solo*, sam á sam ná goley przed Tobą ziemi? o pycho
Czartowska! á y to czy małaś jeszcze pycha? śmiesz się
pytać o Naukę Chrystusá, chcesz się dowiedzieć umieli co,
á naśmiewasz się z niego? á wždy to Wcielona Madrość?
Anas ergo interrogavit Iesum de Doctrina ejus, powiadám
ci Anászu, Ty się śmiesz z nauki Chrystusowej pytać
o Vcznie iego, *cur videlicet eos congregasset, & cur suae
Doctrinae Auditores non elezisset exporticu Zenonis stoicos,
ex Lyceæ Aristotelis Peripatheticos, vel è Platonis luco Aca-
demicos, vel ex Athenæo grandiloquentes Oratores?* iáko u-
waża Gwilielm Stannicherst á niewiesz kto jest, co przed
tobą stoi? oto *Alpha Philosophorum, Alpha Medicorum,
Alpha Iuriconsultorum, Alpha Theologorum!* Annas ergo in-
terrogavit Iesum de Doctrina Ejus. Iákże mu odpowiedział
pán Iezus? iák Micheasz Achabowi, prawdę gdyby Siekie-
rą wyrabnał: *ego palam locutus sum Mundo, ego semper do-
cui in Synagoga & in Templo, quo omnes Iudæi conveniunt,
quid me interrogas? interroga eos qui me audierunt?* Iá za-
wżę publicznie nauczałem przy wielkiej frekwencyi ludzi,
czegoż mnie pytasz? pytaj tych co mnie słyżeli, á będziefz
wiedział co ja umiem. To iák prętko wymowił Zbáwi-
ciel, iuż nie ow Sedecyasz, który u Achabá z żelaznemi ro-
gami do Micheasza, ale Malchus máiący *ferream chirote-
cam* żelazną Rękawicę na ręku, przyskoczył do Pána Iezusa,
y tak mu śilnie policzek wyćiał, że się aż Krew Nosem y
uszema puściła, Oczym rewelacya Świętey Weroniki, aż
po całym słyhać było Anaszowym Dworze! o czym Świę-

K A Z A N I E

ty Hieronim, a według inszych, że się aż wszystkie zachwiały zęby. Y sprawdziło się to na ten czas, co niegdyś Prorockim piorem napisał Ieremiasz *Thren: 3. Confregit ad numerum dentes meos, cibavit me Cinere, Tiguryna* czyta: *precipitavit me in lutum.* Złamał co do iednego zęby moie, wepchnął mnie w błoto. bo tak to ciężki był ow raz, iako pisze Święty Wincenty Ferrerius, że aż upadł iakby go z nog ściał na ziemię Najswiętszy Zbawiciel. O! *exhorrescat Calum! contremiscat terra, DEVS alapis percuti potuit?* Święty Chryzostom. Cożes na to mowiło Niebo? Co Aniołowie? słuchaycie Efrema, *Contremuerunt Celi,* zadrzały zaraz natychmiast gorne Niebá! A czemuście pioronow w tym momencie nierzucili na tego opryszká, który się śmiał tárgrać na owę Twarz Iezusową, *in quam Angeli desiderant prospicere? Fundamenta Orbis terræ concussa sunt!* fundamenta światá całego poruszyły się w ten czas, a czemużes go ziemio nie pożarła żywo? *expauperunt Angeli omnes atq; Archangeli, Gabriel & Michael facies suas alis contexerunt. Herubim trementia sub rotis se abdiderunt. Seraphim illa hora alas adinvicem collisisse visa sunt, cum daret Minister iniquitatis alapam Domino Majestatis.* A mogliżecie to na sobie cierpieć Duchowie Niebiescy, że mszcząc się z niewági Pána swojego, iak na Pentápolm niegdyś ślarczyłych niemiotacie ognioiw? Ty sam nayboleśniejszy IEZV za tak fromotną chańbę czemuż się nieuiął? Oza Káplan Figury twoiey owey Arki Páńskiej náchylájącey się do upadku że ręką przytrzymał? przyplácił náglá śmiercią na tym mieyfcu, w ten sam czas lekkomyślności swoiey.

Iero-

O Męce Páńskiey.

Ieroboam że rękę tylko ná Proroká twego wyciągnął? ná-
tychmiał uśchła. S. Tomášowi Apostołowi twemu, że ná
Pálácu Indyjskiego Monárchy niecnota ieden pończek wy-
ciął? zcierpieć niemogłeś tego, ále go skáráłeś tym, że iák
tylko z Izby Krolewskiey wyszedł, zaráz mu brytan rękę
owę z rámieniem od ciáśa oderwał! ná S. Márcína Biskupá
Turonieńskiego, że się ieden z siekierą zámierzył? ręká mu
strętwiała. S. Romuálda że chultaystwo pięściámi stłukło
w. Twarz, niemogłeś znieść y tego ná sercu, pokáráłeś te-
go dnia wszystkich, bo z iednemi Dom záváłony, á drudzy
pograżeri w wodzie, poginęli marnie. Kiedy Károloman
Krol Fráńkow w Kláštorze Kássyńskim utáiony, ná poslu-
gach Zákonnych zostawał w kuchni, ieden z kopćidymow
wyciął go ręką w Twarz, á Krol záváł ná to: *DEVS*
tibi parcat & *Carolomanus!* sługá iego to widząc, Okrzyknie
naprzód owego przeraźliwym głosem: *Nec DEVS Tibi*
parcat nec Carolomanus! O niecnoto! áni éi BOG niech nie-
odpuści tego, áni Károlomanus! á jeżeli Károloman odpu-
szcza? ia niemogę: y porwawszy kiia poty bił chultaiá owe-
go, poki mu się podobáło. A ty Wćielony Boże nie podo-
bnego za ták chaniebne pogępkowanie twoie, ktorých wszy-
stkich sto dzieśięć byto, z Málchusem nie czynisz? pomścii
się krzywdy twoiey Boże! O nie! słuchayćie Augustyna, *Si*
cogitemus quis acceperit alapam, nonne vellemus eum qui
percussit, aut Caestri igne consumi, aut terra dehiscite sorbe-
ri vel etiam paena graviore puniri? quid enim horum per
potentiam jubere non potuisset, per quem factus est Mundus?
nisi patientiam nos docere maluisset: quia vincitur Mundus.

K A Z A N I E

Owoż *Exemplar patientia* czyli kopia drugiey cnoty z Oryginału IEZVSOWEGO życia.

Kończe. Człowiecze Chrześcianański! potykały y Ciebie nieraz rozmaite zniewagi, bydź może że y pogębkowania, á darowałżeś ie kiedy? znośiłżeś ie cierpliwie bez zemsty; dla miłości spoliczkowaney Iezusa twoiego Twarzy? o coć niema! ná iedno czasem słowo z prętkości, bez refleksyi wymowione, ledwie pieklá nieporuszasz drugi na bliźniego! Nuż gdyby cie potrafił? iákieyby rąbaniny niebyło! o nierozumie ludzki czemużesz tak niedotykany? *Christus ut servus caditur* mowi Święty Cirill, (bo był ten zwyczaj u pogan kiedy Niewolnika wolnością darowano policzek mu wycinano piśce *Speranza*) *nec ultionem fecit ullam!* ánić się nie mścił konfuzyi swoiey! ty zaraz rękę do zemsty ściągasz? przerwij sobie tę gorączkę krwią Iezusową, która się oblał przy policzkowaniu swoim. Kiedy Świętemu Bernardowi ieden lekkomyślny policzek wyciął, poskoczono w te tropy za nim y słuszną cięga skáráć go chćiano, ále Święty zawałál *finite finite!* daycie mu pokoy daycie, *oportet ignoscere cum toties ignoscat mihi Deus,* potrzeba wybaczyć gdy mnie tyle rázy przebacza BOG! Czemużesz ty niebáczny na to Człowiecze, żebyś przebaczył bliźniemu? kto też mógł więcej upoliczkować Chrystusa Pána, pytam się, czy Malchus? czy ty grzeszniku? Malchus ráz się tylko odważył ná to, ále ty grzeszniku ile razy przestrzegasz więcej honoru twoiego niżeli Boskiego, tyle rázy biiesz go w Twarz! *qui honores suos ei praferunt, alapis eum cadunt,* słowá Świętego Ambrozego, á Pán Bog

co na

O Męce Páńskiey.

co ná to? *ignoscit!* á ty bliźniemu nie wyláczyysz? ey! o--
portet ignoscere cum toties ignoscat tibi DEVS. Wwazałem
nierzaz czemuteż to przy Bierzmowaniu Biskup kázdego co
tylko do tego Sákrámentu przystępuje, w Twarz ręką biie?
Teletus pisze: *ut recordetur suscepti Sacramenti, quod itera-*
ri non potest: tum, ut statim induatur Christi vestibus, quæ
sunt alape & injuria. że dla tego, áby przyimuiący ten
Sákráment pámietał ná to że się powtarzać nie może, czę--
ścią dla tego, áby zaráz wdział ná siebie sukienkę Chryštu,
sowá, ktorá nieinsza iest tylko pogębkowaniá y krzywdy
wszelkie. toć ilerazy ty niepamietaiac ná to Człowiecze
mścisł się krzywdy twoiey, konfuzyi twoiey nád bliźnim?
tyle razy rwiesz ná sobie tę Chrystusowá Sukienkę y zwło-
czyysz iá z siebie! dla Bogá *induite vos sicut clecti DEI,*
Saucti, & dilecti, patientiam! Przyobleczcież sie odtąd
konkluduje Doktor Národow Páweł *ad Coloss: 3.* iáko ko-
chankowie y Wybrani Bołcy w Cierpliwość. Ná ktore
słowá Święty Izydor glosuie *& Sagittas contumelia Cly-*
peo frange patientia, prapara contra asperum verbum tolle-
rantia Clypeum, quamvis quisq; irrideat exasperet, quamvis
ad litem & jurgium provocet, tu sile. tu tace, tu dissimula
Disce à Christo modestiam qui palmis percussus conticuit, -
- - - & fac secundum exemplar quod tibi in Monte
monstratum est. Amen.



KAZA-



KAZANIE NA TRZECIEY PASSYI.

Inspice & fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est Exod: 25.

POgdayże to przećie bez impulsu, bez konwin-
kcyi, bez musu, mieć się do dobrego káżdemu.
luź to ostatnia, kiedy nukác trzebá! dopieroż
kiedy páłcem skázywać? tak czyn! to czyn!
inspice & fac. Niemaszći iák kiedy sam Człowiek przod-
kuie bez przodkow w Cnoćie, bez przykładow, wżysztko
przykiádnie robi, *Optimus ille quidem est, qui percipit om-
nia perse.* Z kádzie sławny podziś dzień w Świętych Histo-
ryach Enos? bo sam pierwszy bez przodkow zaczął wzy-
wać Imienia Boskiego. *Iste cepit invocare Nomen Domini*
Gen: 4to. Z kąd dotychczas Tobiasz má Imię dobre? bo
pierwiasćki od innych nieofiarowáne, pierwszy ofiárował,
omnia primitiva offerens, á Bolesław Husseyski Xiążę ćier-
pliwości lob z czego ták sławny, *quod non sit ei similis in*
terra, że mu trudno páry dobrać? że niema rownego sobie?
bo za zdaniem wielkiego Augustyna *non imitator, sed aućtor*
eorum quæ gessit. Nie naśladowcá ále Author, ale wyná-
lezcza dzieł swoich. Atoli rzadki teraz ná świecie tákowy
ptászek! *Rara avis in terris alboq; simillima Corvo,* który-
by się ták niepospolitym popisýwał dziełem, y żeby się o
nim mówić bezpiecznie godziło. *Non imitator sed Aućtor*
quæ gessit. Cudbyto był wielki! żeby teraz drugi Páćierz w
sędzi-

O Męce Pańskiej:

śędziwym wieku potrafił zmówić, wprzod lgo w dzieć ństwie
z Pánia Mátką nie zmowiwszy. ráz drugi y dzieśiaty? ży-
cie álbowiem, ile wieku ninieyszego ludzi; iest iák Málár-
stwo! dobry Malarz iezli chce sztukę iáką dobrze pod oko
ludzkie udąć? wprzod musi przed oczyma exemplarz mieć
tákowy, coby się niedarmo pedzlem po tabuláturze wło-
czył: iáko y Zeuxes czynił, sławny ná ow czas w Grecyi
Málárz, który Obráz lunony ma acy malować, przed zaczę-
ciem onegoż, wprzod się dobrze piáćiom Agrygentyńskim
przypatrywał Helenom żywym, dopiero z iedney oczy, z
drugiey twarz, z innych inżá malował Symetryą. Táak y
Człowiek, ináczey teráz w doskonałości życia Chrześciań-
skiego niepostąpi, iezeli w żywey pámieći Świętych przod-
kow przykładnego, ná któryby zápátrywał się, mieć nie bę-
dzie życia. A możesz bydz przykładnieysze ktore, nád ży-
cie Iezusowe? *Nos qui in Christum credimus, Christi scēte-*
mur exenpla, My ktorzy w Chryśtuśa wierzemy, dosyć miey-
my ná tym, brać Exemplarz dobrego życia z Oryginálu ży-
cia iego mowi purpuratny *Dalmata*. Otoż go nám przez
Moyżesza wystawuie, w owym Lichtarzu Złotym? *Facies*
Candelabrum ductile de auro mundissimo sex Calami egredi-
entur, á sam się w sześciu prętach, czyli w sześciu cnotach
według zdania Świętego Grzegorza iáko się iuż powiedzia-
ło ná Gorze Kálwaryińskiey do przekopiówaniá podáie. Spo-
żrzyże nábożnym okiem grzeszniku ná niego! *Inspice*, á
ktory teraz iesteś wyrzekáiącym się Bogá za márna rokosz
Ateuszem? Spoyżrzawszy ná niego wnet będziesz náślado-
wcą iego prawdziwym Máteuszem! á który iesteś debofszu-
jącym

K A Z A N I E.

jącym od młodości, w swywołach łotrem? zaraz będziesz pokutnym Piotrem! y co byłeś bezcelnym niewstydem, w momeńcie stąniesz się podobnym Dáwidem, á z owego iáwnie grzeszającego Publikána, káždy z ciebie rysować będzie mogli ięzającego zá grzechy Pelikána. A ia tym czasem *faciam secundum exemplar quod in monte monstratum est*, to jest náležitym porządkiem do trzeciey przystępując cnoty. *Exemplar fortitudinis*, Exemplarz cnoty Męstwa, ktore się w domu Pilátowym náwyięcey wydawało, z Originálu Męki y życia Iezusowego kopiować będę. Ná więkšzą część y Chwałę ćierpiącego w Ciele ludzkim BOGA y Człowieká. Ná m ná pożytek.

TRoiáką moc, Męstwo, dzielność, ascetyczni náznaczaia Oycowie, jest iedna, którą się názywa *fortitudo temporalis* Męstwo doczesne, áto jest przemieniające, do czasu tylko służące. Y znayduie się náwyięcey w Mágnaſas, Potentatách, Tyránnách, Opreſſorach, iákim był ow Náámán *Vir fortis, & dives* 4. Regum 5. Nembrot, ktory *cepit esse potens in terra robustus* Gen: 10. przed ktorego tyránnią nikt się ná ow czas niewybiegáł z ludzi, iákim był wielki Mácedo Alexander y ow Cyrus Monarchá Perſki. A długoż im hołdowało to Męstwo? *omnis potentatus brevis vita* Eccl: 10. do czasu do czasu! wołowáli, opprymowáli, wiele dokázywáli, náostátek záwoiowano onychże ſamych. Náámáná trad, Nembrota ognisty z Niebá piorun, Alexandra podana w napoiu trućizna, á Cyruſowi po ták wielu wygranych *tandem* Támár Krolowá Máſſágotow ták dobrze zágrá-

O Męce Pańskiey:

Já bohatyrykim smyczkiem, że zá odcięta od kárku głowa, y Dufza wykoczyła z ciała; która to potym głowę iego Támar, we dzbanie krwie ludzkiey pełnym mączając, mowila: *Satisfiti Sangvine quem fitisti?* A iużeś się náłyčil krwią Cyrufie, ktorey pragnałeś? pij ja teraz! Druga moc, Dzielność, zowie się *Fortitudo Corporalis*, która wielum bywá okázya do pychy, do próżney chwały á *tandem* y do złego końca. Tákim był y ow Herkules w Pogánstwie, u ktorego siedmioibiste Chidry, iádowite Węże rozrywác, była to jedna igrázká! iákże go febra quartana porwała, tak zátrzę-
šla nim, że się ná nogách utrzymác nie mogac wogień po-
wálił, czyli z niecierpliwości sam wskoczył weń, y spalił się. Tákim był y ow Annibal Kártágińczyk bicz ná Rzymiánow, ktorych po kilkákroć płoszac, iednego dnia tak wielu zbilé że przednieyszym Officyerom po śmierci złote z pálcow pozdymowáwszy pierścienie, trzy korce nápełnił nimi y do Kártáginy posłał, żeby dochodził ztąd, co tám zá liczba Woyská páść musiała trupem na placu od iego ręki, kiedy obrączek tyle? á náóstátek sam się tručnízą poczęstował y nędznie zginął. Tákich Mocárzow przestrzega Prorok: *Non gloriatur fortis in fortitudine sua.* Ierem 6to. Trzecia iest *fortitudo virtualis* Męstwo Cnotliwe ináczey názywá się *Moralis virtus*, Cnota Obyczáiom służaca, która Anieli ki opisał Professor w te słowá: *Est firmitas animi in sufferendis his, in quibus est maxime difficile firmitatem habere propter bonum virtutis,* Iest trwáłość umysłu wznieśieniu męźnie tego, w czym záchodzi wielka trudność, trwáłym się pokázác, dla dobra Cnoty. Názywá się *fortudo*, á *fero, fers, quod facit*

K A Z A N I E

facit omnia equanimiter tollerare. Męstwo od znieśienia, że wszystko zarówno znośi czy złe czy dobre? czyli też *dicitur fortitudo a ferro, quia facit hominem ferreum & durum ne frangatur sub adversis*, zowie się inaczey Męstwo od żelaza, że niby Człowiek żelaznym czyni, y nieprzełomnym, twardym, w znieśieniu przeciwności różnych dla Pána BOGA. Y o tey mi teraz mowa którą P. IEZVS w Domu Piłatowym ná sobie pokázał, zostawuiąc nam Exempla tey Cnoty u niego, żebyśmy tak mężnie znośili przeciwności rozmaíte dla miłości Iego, iáko ie Chrystus znośił dla zbawienia nášzego. To zá fundáment záłożywszy, niżeli przystąpiemy do rzeczy, muśiemy się wprzód rozmówić z cierpliwym Iobem.

Iob. 1mo, Dáno moc czártu nád Iobem *Ecce universa quae habet, in manu tua sunt*, oto wszystko w ręku twoich bieśie, co tylko Iob ma! iák że go wziął ná swoje obroty, aż niewinny Iob, iednego dnia wszystkiego postradał, y dzieci y substancyi, coż ná to Bolesław Husseyłki? *Tunc surrexit Iob, & scidit vestimenta sua!* Oto powstał ná ten czas Iob, y rozerwał ná sobie suknie. Stoy! co naylepszego robiłz Iobie, przyodźiewę ná sobie rwiesz? Eyl zdác się ná potym, kiedy do gnoiów za Miásto poydziesz? Dosyć było Iobie, zá głowę się uchwyćić, nie suknie ná sobie drápác? czemuż to y ná iáką pámiatkę czynisz? Odpowiada w Ofobie iego *Veteran Doktorow stárożytny Adamantius Origenes. Conscidit vestimenta sua sine mora, semetipsum praeparans ad plagas, ecce inquiens, corpus nudum, ecce corpus detectum, vos flagellate inimici, tanquam DEI satellites*

O Męce Páńskiey:

tes, ego auzem sufferam. Vos verberate, ego autem sustinebo, dicens cum Ieremia, dorsum meum dedi ad flagella, rozerał suknie swoje ná sobie, bez odwołki gotując się ná plągi, oto powiada ciało nągie, oto ciało odkryte, chłostayćiesz wy nieprzyiáćiele, iáko Boscy Alabártnicy, ia zaś znośić będę! Bicyćie wy, ia wytrzymam, mówiąc z Ieremiášzem grzbietu mego náchylilem pod plągi! Iużci co męzna to męzna twoiá rezolucya Iobie, verberate flagellate, sustinebo ego! Niewiem że iák przyidzie do rzeczy, czy nieśpászuiesz w tey Męžności? O! nie! sufferam wszystko ia to zniosę. To figura biczowánego u Piłatá P. IEZVSA. Pátrzayćiesz Kátolicy, iáko Mężny Iob z niego? nic się nieuginájący pod kátowską Idumeylkich śiepączow ręką. Tunc apprehendit ergo Pilatus Iesum & flagellavit eum. Na ten czas więc Piłat wziął P. IEZVSA y ubiczował go, czyli ináczey. Tunc apprehendit Pilatus Iesum. Ná ten czas apprehendował &c. Bogdayżeś był dobrze w bił sobie w apprehensyá, kto to jest P. IEZVS, á nigdybś się był nie odwáżył Piłácie náto czegoś dokázał potym. Tunc ergo apprehendit, bogdayćie w przod apprehensyá była wzięta ciężká Piłácie niż do pręgierza wzięść kázaleś P. IEZVSA! Tunc ergo apprehenit. Czyli ná ten czas wziął moc nád P. IEZVSEM kto? Piłat wziął moc nád P. IEZVSEM, czyli Piłátowi dána moc nád P. IEZVSEM iák szátánowi nád Iobem apprehendit Pilatus IESV M. A co to jest Piłat? Pilatus os malleatoris interpretatur, significat Diabolum; qui secundum Prophetam malleus est universae terrae. V. Beda. Piłat z Imienia tłumáczy się ułtá kowalnik y znáczy biesá, ktory według Proroká jest młotem

K A Z A N I E

światá całego. Ty to Pánie Stárosto Pontiki z rázu niewinności obrońco, potym fautorze, sykofanie, pod młot surowości twoiey P. IEZVSA bierzesz? *apprehendit Pilatus os malleatoris Iesum!* gdzieżeś się tey Wulkánij uczył? *Pilatus os malleatoris.* Piłacie prędzey się ty, y młot twoy skruszy, ktorego ty ustámi iesteś? *Pilatus &c. significat &c.* niżeli P. IEZVS. Tráfiłeś ná Dyáment nie ná proste szkieleko? wolno sprobować! ia to mowię á tu iuż piekielna Wulkánia rękáwow do pracy záuia, á moy figurowány Iob Zbáwićiel Chrystus. *Conscidit vestimenta sua sine mora semetipsum praeprans ad plagas, flagellate, sustinebo.* Co prędzey zdeymuie &c. Poczekay trochę P. IEZV, nie zdeymuy Sukienki z siebie tam? zdeymać iá z Ciebie oprawcy, y owlzem zerwaniemilosiernie? iákoż przyškoczywszy kilku, ten zá ieden, ow zá drugi rękaw ciągnie, inny odpina pod szyją, *ac tandem* zwlokłzy sukienkę z niego, obnázonego iák go národziła Pánná Nayświętsza ná świat, przy Kolumnie stáwia. Obeymie rękámi Kolumnę! do ktorey Go nielitościwi Opryszkowie ci zá ręce owi zá nogi stryczkámi, inni lancuszkámi przywiązuia! O! Słońce zaćmij się teraz! BOG ten ktory cie złotemi przyodziáł promieniámi, Xiężyc srebrzystym kolorem, pola kwiećciem, drzewa liśćciem, sam bez naymnicy. fzey teraz odzierzy obnázony stoi, *Et patitur erubescentiam nuditas sua,* iáko obiawiono Brygicie S. Coż ty ná to *ligata eloquentia?* Wćielone Słowo, przywiązane do pręgierva mowisz? Oto w Psalm 34. według obserwacyi niektorych tłumáczow z wielką energią między innemi kwerelámi záli się. *Retribuebant mihi mala pro bonis.* Otoż zá moię

Dobroć

O Męce Pańskiej

Dobroć pátrazycie iáko mi złym płáci, niewdzięczny záślepiony Idumeyski Narod? Jáam Antenátowych ich száty przez lat czterdzieści w ustáwiczney podroży cále konserwował! *Non sunt attrita vestimenta eorum, nec calceamenta vetustate consumpta. Deut 24.* A éi mnie przytym pierwszym Spoliále fromotnie obnażyli z odzienia! Jáam ich w słupie ognistym y obłoczyłym konwoiował *in Columna ignis & Nubis Exod: 13.* A oni mnie teraz bez obłoczku naymnieyszey zástłony, ná Rynkowey publice przy złoczyńskiej tak wyświecáją Kolumnie! *O! mala pro bonis!* któż Cię pokryie bolesny IE-ZV? ty Katoliku! kiedy Kárdynał Bellármin zaproszony od iednego Páná przyszedł do pokoju iego, spoyrzy tu y ow-dzie po ścianach? áż widzi pełno Obrazow malowanych nago, w tym pocznie dobywać z kieszeni chustek y nagość pokrywać ich, á Pán ow pyta go? Co to czynisz *Eminentia Vestra?* odpowie *Facio opus Misericordiae*, oto uczynek miłosierny czynię, gdy nagich pokrywam. Człowiecze! któryś nieraz z siebie zdarł Sukienkę niewinności, y tak fromotncy nágości był Iezusowi przyczyna, *Fac opus misericordiae!* Vczyń teraz miłosierny uczynek, á dobywłszy chustki, obnażonego przy pręgirzu pokryj! álbo y day pokoy? á kto widziáł prawdę w bawelnę obwilać? zawsze *nuda veritas* bydz powinna, áże Chrystus iest prawdą? Owoż go pokrywać nie trzebá. Z tym wśzyltkim pássłowác się má, á ciężko z śmiercią, Węc żeby go choć za suknią nieutrzymała, niekláść że iey ná niego: oprocz tego, Iob cito Iob Figurowany Zháwićiel Chrystus, więc zkládá z siebie sukienki, do Siepaczow mowiąc, á kto przetrzyma kogo? ko-

K A Z A N I E.

mu się przedzey uprzykrzy, czy wám smagać, czy mnie ćierpieć? Nádowod tey prawdy. *Ecce corpus nudum, ecce Corpus detectum?* Otoż wám się sam rozbieram, *flagellate vos, verberate vos, ego sustinebo*, postáremuż iá to przetrzymam wszystko. Podźmyż nabożną myślą do tego biczowania Páńskiego, *apprehendit Pilatus os malleatoris Iesum & flagellavit eum. Psalm. 128.* Wskárza się w Ołobie Koronnego Proroká Zbáwiciel, *Supra dorsum meum fabricaverunt peccatores* ná grzbiecie moim budowali grzesznicy! *idest, supra dorsum meum artem fabrilem exercuerunt, utens dorso meo pro incude, quam fabri ferrarij assidue percutiunt*, tłumaczy Kárdynał Bellármin: to iest ná grzbiecie moim w kowalstwie ćwiczyl się grzesznicy, zażywaiąc grzbietu moiego zá kowadło, w ktore młotem kowál ustáwicznie biie! O! nieszczęśliwy pierwszy Wulkánie, pierwszy Kowálu ná Ciele niewinnym Pilácie! ktory nie ręką, ále ustnym młotem *os malleatoris*, to iest nieprawiedliwą sentencyą wprzód uderzyleś w niego! *exercens artem fabrilem utens dorso pro incude!* przypláćisz pewnikiem tego, w wiecznym ogniu! Święty Hieronim te słowa *supra dorsum meum fabricaverunt* inaczey czyta: *Supra dorsum meum araverunt arantes*. Patrząćiesz! iáko Tyrańskim lemieszem, rwią, szarpia, przerzynaia Náyświętsze ciało. Sześćdziesiąt tego ná tę śliczną rolę Ciáła lezulewego wyszło! z ktorych sześciu grubiańskich Oraczow niezáluie siły, y ręki: *Duo virgis spineis, duo loris nodosis, duo catenis ferreis, ungribus terminacis aduncis.* Dwoch rozgami ćierniowemi, dwoch węzłowátymi rzemieniami, dwoch żeláznemi láncuszkámi, zakrzywionemi

O Męce Pańskiej.

wionemi haczykami, mowi wielki Dálmata naprzemiany przez półtóry godziny kopią rowy! ci ustaia, ci zaczynaia, ci spoczywia, ci smagaia, a wyciągaiac lemiesz nązad, za każdym wyciągnięciem, sztuka Ciąa ná haczykach wiśi, iako obiawiono Brygicie Świętey. A co nayboleśnieyszego, że w tey roli y naymnieyszy kámyczek nie iest wolny od płytkiego lemiesz! lezeć według niektórych, kámiennie są nązwane kośćiami ziennie; *Magne Matris Ossa*, dopiero tu káždá kość przy biczowaniu tak okrutnym swoje odniosła ráń! komputuia Anatomiste wszystkich kości w ciełe ludzkim dwieście sześćdziesiąt y sześć, owoz: *Cuilibet Ossium sua plaga in copore Iesu inflicta est* mowi Święty Wincenty Ferreryusz. O! iuż też nazbyteście orali żydzi! pomniyciesz że waśi Nástępcy, orać nigdy więcey niebędą ziemie, tylko się chandlem bawić! Coż to iest że tak bardzo nacilkacie lemieszem przekłęci oracze w lezusowe plecy? *Arantes supra dorsum Aratores!* pewnie ie sposobićie, obćinaćie, żeby dobrze przylegały potym do Krzyża? czyli też grzechu iakiego w nim chcecie się dokopać, owoż go y pod skora y w Kościach szukacie? ále dármo! nieznaydziecie. To pewnie Męstwo iego dzielność, żebyście tym snadniey obálili, przeto iey długo y gęsto podpieraćie lemieszem? O! dopieroż zawiedliście się wielce! Oto moy Iezus Kolumna niewzruszona, przy Kolumnie! filár grunto-wny przy słupie stoi! a za kościatą kratą z łupionych, odartych ze skory, y Mięsa żywego kości swoich, stoi iak dyamentowy? *Ac si corpus adamantium possideret!* mowi złoty Doktor. Podpisał tam kiedyś Imprezista Kolumnie:

Frangar

K A Z A N I E

Frangar non flectar. Certe Christus frangi potuit, atteri flagellis potuit, sed non flecti, pisze Speranza dowcipny. Zaiście y Chrystusa Páná mogliście lemięszami waszemi, zetrzeć ná miazgę żydźi, ále Męstwá iego nakłonić bynaymniey. O Máchabeyczykach Teofil Alexándryjski mowi. Qvod ira persecutorum invenerat, patientia fortitudo superavit, lassabantur tortores, & non lassabatur fides. Co tylko gniew Tyranna wynalazł, to wszystko pokonał Świętych Męczenników Męstwo: ustáwáli ná siłách Káci, á wiara nieustała w nich. Dopieroż to bárdziej się mowić o Chrystusie powinno. Qvod ira Iudeorum invenerat superavit Iesus, lassabantur tortores non lassabatur fortitudo ejus. iákoż wszyscy omdleli, á Męstwo Chrystusowe przy okrutney nie omdlało kolumnie, spażowáli éi wszyscy ná siłách, á Iezus nie! y owłzem contrivit malleum hunc in Passione Christus mowi O rigenes, ow młot Swiátá całego Czártá, ztarł ná miazgę ná ten czas, y owym ustom iego Pilatus os malleatoris zamknął gębę, á sam intonował z lobem, vos flagellatis ego sustinero, vos verberatis ego sustineo, O! nieprzelomana dzielności Chrystusowá! Pytám iá się teraz: czemu też to Pán Iezus tak okrutnie biczowanym chciał bydz? tak wiele plág sześć tysięcy, sześćset, sześćdziesiąt, y sześć, odebrał na ciebie swoim? wiem to z Bernarda Świętego, że dosyć było iedney na satysfakcyá zá grzechy całego swiátá? Odpowiadá Speranza, ut flagella benignissimi Patris Nostri discamus æquanimiter tollerare. Abyśmy wszyscy ludzie, nie iednę tylko, dwie, álbo trzy ciężgi, ále co ich tylko ná nás Oyco-włká Páná Bogá dopuści ręká, podobnieš ad imitationem Iego ponošili mężnie, iáko y on dlá zbáwienia naszego.

Kończe

O Męce Páńskiey

Kończę. Człowiecze! máśz wiedzieć o tym, że ubo-
stwo, nie zdrowie, niedostátek ięzyki ludźi złych, bicz to
ná ciebie od BOGA dopuszczony! iákże mi się sprawuiesz
pod nim? nie sarkászże kiedy Cię Bog nim chłostí? O iak
wielu jest z wás takich, ná których się muśi ukárzać Ber-
nard Heu! *Candor lucis aeternae nigrescit in Carne pro salvan-*
da Carne, & tu livorem perhorrescis? Ach! biáłość wieczne-
go światła, iáko sadze zczerniała pod biczami w cieie ludz-
kim dlá zbawienia twego Człowiecze, á ty zá jedná Cięga,
którą spulzcza Dobroć Boská ná ciebie, zaraz się siności lę-
kász? Cożes to za delikat grzeszniku? Większy ieszcze niż
Wéiclony Bog? o którym jest tradycya Świętych Oycow:
Ze tak był delikatnego ciáła, iák u nás zrzenicá w oku,
z tad kiedy nawet, bosśa noga ná ziemię stápił, tak go to
dolegáło, iáko nás oko, w ktore gdy profzek iáki, álbo pia-
sek wpádnie, á przecie nie sarkał, nieuginał się pod silną
biczujących ręką, nadstawiał mężnie pleców, á ty ich umy-
káć będziesz? & *tu livorem perhorresces?* Vważ Człowie-
czeco to są bicz Boskie? *flagella remedia sunt salutis* mo-
wi słodkowargi Ambroży: Oto lekárstwá zbawienne dlá cie-
bie, á ieszcze go nie zażyiesz mężnie? boy się! żebyś gár-
dząc lekárstwem tak skutecznym, nie záchorowál wiecznie
Augustyn Święty zá osobliwszy miłosierdzia Boskiego ar-
gument má to, kiedy tu Pán Bog kogo docześnie chłostí,
czemu? *Ne enim cogatur DEVS in extrema gehenna damna-*
re, modo flagellis dignatur castigare, bo to pewny znak że
go iuż w piekle wieczna niepotka Cięga, kogo tu docześnie
zatnie Pán Bog. A będzieszże ty z rozumu obrany Czło-
P wiecze,

K A Z A N I E,

wieczę, żebyś się umykał przed plaga BOSKĄ? Mawrycyuszowi Cesarzowi pokazał się raz Anioł, tym go awizując: co chcesz Mawrycy, obieray sobie, albo tu za niedoskonałości twoie, bydź karanym, albo tam? Obrał sobie doczesną karę! A ty iey grzeszniku niechcesz? *Elige ergo tibi, aut temporalem penam, aut sempiternam gehennam, dāte y* tobie ná opcya Augustyn Święty, z tego dwoyga &c. Atoli ieszcze ci inſze remedium podaie Kátoliku pomieniony Doktor *ſi inter moleſtias incipias labi, proponitur tibi exemplum Paſſionis Chriſti. Vide quid propter te pertulit qui quare perferre non habebat. Quanta cumq; patiaris non pervenies ad illa flagella quae pro te ſuſtinuit Chriſtus.* Ponieważes to tak nie mężny Kátoliku, że dotykającey ciebie Oycowſkiey Páná Bogá wzdrygaſz się ręki, bierząc ſobie zá Exemplarz Męstwá Mękę Chryſtuſową. Reſlektuy się co zá ciebie cierpiał, w którym przyczyny niebyło do tego żadney! choćbyś ty niewiem co cierpiał, poſtaremuż nie ucierpiłz tego co Chryſtuſ przy pręgiertzu dla ciebie zaczym *proponitur tibi exemplum Chriſti Inſpice ergo, & fac ſecundum exemplar, Amen.*

K A Z A N I E

N A C Z W A R T E Y P A S S Y I.

Inſpice & fac ſecundum exemplar quod tibi in Monte monſtratum eſt. Exod: 25.

Pytano się raz Tebáczynká iednego náczymby ſławá ludzká záwiſłá? Odpowiedział: *Romani in lanceis, Graeci in eloquentia, Thebani in virtutibus gloriantur.* Rzymianow wſzyſtka ſława pukle-
rzem

O Męce Páńskiey.

rzem złożyć się, kopia umieć dobrze w Nieprzyjaciela ugodzić, Grekow pieknie y do rzeczy mowić, á Tebánczykow wszystek honor zaszczycac się Cnota. Gdyby mnie się kto spytał, náczym też życia nášzego Chrześciańskiego zawisła Máxyma? Wiem co Święty Egidiusz Affyicznyk nierozdzielny Oycá Nášzego Fránciszka Świętego Towárysz mowił, *Qui amat & non desiderat amari, qui timet & non appetit timere, qui servit, & serviri sibi non cupit, qui denique se erga alios bene gerit; non tamen eo fine, ut se erga illum vicissim bene gerant? nihil beatius in hac vita.* Kto bliźniego uprzejmie y według BOGA kochá, á nie pragnie żeby był kochánym; kto zálwze boi się, á nie myśli o tym, żeby się go bano; żeby przed nim drzano; kto wszystkim szczerze służy, bez preten syi służenia sobie od in sz ych; kto się z każdym obchodzi dobrze á nie z tą intencyą, żeby y káždy z nim; to sławá, to máxyma naywiększa Człowieka w życiu. Ia zaś trzymáiąc się zdánia S. Grzegorza Nissenkiego mowię, że máxyma życia nášzego Chrześciańskiego záwisła ná tym, bydz prawdziwym imitátorem, to iest náśladowcá Chrystusowego życia. *Et quod fieri potest imitatione perspicua exprimere exemplar in se, ut faciebat Paulus, qui ex virtute vitam insituens, Christi imitator fuit,* á oto stárac się, żeby ile można przeymowác ná siebie, wyrázać ná sobie Exemplarz tego iáko y Páweł Doktor Narodow czynił, który prawdziwym był we wszystkim náśladowcá Chrystusa. Niemoże bydz nie skutecznieyszego *per consequens* y zbáwienieyszego Człowiekowi nád to? dáło się to widzieć y wiedzieć Mecht yldzie S. o czym pisze *Blossius in Monili Spirituali*

K A Z A N I E

rituali która proszona będąc o Modlitwę od iednego żeby mógł być doskonałego życia, kiedy na Modlitwę przykłę-
 kła, y pocznie gorąco za niego P. BOGA prosić, alic się Iey
 pokazuje Chrystus, mówiąc do Niey te słowa *Omnia quibus
 indiget illa, & quæ vult inveniet in me*, Mechtyldo masz o
 tym wiedzieć, że ta Osoba, czego tylko potrzebuie, znaj-
 dzie to wszystko we mnie, ale tak; przydaie daley Zbawi-
 ciel Chrystus, *studeat etiam virtutes meas imitari pro modulo
 suo & mores actusq; suos dirigere juxta mores & Aclis con-
 versationis mee*. Niech się o to stara, żeby w cnoty wstępu-
 iac moje, wszystkie obyczaje y akcye życia swojego sprá-
 wolála, według Originásu moiego życia. áto Cel, to sum-
 ma doskonałości wszelkiej. Owoż go y nam wowym od
 Moyżesza figurowánym Lichtárzu reprezentuie pod ten czas
 Quadragesymalney abstynencyi, á w sześciu pretách czyli
 cnotách swoich przekładá przed oczy, mówiąc: *Inspice &
 fac secundum exemplar &c.* Pátrz y ty Człowiecze Chrze-
 ściánski na Originál moiego życia, á przeymuy Cnoty moje
 na siebie, y czyn wszystko tak iákom ci na Gerze Kálwáryi-
 skiej pokazał. Więc że iuż iedney drugiey y trzeciej Cnc-
 ty lego widzieliśmy kopią, dnia dzisieyszego do Czwartey
 przystępuiac, przejdziemy się nábożną myślí na gálerya Pi-
 látowa á tam porządnie *Exemplar charitatis*, Exemplarz
 miłości Chrystusowey nástęyuiaćy obáczemy, którą pokazał
 ku wszystkim ludziom. Ia tym czasem według zwyczáiu bę-
 dę ia kopijował tak, żeby się zgádzała z Originálem Życia
 y męki lego. Na Część y na Chwałę cierpiącego w ludzkim
 Ciele BOGA y Człowieká, Nam na pożytek.

Prawda

O Męce Pańskiej.

Prawdą to jest nād słońce iásnieysza, że co dzieło Páná BOGA nášzego, to miłości Argument. Ze z lichey Człowieká ulepił gliny ná polu Domáscenńkim, że w śmiertelne ciało wlał nieśmiertelną Duszę? dokument to Miłości lego: że go nād beneficium stworzenia wyniośł *ad finem supernaturalem Beatitudinis*, że konserwuje wżyciu niekończoney Prowidencyi. Alimonia? y to niepoślednia; Ato! który by też był naywiększy Wcielonego BOGA nášzego dokument miłości ku nam? to Questya. Niech się tu łuszą subtelne Teologiczne głowy, niechay różni kontrovertują różnie; ia przy Augustynie stojąc, bezpiecznie mówię, że celnieyszego dokumentu miłości swoiey ku Człowiekowi niepokazał Chrystus, iako przy Męce swoiey, gdzie *omnia vulnera clamant Domine, quia amas me*. Co rana w Ciele twoim Pánie, to wymowne uśtá, którymi wołaszą; Oto kocham cię Człowiecze. A naywięcey jednak przy swoiey koronácii cierniem; czemu? bo ná ten czas wziął wszystkie interressa nasze ná głowę swoję P. IEZVS, wziął wszystkie grzechy, á swoią cierniową wyśłużył nam koronę w Niebie. To zá fundáment záłożwszy, przyśtapmy do rzeczy.

Cant. 3tio. Záprałza nas Pismo S. ná wálny Akt koronácii Krolá Sálomona, *Egredimini & videte Regem Salomonem in Diademate. quo coronavit eum Mater sua, in die desponsationis Illius, & in die letitiae Cordis ejus.* Wynidźcie á ogládaycie Krolá Sálomona w koronie &c. Máiać to do siebie koronacyine Akty, że same do siebie y ludzi y oczy wábia, zápraśzać niepotrzebá ná nie *Egredimini &c.* co żywo ciągnie się ná tak pompatyczny widok? Chybá że to tu
coś

coś nád zwyczaj przy tey koronácii Sálomonowey będzie? dla tego zápraszają ná nię? *Egredimini & videte &c.* Atoli ieżeli co? więc toż samo że go Máćierzyńska Niewieścia uwieńcza ręka korona? *quo coronavit eum Mater sua*, nád zwyczaj y wielce iest. Nie teć to Ręce do kądzieli przyuczone co Sálomona; ná inlych Regnantow głowy Koronę kláda? A kto kiedy widział, kto byłzał o tym? między inlzymi Ceremoniámi uchwalonemi postanowionemi od Kościoła S. o Akcie ceremonialnym Koronácii Krolewskiej, tak piśze *Rituale Romanum*. kiedy iuż dzień náznáczony Aktowi temu przyidzie, Kościół Katedralny, iáko może bydz náypiękniey nayprzytłoyniey ubiera, w którym Baldáchim Suknem purpurowym nákryty wystáwia, pod którym máiący bydz koronowany, Krolewki paludáment wdziewa ná siebie potym; w tym przy Assystencyi Mágnaśow y godnych Senátorskich Osob wchodzi do Kościoła Krol, wzyśtek w kátáfrakturze Márłowey, uklęknawszy, z głęboką adorácii oddáie winny honor przytomnemu pod Eucharystyczną Vmbellą BOGV, powstawszy przed Oltarz idzie, który *veneranda* Infulátow wielu opasuje *Corona*, przyklęknawszy przed njm p. zysięga náprzód, y zaráz ná Twarz upáda ná ziemię, á po skończoney Litánij, benedykcya bierze, potym ná łopátkach, ná łokciach urák oleiem benedykowanym pomázány bywá, to odebráwizy idzie pod Baldáchim Krol, y Krolewski paludáment ná siebie wdziewa, wdziawszy schodzi z támtąd przed Oltarz, gdzie iuż nie ná ziemi ále ná skábellum uklęka, y słucha Mszy. Po skończonym Gráduále ná Mszy, przystępuie bliżey Oltárza y celebrującego Metro-

polity,

O Męce Páńskiey.

polity, który mu klęczącemu przypásuie do boku miecz, który iák prętko przypásuie, záraz go z pochw dobywá Krol, y wywinawszy ná powietrzu nim, o lewe oćiera ramię, y do pochw wkłada. A tu iuż przytomni Práśáci nád głową w pośrzedku ich klęczącego Krola, trzymáią Koronę, która z wielką rewerencyą Metropolitanus nád głowę iego kładzie y w rękę oddáie berło, co skończywszy idzie ná Máje-
stát Krol, y solemnie iák mowi Rytuał Rzymiski intronizowany bywa. To táká ceremonia Koronácyinego Aktu oprocz publicznych ápplauzow y radości. A tu widzę przy koronácii Sálomona o tym áni wzmianki, á przecię záprászają y przypátrywáć się káżą. *Egredimini & videte &c.* Coś to tu widzę nád zwyczaj? iák iest ánie ináczey: y owszém nie tylko nád zwyczaj, ále się wśpak wśzystko dzieie, gdy Wćielonego Bogá przed którym gáśnie z powágą Sálomon *Ecce plasyvam Salomon hic!* Nie Márká ále Mácocha Synagoga Zydowska ćierniem uwieńcza głowę, *Et milites pleñtentes coronam de Spinis posuerunt super caput ejus.* A kto kiedy słyżał? świećcie! czy widziáłżeś ty kiedy Páńskie skronie ćierniowym opasywáć wieńcem? iák świat światem? nigdy ćierniem niekoronowáno nikogo! Ciebie to tylko potyka najmędśzy Sálomonie, y owszém Wćielona Mądrości! *o! Egredimini & videte Regem Salomonem in diademate!* Wyśpćiesz się co żywo, ná iák feralny widok! Oto Atká Teltámentu, oto Ośtarz wonności, nie złotą iáko niegdys *Exod: 25.* ále z ćiernia ośtrego opasany koroną. *Et milites pleñtentes &c.* Oto Miśtyczny Sálomon, pod którego Nogami dwudziestu czterech Sędziakow złote skłádają Korony, teraz
wiencem

K A Z A N I E

wieńcem cierniowym tak uwieńczony, że aż o mózg lego
przenikała kolce, a niektóre oczyma widać! *Egredimini &
videde Regem Salomonem in diademate, qui coronavit eum
Mater sua! O Mater amara! rozplywaj się w gorzkie izy
słodki Klárewállenczyk, quid peccavit hic bonus filius tuus?
Hanc ne dotem, haccine munuscula nuptijs impendis? Dies
enim desponsationis, dies ista est? Dies indignationis, dies tri-
bulationis, dies doloris, dies mortis! O Mátko pełná gorzko-
ści, Synagogo Zydowská! coż ci złego uczynił, ten dobry
Syn twój, y owszem istotná Dobroć? czymże ci się zasłu-
żył ná to, że mu za wiano cierniowy wieniec, za podárun-
ki ślubne, głogowy upominek dać? a dzieńzeto jest za-
ślubienia lego, dzień ten? dzień pośmiewiska, dzień utrapie-
nia, dzień boleści, dzień śmierci! Pliniusz pisze, niegdyś w
starożytności był zwyczaj pochodnia cierniową przed O-
blubieńcami nosić, żeby wszelkiego stáránia, mozołow, utra-
pienia, niszczały w ich pożyciu ciernie! A jeżeli tak wiele
ciernia trudno było dostać, żeby z niego pochodnia była,
Więc ráchotę małe uwieńczone cierniem przed niemi szło,
quasi Sp: so annuncietur: effugi malum, invenit bonum, niby
applaudując Nowożeńcowi, owoż on knąłem złego, a zná-
lażem dobre. A tu nie przed Oblubieńcem twoim zło-
śliwá Mácocho Zydowská, ale ná głowie jego wpoł czoła
tak głęboko, mowi Rewelácyja Brygitty Święty, w poione
ciernie nieślicz, y jeszcze się radujesz, że *effugit bonum, in-
venit malum*? O Mater amara! kiedy któryś z Francuskich
Krolow Delfinowi Synowi z Oycowskiego affektu rózę po-
dawał z cierniem a on ją z pośpiechem odbierając, w rękę
zakłół*

O Męce Páńskiey.

zákłóś nieostrożnie Oyca? rzecze do niego Krol: *Fili! pro flore reddis acumen?* Coż to iest Synu? ciernie za kwiecie oddaiesz? á takéí właśnie Zydowská niewdzięczności, zá tak wiele Lásk, y Dobrodzieystw iáko drogiego kwiećia tak ostro kolaca Iezusowi oddaiesz korona? *pro flore reddis acumen?* O! *Mater amara, quid peccavit hic bonus filius tuus!* Theophrastes pisze o Aryańskim cierniu, że o wschodzie Słońca, mirrowe z siebie kropelki sáczy! tegoć widzę dokázuie zydowskie ciernie ná głowie Sálomoná moiego, że mu krwáwych dobywá kropel, z pływaiących gęsto, ná Twárz, kárk, brode y Nayswiętsze pierśi. O! *sponsum decoratum Corona!* Isai: 61. Záli się bárdzo ná to Psal: 117. *Circumdederunt me sicut apes*, obkoczyli mię iáko pszczoły, Genebrardus czyta: *more apum cum aculeis aliquem obsidentium, circumvolantium, & furiosè impetentium*, nakształt pszczoł, kráżących z żądłámi około kogo, á wściekłym prawie gniewem dogryzaiących doymuiących do żywego, & *exarserunt sicut ignis in spinis*, á rozżarzyli się ná mnie iáko ogień w cierniu, *volentes me ad nihilum redigere, sicut ignis spinas absument*, chcący mię do szczędu, z kreteśem zniszczyć, iáko niszczy ciernie ogień, explikuie Hugo Kardynał. O! głowo nieoszacowáná Sálomoná moiego. *Caput ejus aurum optimum!* głowo z náyczystszego zlotá! *Caput Angelicis tremendum Spiritibus!* głowo Aniołom straszna! O! głowo ktora chwály twoiey promieniem Świętych twoich oświecaś głowy, iákżeś mi teraz przyćmiona od gęstego ciernia! *Quis satis cogitare potest, quantus dolor venerandum illud caput, tot aculeis co-fixum affecerit, cum nos*
Q. vel

K A Z A N I E.

vel ad unius spine puncturam intollerabili fere dolore vexemur? mowi Święty Wincenty Ferreryusz, którąż to myśl obeymie? czyi wyexplikuje ięzyk owę niewymowną boleść twoię ostrym cierniowym wieńcem ná wylot przerażoną? iezelić nam iedna tárn w palec naprzykład álbo w bitá, álbo nieostroźnie w padniona, ták do żywego niežnośnym prawie doymuie bolem, iákoż dopiero Tobie, w ták delikátnym Członku, to iest w mozgu doymować niemiała Náyświętsza Sálomona moiego głowo? Czemużes mi się nie umknęła ná bok? czemuś się nie otrząsnęła z niey! álbo iey niezrzuciła z siebie? Roku 1438. kiedy Alfons Arágoński Krol, w obleżeniu Neapol trzymał, Brát iego Piotr wyrzycił ku Kościołowi Kármelitáńskiemu y wystrzelić kazał, á kulá z owey Armaty wystrzelona prościusieńko do głowy Krucyfixá ták wiszącego zmierzala, do ktorey kiedy iuż iuż dolatuie, wtym Krucyfix głowy uchylił, á kulá bez iey naruszenia przeszła. O! tućby iá to tu umykáć bolelny Sálomonie, gdy iá ták okrutnie okładają cierniem! *Et milites pléctentes Coronam de spinis imposuerunt Capiti eius!* Czemuś iey nie uchylasz, ále ieszcze nádstawiasz ná ták niežnośną torturę? wczymżeby do szlubu poszedł korony niemający na głowie! *Tunc enim Nuptiarum communio facta est* mowi Teodoretus, wszákćito szlub był iego ná ten czas Człowiecze z Duszą twoią? owoż *tangvam sponsus Coronatus processit, coronatus inquam non Auro, non gemmis, sed spinis,* iáko Oblubieniec idzie ukoronowany nie złotem álbo drogiemi perlámi, ále cierniem ostrym słowá słodkiego Bernardá. O iáká ták náten czas radość serca iego była

była! *dies letitiae Cordis ejus! Egredimini & videte, wy-*
nidźcie nábożną myślą, á przypatrzcie się iey! in die illa
erit Dominus Exercituum Corona gloria, & sertum exulta-
tionis residuo populi sui Isai 28. Ow dzień Pánu Zástępow
 będzie Korona Chwały, á wieńcem rádości reszcie ludu iego
 mowi Prorok. A któż ją wyexplikuje? kto godnie wyrazi słow,
 póżár ow miłości pod cierniem iego zaięty? Widział
 tam niegdys Moyses goraiący krzak *Exod; 3.* y nie mógł
 mu się naparzyć? *vadam & videbo visionem hanc magnam,*
quare non comburatur rubus? ále stoy już Moysesu iest się
 tu bárdziej dziwić! czemu tam ogień niezarzył się w cierni-
 niu, á tu ciernie zarża się w Bogu? to iest Boski ludzko-
 ści goreie krzak, á niepali się? *O quam nunc magis appa-*
ret Dominus in flamma ignis de medio rubi! O iáko teraz
 bárdziej się wydaie BOG w płomieniu ognistej ku tobie
 Człowiecze miłości, z pośrzedką cierniowego krzaká słowá
 Wielkiego Grzegorza. Miał tam kiedyś ná pálcu złoty Sy-
 gnet Sálomon, ná którym dwie były Korony wyrznięte, ie-
 dna Złotá, á drugá cierniowá, opasująca pierwszą, y ná-
 zywał się *Victoria Amoris*, O tuć to u moiego Sálomóná
 ná głowie *Victoria Amoris!* gdzie cierniowá Korona, która
 n u nieták Zydowská ręká iák Boská upletła miłość, try-
 umfuie z Krolewskiej! y że tak rzekę, rzuca ją o ziemię!
 Albowiem miłsza mu tá, choćże raniącá ná wíkroś Náyswię-
 tszą Głowę iego, niż wszystkie Sferyczne Cyrkuły drogie,
 y Korony. W mieście nazwanym Burgos pisze *Bonherba*,
 iest Krucyfix wielkimi Cudámi słynacy w Kościele Oycow
 Augustyánow, ieden z przedniejszych Pánow, z Nábożeń-

stwá ofobliwszego ku owemu Krucyfiksowi, zá doznane wiele rázy od niego sálki, kázal mu zrobić koronę Złotą, y prosił Przeora tamecznego Konwentu, żeby ją włożono ná Głowę Jego, á cierniową zdiawszy do Skárbcu zchować. Vczynił zadofyć postulatóm iego. Alić iák pręko to sie stáło, nazaiutrz owę Złotą Koronę ná gwoździu pod nogami Iezusowemi wiszącą widziano, á cierniową ná głowie: y było to, aż do trzeciego rázu, z niemałym Cudem y zadumieniem pátrzaiących ná to. O! niepodobásię iemu Korona Złotá, woli cierniową! bo mu ją Miłość Boská, która Cię Bog Człowiecze ukochał, włożyła ná głowę, y przybiła mocno! *Pungentem Caput & Cerebrum gestare Coronam, cogit amor, cogit vulnera tanta pati.* Pod tę álbowiem Koronę przyjął wszystkie ciernia grzechow twoich, y dokázal tego, ná głowie swoiey, że ie y z twoiey wyklął. *In spinæ illa Corona suscepit Spinas peccatorum nostrorum, & abstulit eas, super Caput suum* mowi Origenes á iákże ją mazucać? Plinius pisze że Koroná z cierniá biálego zrobioná, á ná głowę włożoná, uśmierza iey boleści. Człowiecze! o iák ciężko bolewáłeś ná głowę! iákies nieráz utykał ná nią! *Caput meum doleo, caput meum doleo!* 4. Reg: 4. Owoż żeby Cię iuż od tąd niebolała więcey, wziął ciernie ná Głowę swoię P, Iezus. A zátym *quod semel assumpsit, nunquam dimisit.* Puteanus świadczy: że Rupert Monárcha piąciu Synow godnych do Korony obumierając, zdał ná ich łzcześnie, ktoregoby przy Elekcyi w Senácie obráć ná Królestwo miáno. Chcąc uysć Senát między Krolawiczámi inwidyi záżył sposobu takiego: do Elekcyi zá

wiąza-

O Męce Pańskiej.

wiązano wszystkim oczy, a Koronę rozpaliwszy, kładziono na głowę każdego, zaczawszy od starszego. Pierwszy że była gorąca, w momencie zrucił; drugi, trzeci, y czwarty nie dotrzymał: przyszło tandem do piątego, áże już była wystygła, y tego sobie Senatorowie życzyli mieć za Páná, włożono ją na głowę iego: dogrzywała mu prawda trochę, á-toli dotrzymał przecię; w tym odwiąza wszystkim oczy, spoyrzył starszy że pod Koroną náymlodzy, więc zawołał: *ego major!* A nowy Koronat odpowie; *an non ille major, qui detinere potuit?* O Bráćiszku nie toto sztuká, żeś ty starszy, ále kto służył sobie mógł dotrzymać Korony? to sęć! Człowiecze wákwowała od piąciu Tysięcy lát *initiativę* wieczna Korona w Niebie, spustoszała po ruinie Lucyferowskiey Niebieskie Páláce, leżały ugiorem, Adám pierwszy nász Oćiec náystarsza kreátura ziemská, na ktorego dzieńicznym Prawem spadała koroná Niebieská, umarł w pierworodnym grzechu, zostawił po sobie nas piąciu tysięcy lát Synów Kándydátów wieczney korony, ále dármo? záden iey dotrzymać nie mógł, páláła bowiem bárdziey iák ogniem zárliwą sprawiedliwością Boską. Widzi to Syn Boski co się dzieie? więc zdięty ku Człowiekowi miłością, zásiáda na Tyrańskim u Piláta Tronie, pleccie co prędey powiáda z ostrego ciernia koronę? záwiązuyćie oczy? wćiskayćie gwałtem na głowę? á lubo dogrzewála, trápila boleścią ciężko, dotrzymał iednak. Y ták *Corona spinea Capitis ejus, diadema Regni adepti sumus*, mowi purpurátny Dalmáta. Cierniową ową Koroną swoją, wyssłużył nam czyli wyrobił wickuistą Koronę w Niebie. O! Pánie, o! Krolu boleści!

Indi-

K A Z A N I E

Indignum diadema geris Rex maxime Regum, Debetur meritis, ista Corona meis. Ta Koroná nie ná głowę Twoię? mnieby ją ráczey włożyć, którą sobie y cierniem Originalnego y cierniem áktuálneho wysłużyłem grzechu? ále cóż! Pungentem Caput & Cerebrum gestare Coronam, cogit Amor, cogit vulnera tanta pati. Toć to jest Argument naywiększey ku Człowiekowi miłości twoiey, żebyś go kompetytorem uczynił owey? bierzysz tę ná głowę. Egredimini ergo & videte Regem Salomonem in diademate, quo coronavit eum Mater sua, in die deponstationis ejus, & in die latitiae Cordis ejus. Wysypćiesz się co żywo teraz, á ogladayćie Sálomona tego w Koronie cierniowej, którą Ikronie iego opásła Mácocha Synágoga Żydowlká, quod hanc illi in vita Coronam imposuit, spinis illum contemptus causa coronavit, ipse vero per spinas, suscepit diadema charitatis, iáko Teodoretus mowi, á natyszczne w sercu zdobywáćie się rádości. Exulta satis filia Syon, jubila filia Ierusalem Zach: 9. Owoż Krol wáśz! który się ná Gáleryi Piłatowej stójący do Was kochánego poddaństwa swego łagodnym odzywá słowem. Vos estis gaudium & Corona mea &c. wy jesteście. Pátrzayćielz więc ná mnie, iáko ná żywy Exemplar Miłości BOGA y bliźniego. A czyniż że tak Człowiecze? Zácznijmy náypzod od miłości P. BOGA, iákże mi Człowiecze Páná BOGA kochał? o gdybyć się z osobnomownym odezwáć Augustynem: sicut nulla hora in omni vita mea, quá tuó non utar beneficio, sic nullum debet esse momentum, quo te non habeam ante Oculos, in mea memoria, & te non diligam ex omni fortitudine mea? Ale áh! iák często żalobą kármie my Oycowskie P. BOGA serce!

więcey

O Męce Páńskiey.

więcey sercem do znikomości przylegając doczesney, niż do Niego! O sercu Páwłowym Chryzostom nápiisał, *Cor Pauli dilatavit Charitas, nihil latius Corde Pauli, quod totum Orbem complexum est.* O nietakieć u ędzie Człowiecze serce! bo skape, bo skurczone tak, że się w nim BOG pomieścić y bliźni dla Bogá nie może! kiedy zbior SS. Oycow agitował się Niceński, Konstantynowi Wielkiemu Cesárzowi niektórzy z nieprzychylnych Duchowieństwu Kátolickiemu, pewne pászkwile ná nich do przeczytánia podáli, weźmie Cesarz w rękę, y zaráz w ogień wrzuci, A co to powiáda zá miłość między wámi, á tak to BOG przykázał? kocháy P. BOGA, kocháy y bliźniego, Ia gdybym go w Aktuálney &c. &c. To to &c. A powinienes Kátoliku, *Excusare intentionem, si opus non potes?* Vczze się od Chrytusa ktory &c.

K A Z A N I E

N A P I A T E Y P A S S Y I.

Inspice & fac secundum exemplar quod tibi in Monte monstratum est. Exod: 25.



Iakże nie spoyrzeć ná tego? ktory wszystkich oczy ná siebie wábi! iák się utrzymać w oczach kiedy Mágnesowym powabem y skrytą iákąś mocą pociągá ku sobie. Cień to iest! że August Octavius Cesarz tak był wdzięczney rozmowy y twarzy ze wszystkich zálerce uymował, ztąd gdy jeden z oporem czyli z stráchem przystępował do niego, temi go o-
krzyknał

K A Z A N I E

krzyknał słowy, *an putas assente Elephanto dare?* Coż to jest, że tak nieśmiało idziesz? czy do dzikiego Zwierza, albo do nieugłaskanego przystępuiesz Słonia? Y to frazki! co o Scypionie Afrykańskim piszą, że się sami Lotrowie y Zboycy ná wyścigi ubiegali ná niego patrzeć: *Lati quod Scipionem videre licuisset?* O! wdzięczniczyzey daleko Twąrzy Zbawiciel Chrystus, ktorego iak Salomoná, y owszem więcej niż Salomoná. *Vniuersa terra desiderat vultum,* Świat cały nápatrzyć się niemoże. Wyraziła to w Entuzyazmach swoich nábożná Duszá, gdzie między inżemi pochwałámi lego, y to mu przyznaie *Cant: sto. Species ejus ut Libani, idest forma ejus gratiosa sicut Libanus quae est Arbor aromatica, ramosa, & valde gratiosa,* explikuje pracowity Lyránus, że twárzność, czyli weyżrzenie iego, tak przyjemne iak Libánowe drzewo, ktore y z wonności y z gąłężistości swoiey, wzrok ludzi ná siebie wabi. Niegdyś stárożytność pogańska łowiła Bożyszczę swoje pełno ocznym malowali, á to dla tego iako uwáza *Martianus*, żeby się co żywo przedziwnym iego przypátruiać Akcyom, oká niepuszczáli z niego. Co my Kátolicy, ináczey wszystko widzącego Wcielonego BOGA Náżego pod rozumne oko udáwać powinniśmy sobie? *Non solum per admirationem sed etiam per imitationem,* mowi poważny Labáta. *Sic enim Christum respicere debemus ut Exemplar nostrum.* Owoż nam się wystáwia w figurowánym Moyżeszu Lichtárzu złotym, á w sześciu prętách czyli Cnetách swoich ná Kálwaryjskim Teátrum do przekopiówania podáie mówiać: *I. spice & fac secundum &c.* Pátrzay prawowierny Kátoliku ná Original
moiego

O Męce Pańskiej.

moiego życia! á niedosyć ná tym, że pátrzysz ná Niego, ále całym sobą przyłoż się do tego, żebyś te moje przeiał ná siebie Cnoty. Niepuszczayże z niego nábożnego oka, á ia náleżytym porządkiem do piątey przystępując cnoty *Exemplar humilitatis* Kopiować będę. Ná Chwałę cierpiącego w Ciele ludzkim BOGA y Człowieká, nam ná pożytek.

TOć jest prawda, że całe Chrystusowe życie, była to Pále-
stra dobrego życia, *Tota vita Christi, morum disciplina fuit.*
assertia Augustyná S. Atoli gdyby mnie się kto spytał,
czego też naywięcey nauczał Chrystus, ktore były nayeż-
stle Dogmata iego? iábym mu z Augustynem Świętym od-
powiedział: *Si queras quid sit primum in disciplina Chri-*
sti? respondebo Primum est Humilitas. Quid secundum?
humilitas, Quid tertium? humilitas, Et quoties interro-
gabis, toties hoc dicam. Ieżli pragniesz wiedzieć ktora jest
pierwiza Náuká Chrystusa? Oto pokora? á drugá ktorá? po-
kora? á trzecia? pokora; y dokąd pytać się będziesz, dotąd
cię tym zbywać będę. iákoż: *Ad hoc unigenitus DEI Fi-*
lius formam infirmitatis nostrae suscepit, ad hoc invisibilis,
non solum v sibilis, sed etiam despectus apparuit: ad hoc lu-
didibria, opprobria, tormenta passionum toleravit, ut super-
bum non esse hominem, doceret humilis DEVS. Zdanie
Wielkiego Grzegorza. Dla tego niewidomy, nietylko że
widomym, ále się y wzgardzonym pokazał, zgoła dla tego
zniewagi, pośmiewiska, ciężkie przy Męce swojej znośł
katownie ná Ciele, áżeby pokorny Bog, niepyłznym, ále
pokornym byđź Człowieká nauczył. Kiedyż go tey pokory
R naywię-

K A Z A N I E

naywięcey uczył? w ten czas iáko mowi Apóstól *ad Philip. 2.*
Cum in forma Dei esset, exinanivit semetipsum, humiliavit
semetipsum usq. ad mortem Crucis, gdy będąc Bogiem pra-
 wdziwym, tak się wyniszczył, wyzuł z Máiestatu Chwały
 swoiey, że z trębálnym Krzyżem idąc ná mieysce śmierci,
 wielce się upokorzył pod nim. Przypátrzymy się tey poko-
 rze lego, oraz y trębálnym pniem obciążonemu Pánu, áni-
 żeli iednak do rzeczy przystąpiemy, álbo się wprzód rozmó-
 wmy z Dáwidem. *zdi Regum Cap. 15.* Nie tylko ná Tron,
 ále y ná życie Oycá swoiego nástępuie lekkomyślny Absalon.
 Podnosi rokosz, wykradá serca poddanych. Y przyszło do
 tego że w krotce spichnąwszy się co żywo, óslep zá Absalo-
 nem idzie. Dowie się o tym Dáwid, więc zawała ná swoich
surgite fugiamus! Dla Bogá bierzcie nogi zápas, wychodź-
 my co prędzey z Ieruzálem, niemáš tu czego czekać! Coś
 podobnego stało się Roku od stworzonego świata pięć tysią-
 cznego w Idumeylskim Narodzie. Nie Absalon, ále sędzia
 bezbożny Pilat, wprzód obrońca niewinności, á potym
fautor, zá ráda piekielnego Archiopela idąc, nástępuie nie-
 spráwiedliwą Sentencyą ná życie Oycá całego świata Chry-
 stusa Páná, krotko mówiąc: wydáie feralne bando, feruie
 fromotny Dekret. *Iesum Nazarenũ subversorẽ gentis, Contem-*
ptorem Caesaris, & falsum Messiam (ut Majorum gentis testi-
monio probatum est) ducite in communis supplicij locum & cum
lud brio Regiæ Majestatis in medio duorũ latronũ Cruci affigite,
lietor expedi Cruces! pisze *Adrichomius*. Coż náto mowisz
 Wćielony BOZE? tak właśnie iák y Dawid: z tą tylko dif-
 ferencyą; że Dáwid z boiáźni uchodźi, á moy IEZVS dobro-
 wolnie

O Męce Pańskiej.

wolnie wychodzi, ow z odkrytą głową, ten z nakrytą ćierniowym wieńcem, rąmten ku Oliwney gorze, ten pod Kálwaryiską gorę, á ielzcie *bajulans sibi Crucem exivit in eum qui dicitur Calvariae locum, Ioan. 19.* Dźwigájac sobie Krzyż! O grande *spectaculum*, ręce zaśemuie Augustyn S. O! Sceno niewidziána! oto niewinnego Abła zawzięty wyprowadza Káim ná zabicie! *Susceperunt Iesum & eduxerunt, & bajulans &c.* Oto sprawiedliwy Noe, zbiera drewká ná zbáwienny Korab, żeby w nim od ogniſtego po całą wieczność potopu záchował Narod ludzk! *bajulans sibi Crucem exivit!* Oto Święty Iákob podrožen dla Zbáwienia nášzego, niešie drábinę ná rąmieniu swoim, chcąc éi iá Człowiecze przyſtáwić do Niebá dla łatwieyszego po niey do niego weſćia! *bajulans sibi Crucem!* Oto Moyieżz inájący ſię ná gorze modlić, roſćiągnionemi do Bogá Oycá rękámi, niešie z sobá rozgę, żeby zá iey uderzeniem w opokę ſprágnionemu ludowi żywey dobywał wody! *bajulans sibi Crucem exivit.* Owoż drugi Elizeuſz z toporzyſkiem do wody idzie, utopioney chcący dobywáć ſiekiery! *bajulans sibi Crucem exivit.* Owoż Eliákim w krwáwą bo purpurowá przyodżiány ſukienkę y pásem przepáłany nowym, niešie klucz Dáwidowego domu, ná rąmieniu swoim, żeby éi nim otworzył do Niebá drzwi! *bajulas sibi Crucem exivit.* Oto Dáwid wychodzi, z lutnią ná ugoienie między Bogiem y Człowiekiem zaiátrzonych gniewow, ále żeby od wſzyſtkich był ſłyżány? Więc pnie ſię ná Kálwaryiską gorę? *bajulans sibi &c.* Oto Sálomon ſpokoiny, Tron ſwoy ná mieysce Sádu niešie! Naywyżſzy Kápfan Oltárz ná mieysce

K A Z A N I E

Ofiary ná ramięniu niešie! *bajulans sibi &c.* Owoż zbity ka-
 leká dźwiga śmiertelne łozeczko, który ie dźwigać innym ká-
 zał! *Tolle lectum!* ná którym złoży głowę! *non habens ubi caput*
reclinet! Oto Bog Wćielony niešie ná ramięniu trabałny pien,
 dźwigá ná sobie niežnośny ciężar *bajulans sibi &c.* Wszytkie
 ciężkości y boleści násze, ktereśmy przez cáła wieczność po-
 nościć mieli niešie ná bárkach swoich *La ignores nostros ipse tu-*
lit, & dolores nostros ipse potrahit! Y nie tak mu był Krzyż cięż-
 szki, iáko my grzesznicy? Dźwigá mnie, ciebie y ciebie grze-
 szniku Zbáwicieli! áżeby nas z wiecznych wydźwignął krzyżow
 á ieżeliż ieden grzech śmiertelny zowie się ciężki, což dopiero
 całego świata grzechy, iák ciężko było dźwigać Synowi Bo-
 ſkiemu *peccata nostra ipse pertulit in Corpore suo super lignum, baju-*
lans exivit! Wychodzi z erozolimy Odkupiciel. O! nieszczęśli-
 we Miasta, z których zelżony, zraniony Iezus wychodzić y u-
 chodzić muśi. *exivit!* wyszedł y nieták wyszedł iáko wypchnię-
 ty wytracony od niewdzięcznego ludu. *Exivit.* Leżie y ledwie
 iuż leżie po ziemi moy śliczny robáczek, *ego vermis & non homo*
 Czołgá się po opoczystey drodze Miśtyczny Wąż *exivit.* Dźwi-
 gá się ośtátniemi siłámi ná gorę *bajulans exivit.* A przecież u-
 czony Sylweira ná te słowá mowi *Exivit in contentionem cum*
hostibus. Wyszedł IEZVS pásslować się y wálczyć z nieprzy-
 iacielem. ách! což iato słysze Náyswiętszy Antagonisto,
 terázżeto do hátałij, kiedyć iuż y żyły y siły ztárgáno?
 czy nie lepieyże było w Ogroycu wstępny boiem ná ad-
 werfarzow natrzeć, kiedy cię Piotr odważny Káwáler po-
 siłkować chćiał? *An percutimus in gladio?* Nie teraz kie-
 dy Zolnierze twoi Chorągiewkę zwinęli? *relictó eo fugie-*
runt

O Męce Pańskiej

rent Omnes, kiedy wierne towarzystwo twoje w rosypkę poszło, *dispersi sunt ab eo*, teraz że to do poryczki figurowany Dáwidzie? kiedy Nieprzyjaćielskiego Woyská coraz więcej a więcej wiąże się do Absaloná *Toto corde sequitur Absalonem universus Israel*, a ty Boski iedynaku sam ieden *unicus & pauper sum ego*? Dáwid przed Absalonem uchodząc miał to szczęście, że liczne szwadrony, Regimenty, Gwárdye, postępowali za nim, czyli go opasywali w około: *Universi servi ejus ambulabant juxta eum, & Regiones Corethi & Phelethi & omnes Gethai validi sexcenti viri* 2. Reg: 16. A twoy oboz gdzie Świętzy Hetmanie? pará Łotrow, w pośrodku ktorych idziesz? O! *grande Spectaculum!* a prawe y lewe skrzydło iák się má? czy opatrzoneś dobrze? ách iák słabe! Kátowskiemi stryczkami, y powrozami poprzeiádane aż do kości, a samo *Corpus* Najswiętsze Twoje Ciało zemdlale y ledwo żywe! śmiesz przecież wychodzić ná pojedynek z Adwersárzami twemi? *bajulans &c. exivit in contentionem &c.* a iákoż polny kwiatku z ták stráśzną nieprzyjaciół Arhándryą walczyć się odważysz? iákoż ośieróćiałá ptászyno pod dachem Krzyżowym *Sicut Passer solitarius sub tecto*, z ták wielkim mnostwem dzikich ląstrzębiow bić się potrafiś? a iákimże sposobem idący ná zabicie ćichy y niewinny Báránku z okrutnemi Lwámi paslować się wydolaś? Ey! trzebaś to odważnie Nieprzyjacielowi w oczy zayrzeć? a iákże mu zayrzyć? kiedy ci Náyświętsze Oczy z poranioney cierniem głowy zplływająca zalała krew? ták dalece, że áni drogi przed sobą, áni zpotykájącey Ciebie Náyboleśniczey Mátki

K A Z A N I E

tki twojej niemożesz widzieć! trzebaż to nie jeden nie-
 przyjaćielski wytrzymać zamach? A iakże go wytrzymasz,
 kiedy się słabo ná nogách trzymasz? kilkanaście rázy pod
 Krzyżem upadał! trzebać się to śilnym Męstwem z Adwer-
 sarzem ućierać, á iakże się z Nim ućierać potrafił, kiedyś
 sam iuż ledwie nie ná miazgę ztarty? *atritus propter scel-*
era nostra. Gdzież twoie Oręże ubóstwiony Mocárzu?
Crux gladius contra peccatum, mowi złotousty Doktor, y
 takáz to broń twoja krwawy Woiowniku, która cię nietyl-
 ko nie broni, ále tecz okrutnie ráni y dręczy? kiedyć ra-
 mię od oboyczyká (iakoś sam obiawił Świętemu Bernardo-
 wi) oderwała? tymże to Mieczem Krzyżowym ná kárki
 nieprzyjaćioł swoich nacierać będziesz? boię iá się, żeby się
 nieurągáł Adwersarz z Ciebie: *Bella geri placuit nullos*
habitura triumphos. Ey! nieogląda się moy Święty Woio-
 wnik Chrystus! wychodzi ná plac *Exiit in eum &c. exiit*
in contentionem &c. Dáleyże teraz nietylko wy, którym
 Zołnierki Chleb y obozowy smakuie suchar, ále y wszyscy
 churmem podźmy nabożną do Ierozolimy myślą! przypa-
 trzmy się tu od Wiekow niewidżianey bátálíj, spoyrzzymy
 ná jednę stronę, o! iák wielkie Nieprzyjaćioł Chrystusowych
 mnostwo! straszna Chmara Zydowskiich Pohańcow, liczny
 oboz z całej Ierozolimy y poblížszych Wiosek zgromadzo-
 ny, wrzészczy ná IEZVSA jednoścáynym głosem, *Mittamus*
lignum in panem ejus, Arábczyk czytá *Corrumpatur per*
trabem Caro ejus, & *per lignum fortitudo ejus.* Zepsuemy
 tym Krzyżowym dylem Ciáło iego! Wyśilmy tym drze-
 wem moc iego! Zwálili tedy ná delikátne Ramię nieźno-
 śny

O Męce Pańskiej

śny Krzyż! ale niedosyć ná tym? Co żywo do Oręża, które dawno iuż Prorockim piórem opisał Psalmograff Páński *dentes eorum Arma & Sagittæ*, zęby ich Oręże y Strzały. Tym Orężem to iest iadowitemi kłami wściekli Ordyncy doćinali do żywego IEZVSOWI, szarpali honor: Nieieden tám podobno z tym się odezwał. Názwał nás ten Złoczyńcá Národem twárdego y chardego kárku, *gens dura Cervicis*? mściymysz się tego ná kárku y ná rámionách iego, tłuczmy go w kárk niech dálej postępuje z Krzyżem! Názwał nás iászczurcym płodem *genimina viperarum*? gryźmyz go y dogryźmy do żywego. Názwał nas Wilkami w odzieniu owcym? *Lupos in vestimentis Orium*? Nuż go teraz pozreymy. Dáwid w podroży owey będąc czyli w persekucyi Absalonowey kiedy się przeprawiał przez Wąwoz iedney gory, zaszedł mu w oczy chofysz nieiaki Semei, rzucając kámieniem na niego y paszczekując *Egredere egredere Vir Sangvinum Vir Belial*, *reddidit tibi Dominus universum Sangvinem quoniam invasisti Regnum: ecce premunt te mala quoniam Vir Sangvinum es.* 2. Reg: 16. Toż samo y tego Figurowanego Dáwidá moiego Chrystusa Páná potkało, iáko o tym wyraźnie piłze Anzelm Święty, że postępując z ciężkim pod gorę krzyżem, morłoch ow Szargáńcow Izraelskich, Ciurowie, bąchory Zydowskie *Sequebantur etiam pueri projicientes lutum & lapides in eum*, idąc zá nim błotem y kámiénmi rzucáli ná niego! á przestálisz iuż na tym? ieszcze się y do Mieczow porwali ná niego! do iakichż? do takich iáko ná Dáwidá o których nápiśał Psalmista *exacuerunt ut gladium lingvas suas* wyślisfowali, wywecowali

K A Z A N I E

wali nakłztali Mieczow języki swoje, który mi honor Syna Boskiego szarpali, bluźnierko ranieli mówiąc: *Egredere egredere Vir Belzebub* Wychodź wychodź Mężu Belzebubic w którego Imieniu wyrzucałeś Czarty! *Egredere Samaritane!* Wychoć Samarytanie! fautorze iawnogrześników! *Egredere seductor populi!* Wychodź zwodźcielu Ludzi! *porator Vini*, obzerco piłaku, *Comnovens turbas* Buntowniku, *ecce praeiungunt te mala*, iak ci to teraz ciężko? a nieciężkoć było przedtym buźnicę naszą chcieć zdemolliować, wywrocić, y we trzech dniach wystawić iakoś sam mowiś? O! iak to ostre ná niewinność Iezusową miecze! o iak okrutna wojna! iakże im się odcina Pán Iezus? Tak właśnie iak y Dawid, y owszem więcej niż Dáwid, bo przy Dáwidzie oprocz piechoty sześciet, y inšzych wiele było dywizyi: a przytym figurowánym Dawidzie żadnych szwadronow pułkow Regimentow niewidać, sama tylko w szyku, w paradzie, stoi niezwyćiężona pokorą lego, którą z Nieprzyjaciółmi certuie. Zá Dáwida znalazł się taki, który chciał pałászem pyśk Semciemu zatkąć, a zá Chrystusa Páná niebyło takiego żeby się uiał, a chociaż ná to patrzała Niebieśka milicya żaden się jednak nieruszył. Czemu? bo widzieli że się dosyć z niemi mężnie ućiera Pán, kiedy ich pokorą wojuje. Co zważywszy Święty Cyprian tak mowi ná to mieysce, *Omnia facta sunt à Christo humiliter, ut Nos humilitatis haberemus exemplum* wšzystko to stało się dla tego żeby &c.

PYtámie cię teraz kátoliku! maszże też ty cokolwiek Chrystusowey pokory w sobie? o! coć o pokorę nietrudno u wielu

O Męce Pańskiej

wielu z Wás! ále o takąowá iáko owá Liszká ktora zgłodniała, zdaleka uyrzawszy Chłopá iádącego wozem, ná którym pełny koiec kur, káplonow, y inšzey Gádziny było, upokorzyła się tak ná śródku drogi że iák bez Duszy leżała; Spoyrzy Chłop że Zwierz nieżywy: wrzucił ná woz, zdasie to choćé nie ścierwo, przynamniéy futro ná opuszkę do czapki! ledwie się z mieysca ruszył, á oszuł nabrawszy wigoru zdrowia y życia, nuż po koycu iáką taką zá gárdło, O! takowych dosyć się námnożyło teraz, u których o wilczą pokorę nie trudno, umieć się we trzy ogniwa zwinąć, á má sweie w nosie! wytchnął takowych mędrzec Páński pálcem. *Est qui nequiter se humiliat, & interiora ejus plena sunt dolo.* Człowiecze! nie takowey tobie uczyć się pokory trzebá. Widzisz pod krzyżem idącego Páná Iezusa? pomyślże sobie: Pán moy pod Krzyżem idzie, BOG nieśkończoney Chwały w takiey wzgardzie á pokornym? á ty chołoto ni z pierza, ni z mięsa chwálá BOGV że Duszę masz w cieie, á gębę odymać będzieisz, y rozumieć o sobie wiele? *minimum te fac! nulli te praeponas, nulli Superiorem te putes, sed existima omnes Superiores tui. Quamvis summus sis, humilitatem tene* Náuká Świętego Izydora. Wiesz że Człowiecze, którą do Niebá drogá? słuchay Augustyná Świętego. *Excelsa est Patria illa Caestis, humilis est via. Ego qui quærit Patriam, quid recusat viam?* Powiedz mi ná cóć się przyda Chrześcianinem nazywać, kiedy Chrytusa naśladować nie będzieisz? *Frustra appellamur Christiani, si imitatores non fuerimus Christi. Illam ergo humilitatem eligat Servus, quam secutus est Dominus IESVS*

S

Chri-

K A Z A N I E,

Christus exhortuie łaskawym słowem Pasterz światá całego
straszny z Imienia Święty Leo. Nie wilczą pokorę, ale tę
przeymuy ná siebie &c. *Inspice & fac secundum exemplar. &c.*

K A Z A N I E N A S Z O S T E Y P A S S Y I.

*Inspice & fac secundum exemplar, quod tibi in Monte
monstratum est, Exod: 25.*

Nvż też teraz Bog zapłać za inceptę Moyżeszul! coś
nam do tych czas pod Allegoryą złotego Lichta-
rza wystawiał? to nam Kościół Święty począ-
wszy od Niedziele przeszley pod oko udaie iá-
śnie, kiedy Krzyżową rozbiłając Chorągiew *Vexilla Re-
gis prodeunt, fulget Crucis mysterium*, werbuie ná głowę
pod nią! właśnie iákbyto łamo rozkazuje czynić ogrom-
nym tonem, co było pięć Niedzielnym twoim y moim ha-
słem. *Inspice & fac secundum exemplar.* Wszakci to nie *pro
forma* y tá Kościelna Ceremonia? nie darmoć to podobno
pořtanowiono? tylko żeby się co żywo zapatrując *in Au-
thorem vitae* Vkrzyżowanego Chryřtuła Pána częřćią sposobilo
do Wielkopiátkowego żalu, częřćią do rozpamiętywania
Męki iego? Prawdác to iest że w twoim figurowanym Li-
chtarzu Oryginał życia Iezusowego zamyka się, iakořmy z
Tropologij Wielkiego Grzegorza slyszeli. *Candelabrum est
Christus ex Auro purissimo, quia Nostram Naturam sine culpa
suscepit; ductile idest malleis passionum y tam daley, Ato:
toli*

toli y tu w Krzyżu Świętym iefzcze *excellentiori modo* zamykáfię? Y owżem *lignum illud in quo fixa erant membra patientis, etiam Cathedra fuit Magiftri decentis*. Drzewo to ná ktorym cierpiącego Páná rozbite były Członki, była to kátedra, z ktorey Doktor świata całego Chryftus Teoremata wydawał światu, á takie, ktore fię zgadzały z życia Oryginałem Iego, piſze Prymaś Doktorow Auguſtyn Święty. Ztey to tu kátedry *breviter ſed efficaciter* iáko mówi Lábata, czytał Lekcyą Ludziom, czyli cnoty ſwoie do przekopiowania podawał Chryftus. Uczyl poſłuſzeńſtwa, będąc poſłuſznym BOGV Oycu áż do ſmierci krzyżowej; uczyl cierpliwoſci y ſłowy y przykładem; uczyl perſeverancyi, toieſt wytrzymania w dobrym, bo kiedy wołáno ná niego, *Si Filius DEI es, deſcende de Cruce*, niechciał zniſć choćiaſz mogł. czemu? *docens in perſeverantia ſitam Salvationem Noſtram, vel ut nos à Cruce Chriſtiana doceret nunquam deſcendere* tego ieſt Zdania poważny Lábata: zgoła co bydź może potrzebnego zbáwieniu náſzemu, tego wſzytkiego uczyl. Owoż krzyż Páná mego życia Oryginał Iego? O! nie ieſt tak iak ty mowiſz, replikuie Moyżeſz *non concordat cum Originali*? Z moim fię abryſem niezgadza! czemu? u mnie ſześć prętow, czyli Cnot ſześć, lezuſowych przednieyſzych procz innych zamyká fię, á tu w krzyżu wiele? reflektuy fię ſam? á dopierom fię poſtrzegł! Tákić iák y miodopłynny Doktor Bernard Święty piſze. *Quatur virtutum geminis Cornua Crucis à Chriſto ornantur: eſt ſupereminetior Charitas, à dextris obedientia, à ſiniſtris patientia, raliſ virtutum humilitas in profundo*. czterema tylko cno-

tami swemi, czterema drogiemi perlami krzyż swoy Pán na czterech rogach osadził, ná wierzchu naywydatniey miłość, z prawey strony posłuszeństwo, z lewey cierpliwość, á nilko Mátkę Cnot wszystkich pokorę. Owoż miły Mojżesz, żebyśmy się ná tym ostátku nieporoznili z sobą? zgodá ná to, przystaie na wszystko. kopiowałem pierwszą Cnotę z oryginału życia Chrystusowego, to iest *Exemplar obedientia*, á tá się pokazała w Ogroycu, *patientia*, tę przy ciężłym policzku widzieliście! *fortitudinis*, przy kamien-
nym ślupie; miłości, przy cierniem koronacyi, pokory, pod krzyżem. *Porro unum est necessarium*. Teraz mi ieszcze *Exemplar Contemptus Mundi* zostaie, záczy muszę resztę długu wypłacić. Więc z Vkrzyżowanego Páná będę kopiował tę Cnotę. *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Ad Hebr: 12mo Doktor Národow Páweł Świety mowi: *Aspicientes in Auctorem & Consummatorem Iesum, qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem*. Dotychczas wystawiałem, pokazywałem wám różnych różne przykłady świętych (iest to *Paraphrasis Cerneliusa*) teraz wám iuż *Exemplar* sam pokazuię Vkrzyżowanego Chrystusa. Zápatruyćiefz się ná niego, iáko na łprawcę Wiary, Dokonawcę y przykład wálzego życia: á iáko z Prototypu, Cnoty iego przeymuyćie ná siebie! pátrzaýćie że Chrystus, wźiawszy przed się radość, *idest loco & vice gaudij sibi propositi* explicuiá tłumacze, toiest miasto radości wystáwioney łobie nie tę obrał, ále tylko krzyż. Dżiwna to rzecz! álbosz kto na obcyá Chrystusowi dawał, obieray łobie Pánie z tego dwoy-

O Męce Pańskiey.

dwoyga jedno, álbo krzyż, álbo radość, że Páweł Święty
twierdzi, *Qui proposito sibi gaudio, idest loco & vice gau-*
diij sibi proposito sustinuit, elegit Crucem tak od Wiekow
przeznaczono było w Dekretách Boskich, żeby Chrystus
nie infzł, tylko Krzyżowá Smierciá umarł zá grzech pier-
wszego Człowieká: chybá že ten wyrok præsупponowál do-
browolná Chrystusa Elekcyá przeýrzaná od Bogá *non ab-*
solute sed condicionate iák mowia tłumacze? to co infzego?
iákoż pisze Święty Rupert, że Oćiec Przedwieczny Chry-
stusowi Pánu *in primo Incarnationis suæ instanti*, dáł ná o-
pcyá radość y Krzyż, mowiac: Coć się podobá Synu obie-
ray z tego dwoygá: chceš wesóło, chceš z tryumfem Zbá-
wienie przynieść świátu? dáć ná wolá: á Chrystus co ná
to? *Amplexus est præ Gaudio hoc sibi proposito, Crucem.*
Obráť sobie Krzyż mowi cytowany Rupert O! miáleś ci co
obierać Pánie! á co iest Krzyż? *lex horrendi Criminis* mo-
wi Livius. *Lignum indignum, lignum infaustum, lignum*
infame, Seneca. *Gentibus stultitia Iudeis scandalum* mowi
Páweł, á ty go sobie iák co godnego obieráš Pánie? nie
lepiejże ci będzie z honorem y wesóło umrzeć? dosyć ná
tym že mu się tak podobá *Proposito sibi gaudio id est vi-*
ce gaudiij elegit Crucem. Święty Anzelm oštárecznie czyta,
Proposito sibi à Turbis gaudio, dum vellent eum Regem fi-
cere. tak się rzecz ma: kiedy pięćorgiem Chlebá ná-
kármil pięć tysięcy Ludzi ná Puszczy Pán IEZVS, co ży-
wo w fercu pomysliło: takiegoć nám też potrzeba było
Páná, Chumanistę, máiacego ná Pospelstwo wzgląd, y
ktoryby nie morzył głodem, ále kármil *supplementum*
anno-

annoną, więc go zaraz chcieli obrąć KROLEM: luź też teraz pewnikiem przyjmiesz krolewską dostojność Pánie? Co zaś! *Noluit gaudium hujusmodi suscipere* pisze S. Anzelm żadnym sposobem niechciał przyjąć tego Wielebna Pan, wolał wdziąć cierniową ná głowę koronę, niż sferyczny Cyrkuł z drogiego Minerálu: miley mu było gwoźdź ostry trzymać w Ręku, niż Krolewskie berło, y ná Krzyżu wisieć, niżeli zaśiadać krolewki Tron. Czemu też to Pan IEZVS tak się zbraniał Vrzędu tego? zá co mu tak miły był Krzyż? Záciiemy od Národzenia iego á obáczemy, że záwsze swiátem gardził, y dostojnością iego. Národził się naprzód z Pánny niepokáláney, á ze zkrolewskiej pochodzila familij? chcial żeby ubogiemu Ciesielczykowi Iozefowi S. záslubiona byla; ále czemu niezgodniejszych iakiemu, ále toporczykowi? *ut omnem typum carnalis Nobilitatis extinguat*, odpowiadá Augustyn S. żeby był przytłumił Szlachetną rodowitość, żebyś się y ty przykładem Wcielonego BOGA Człowiecze nie wynosił, z godnego Vrodzenia twoiego; uboższych przez nogę nieprzerzucal, podlejszey od ciebie kondycyi ludzi nieprzenosił okiem? Tandem urodził się ná mizernym pártikulárzu w Berleem, ktore Miásteczko w całym Zydowskim kráiu naypodlejsze było: á czemu nie w Metropolij sławney? nie w Pálacu Krolewskim? nie w Syónkim Zámku? *Noluit quemquam de cuiusquam terrena civitatis sublimitate gloriari*; póciaga dáley piorem Augustyn. Niechciał tego Pan IEZUS, żeby się miał chlubić z tego, że się w znacznym domu álbo Mieście urodził, żebyś y ty Człowiecze w brew bliźniemu twojemu nie pluł ná tym, álbo podobnym słowem: tyś Chłop

O Męce Pańskiej.

ze Wsi, á ia godnie urodzony! Cále życie w wielkim ubo-
stwie P. Iezus prowadził! O! inżesz to Pánie wielká pokorá
twoiá? *Tui sunt Celi, & tua est terra Orbem terræ & ple-
nitudinem ejus tu fundasti?* Ty Pan Niebá y ziemie w rękú
mášz wszystko, á nędze ćierpisz? czemu? *ne quisquam de
terrenis divitijs aunderet extolli,* y to słowá Augustyná, żebyś
Człowiecze májac wszystkiego z gębg, nie wyniosł się z tego,
Sercá w márnościach doczesnych nietopił, wszystkiey nádzie-
ie twoiey, w samych tylko bogáctwach niepokadał. Owoż
dochodźcie teraz z Augustyná S. *Quare noluit Rex ab homini-
bus fieri?* Czemu náwet y Krolem niechćiał byđz, kiedy
go kollateralne Pospolstwo chćiało obráć? *Omnia bona terrena
contempsit Christus, ut contemnenda esse doceret, ut in illis,
non quereretur felicitas, bo chcąc wzgárdy świata náuczyć
Chrystus ludzi, sam wprzód gardzi nim y dostojnością lego,
dájac przykład z siebie, iáko mász Kátoliku nie Ignáć sercem
w znikomości doczesne, ále mieć się zdaleká od wszystkiego.
Y rák proposito sibi à turbis gaudio, noluit gaudium hujusmo-
di succipere sed sustinuit Crucem.*

Ioan. 19. Vmierá Dáwca życia y owszem życie náše ná
Krzyżu. padayćie trupem od żálu ludzie! álbo podnieście
głowy ieszcze, á obáććie co zá skład śmierci lego? Oto
mowi kochánek lego Ian S. *Et inclinato Capite tradidit Spi-
ritum.* Porákiemuz to Pánie Iezu umierasz? *Quid nam est
illud: & inclinato Capite &c.* pyrá Athanazy S. *Omnes mo-
ribundi, moriuntur primum, & tum demum Caput inclinant,*
Ludzie po śmierci náklániają głowę, czemuś ia kłániasz
Chryście przed śmiercią ieszcze? *Omnes scripturas implevit,*
sola

K A Z A N I E

scila mors restabat adhuc, & appropinquare non audebat, ideo inclinato Capite Christus vocavit ipsam. Już wszystko wypełnił Chrystus, co było w Piśmie napisano o nim, samą tylko śmierć została, a ta nieśmiała przystąpić do Pána. Owoż skłania głowę, iakoby iey głową pozwolenie dając, wzywając do siebie podź już powiada, bo czas! *Inclinato Capite Sc:* Nauczają Theologia że Syn Przedwieczny z Oycem thnie Duchá S. *ex inclinatione* z náklonienia się, z przychylności zobopólney, więc ná wzor tego thnienia y Duszę swoję nicinaczey chciał wythnać, *Expiravit?* tylko *ex inclinatione*, ze sklonieniem, náchyleniē się wyrażając w tym że z chęci umiera za nas. *Inclinato Capite Sc.* Powiedział w Ewangelij Pan IEYVS że ciálná jest do Niebá fortká, *arcta est via quæ ducit ad vitam*, a że y my ludzie kiedy więc w ciálne iakie wchodźmiemy drzwiczki, schylamy głowę? Owoż Chrystus do Niebá wniść májący, a wiedząc o tey ścisley fortce? Więć schyla głowę. *Inclinato Capite Sc.* Náklonił Pan IEZVS głowę. czemu? bo ze wszystkich kruszczow naycięższe złoto, a głowá zaś iego byłá złota, *Caput ejus aurum optimum*, więc náklania ją, aby pokazał, że waży! O! záiste ważna, y ciężka bárdzo! ktorey samego sklonienia kámienie y opoki nie mogą znieść! padać się musza! *patre scissæ sunt.* *Inclinato capite Sc.* czemu! bo ná tamtey stronie stála Nayświętsza Pánna, záczy aby pokazał, iako ma serce náklonione do Niey, nakłania y głowę niby powinna rewerencya, y ukłon oddając Mátcie twoiey, *Ex parte Matris suæ inclinavit Caput, & reverentiæ Causa*, Hugo Karnotensis. *Inclinato Capite Sc.* czemu? abyście się oduczáli Ludźcie, bydź

twarde

O Męce Páńskiey

twárdego kárku y głowy, któraby to łamác tylko potrzebá
zawsze. *Inclinate Capite Sc.* czemu? bo to przybicie ná
Krzyżu Pána, było znákiem podnieśienia Iego, według owe-
go, *Cum exaltatus Sc.* Więć náucza Chrystus, kiedy Cię
to Człowiecze wywyższa ná iáki Vrzód, unizayże się ty?
noś iáko nayniżey głowę, nie ná szrubách. *Inclinato Capite Sc.*
czemu? áby obáczył po Ciele iezeli w nim iest ieszcze miey-
sce próżne bez rany? Miał álbowiem P. IEZVS ná Ciele
swoim sukienkę, którą mu Pánná Przenáyświetsza rękami
wytknęła, która z nim zawsze rośła, á tę chultaystwo Zyd-
wskie zerwali z Niego; pod sukienką miał skórę, á tę przy
pręgierzu, niemilościernie stargáno, pokraiano, poprzecináno
biczami! pod skórą miał Ciáło, y to żelazne cháczyki poszar-
páło! pod Ciáłem miał żyły, á y te się niewybiegały, po-
targano ie ostrymi gwoździemi? pod żyłami miał krew, y
tę z niego owe piliawki Zydzi niemilościerni wysłali! pod
krwią miał Serce. Owoż spoyrzy Pán IEZVS po nim, á
jedno tylko Serce cáłusienkie, žádney niema rány! więc na-
klania głowę do serca? iákoby dáiąc znać longinowi: Oto
ieszcze serce cáłe bez rány! Więć wpuście w niego wło-
cznią! Ták *Carthagena* náš: Dowcipny zaś *Táulerus* ostá-
tecznie stołuiąc rzecz do mego przedsięwzięcia ták mowi.
Inclinato Sc. czemu! bo nád głowę iego ná Krzyżu byłá
przybita tablicá z temi Literami I. N. R. I. y na niey
był wyráżony Krolewski Tytuł! Więć odwracá Pán Iezus
głowę! nakłania ją do ziemi! *ut ostendat, se omnem hono-
ris titulum aversari.* O! *si Mundus caveret, cunctos prae-
speriret gradus dignitatis!* cytowany *Táulerus* mowi: Świe-
T cie?

cie: á gdybyś ty pamiętał ná to! iákbyś gardził godno-
ścią wszelką.

Matt: 27. Co to jest: że przy śmierci Iezusowey:
Terra mota est; & petra scissa sunt. Opoki padały się, zie-
mia się trzęsła. czyli ná pożarcie Bogoboycow ustá swoje
otwierały skály: czyli żeby wołały, stroszowały o grzech
zabitego Boga: czyli też iuż y same twarde miękczaly, ná
ow czas skály, Opokom iuż się Opokami bydz niechciało
dlatego, widząc większą ieszcze zákámiałość Zydowskich
serc: czyli że to o Chryśtusie Ián Chrzćciel opowiadał,

Matt: 3. *quoniam potens est de lapidibus suscitare filios A-*
brahae, że nietrudno u niego, y z kámieni wzbudzić sobie
Izraelskich Synow: Więc iuż iákoby ná ich wyprawienie,
skály się obćinaia, skály się gotuia? Czyli że Piotr Opoká
Kościołá Chryśtusowego kruszy się w pokutney iáskini za
grzech, więc go y drugie naśladiuá skály, y ná przykład
iego kruszá się, y one: Iá zaś ták sobie imaginuie słabo.
Wszakże y Chryśtus był opoká: ták mowi Páweł I. *Corinth:*
10. *Petra autem erat Christus,* więc że opoká Chryśtus pa-
da się ránami: owoż y Opoki, kiedy boleścią padać się nie
moga, przynaymniey się rozladzaia *Petra scissa sunt! Terra*
mota est; á ziemia ná iaká się pamiátkę trzęsła: z kompas-
fyi, czyli żeby pożarła Bogoboycow: O! ziemio, ziemio!
nierychło mścisz się krzywdy páná y Tworcy Twoiego:
wtenczas ci to było otworzyć bezdenná swoię przepaść,
kiedy Wolność Synow ludzkich BOGA naszego wtrącono
w niewolá, wrzucono w smrodliwe piwniczysko: w którym
co ucierpiał ná ten czas Pán Iezus od owego opilego chul-

O Męce Páńskiey:

taystwa: Strażny Sąd Boski dopiero to wyiawi Świátu; bo Kościół Święty, y wspomnieć o tym nieśmie: Czemuż się ziemia nie trzęsła w ten czas, kiedy przed Sędzią bezbożnym Piłatem Sędzia żywych y umarłych stanał: prawda to iest, zatrzęsła się ná ow czas ziemia, *Terra tremuit* mowi Kościół Święty. Coż: kiedy *Et quievit cum exurgeret in iudicio DEVS*: ustála zaraz! Ná iákąż się pamiętkę przy śmierci Iezusowey, trzęsiesz: *Terra mota est*, pewnie Tryumfatorowi Niebá, y Ziemie, po zwyciężonym Pickle, ná applauz ognia daiesz: Czyli też że Chrystus iák prętko skonał, tak zaraz Dusza Iego Przenayświętsza do Otchłań polzła, ná wybawienie Oycow Świętych ztamtąd, ktorego kiedy obáczyli Święci Pátryarchowie, Prorocy, y wszyscy, więc tak ogromnym przywitali tonem, że sie aż Echo rozlegało po podziemnych Antypodach y ziemia rrzęsła się dlá tego: ále *Amphilochius Sermo: in Sabbato Sancto*, ktorego *Baeza* cytuje ináczey w tym punkcie rozumie. *Terra commota velut de fuga Consilium inijt*. Dlategoć to dlá tego zatrzęsła się ziemia, że widząc rospiętego na Krzyżu Páná, á ow y krolewskim tytułem y godnością krolewską gardzi: Więc pomyśliła sobie, O! iużesz! kiedy Pán Niebá y moy wolál cierniowy wieniec, niż krolewską koronę: gwoźdź żelazny niż złote berło: krzyż twardy niż przednie garnitury: Coż iuż po moich Minerałach drogich, ktore mám w nętrznosciach: taką rzeczą, ná nic się iuż nieprzydadzą: Co żywo przykładem Tworee swojego idąc niepomyśli o tym: Owoż já ućieknę z tym álbo do Morza, zatopić ie w nim: álbo gdzie ná przepaść! y tak niby u-

K A Z A N I E

ciekając z drogościami swemi przeto się trzęsła. *Terra commota velut de fuga Consilium inijt.* Dobrego żeś się domyślała nierozumna ziemio! Tákéi tákl wzgardził wszytkiemu dostatkámi twoiemi Chrystus! *Omnia bona terrena contempsit, ut contemnenda esse doceret.* Owoż Exemplar contemptus Mundi. To iuż ia swoje wydał: to iest Synoprycznie z Oryginału Męki y Życia Iezulowego sześciu przedniemych cnót zebrałszy pod Figurą Lichtarza złotego o sześciu prętach, komunikowałem ci Człowiecze! Pytam że cię teraz: przekopiowałżeś aby iedną Cnotę Iezulowego życia ná życiu twoim? iestże w tobie postuszeństwo, czyli zupełne zgadzanie się z Wolą Boską? Znośiszże cierpliwie zniewagi, potwarzy, pogepki, dla spoliczkowaney Pá. na Iezusa Twarży? iestżeś mężnego serca, kiedy cię BOG plaguje, chłosta utrapieniem iakim? á iłkierka miłości Chrystusowey pokrywaiącey bliźniego grzechy znayduielz się w tobie? pokornym iestżeś żyjąc? Mowiłem dosyć o tym. Oto cię ostatecznie pytam, iakże mi się obchodzisz z światem y marnościami iego? A tu iuż muszę zażyć słow Bernardá Świętego *Filij Adam genus avarum, & ambitiosum audite! Quid vobis cum terrenis divitijs, & gloria temporalis, quæ nec vera nec vestra sunt?* Synowie Adamowi! Národźcie łákomy, Národźcie chárdy! Sluchay! coż ci zá społecznosc, z ziemskimi bogactwy y z doczesnym tytułem, honorem, godnościami, ktore ani prawdziwe, ani twoie są? *Aurum & Argentum quid sunt? rubra & alba terra!* Powiedzmi pyta Bernard, co to iest złoto? á co srebro? Oto złoto czerwona, srebro biała ziemia? *Vestra ne sunt*

O Męce Páńskiey.

*sunt haec: tollite ea: sed homo cum interierit, non sumet omnia neq̃ descendet cum eo gloria ejus: á twoiesz to wszystko! Weźże ie do grobu z tobą: ále Człowiecze nie weźmiesz wszystkiego po śmierci! Nie poydźże tam z tobą, ná támten świat, honor, y tytuł, chyba dla tego żebyś BOGV odpowiedział, iakoś się w nim sprawował! z Cnotą tam z Cnotą trzebá się będzie pokazać! á czemuż się nie starasz o nią, ále więcey o nábycie Mamony o zgromadzenie znikomości doczesnych? Czemu to Pán BOG nie stworzył cię tak, iako nierozumne bydłę: ále *Pronaq̃ cum spectent animantia cetera terram, Os hominis sublime dedit Calunq̃ tueri, Iussit q̃ erectos ad Sydera tollere vultus?* ie nie czolgasz się iak Wąż: ná czterech nogach iak bydłę: á nie chodzisz ku ziemi náchyloney głowy niemasz y oczu iako y támtę, ále wyteżone w górę: ále ná dwóch nogách chodzisz: Dla tego cię tak Pán Bog Człowiecze stworzył prosto, áżebyś w Niebo záwŹze pátrzał, gdzie twoy skárb iest: á ná dwu nogách postáwił dla tego: żebyś depcąc nogámi ziemię, gárdził Márnosćiami iey, odwracał oko, od nich á ty się przecię ku ziemi, nie ku Niebu masz, y náklaniał: Wiedźże o tym żeś nie iest prostego serca. Y tak tego probuję. Anatómicy o Sercu Ludzkim piszą, że nie z káżdey strony iednakowe iest, ále nákształt piramidalney figury, ktorá z iedney strony iest szerzá, á z drugiey niższá, owoż tak y Serce Człowieká, od wierzchu iest szerokie, á niżej szczupłe, y Sytuacya iego w ócie iest takowa, że szerokość ku Niebu á szczupłość ku ziemi patrzy. Toć kiedy ty Człowiecze ową szerokością serca twoiego ku zie-*

K A Z A N I E

mi náklániaſz ſię, żebyś ie nápełnił doſtatkami iej, á ſzczu-
płoſcią ku Niebu: Zátym idzie, żeś nie proſtego ſercá:
Zkieruyże go odtąd, oderwiy, odwroć przykliione do máj-
noſci Światá, gárdź niemi heroicznie. Owoż maź roſpięte-
go ná Krzyżu IEZVSA, *Inſpice*, iáko wzgardził doſtataka-
mi ſwiatá! *ſac ſecundum Exemplar* przeymuyże tę cnotę ná
Siebie, przekopiuy ráz ná ząwſze ná życiu twoim, ſpra-
wuy ſię nákrztáit Oryginału życia IEZVSOWEGO żebyś
doſtąpił życia wiecznego. Dáy BOZE. Amen.



KAZA.



K A Z A N I E

Na Fest

BOLESNEY MATKI BOSKIEY:

Stabat juxta Crucem JESU, Mater ejus, Joan: 19.

PRecz od Krzyżá Chrystusowego Mátko! ułtap z placu wymierzonego Złoczyńcom, tonącá w gorzkim płáczu PANNÓ! mieysce to iest mieysce publicznych infamisow, mieysce to, iest mieysce sromotney konfuzyi, mieysce to iest mieysce z samego spoyżrzenia okropney śmierci, á ty ná nim słodki żywoćie Swiátá *MARIA Vita Nostra* dostáwáśz polá, zakłádáśz konsystencyá, rozbiłáśz stanowilka wygodnego Námiot? *Stabat juxta Crucem IESV Mater ejus, Arnoldus Carnotensis* czyta, *tangvam Miles Stationarius in Statione persistabat sua, juxta Crucis vexillum interrita.* Stálá pod Krzyżem Iezusowym iáko Zolnierz ná kwaterze swoiey pod znákiem Krzyżowym nieustraszona Mátká Iego. Dopierożby záuoláć ná ciebie Seraficznym stylém Bonawentury Swiętego *Quare iuisti ad Calvarie locum? non est tua consuetudo Domina ad talia spectacula properare? cur te non retinuit horror facinoris? verecundia Virginitatis? loci turpitudine, vulgi multitudo?* y tám daley. Co tego za potrzebá Tobie stáwáć ná mieyscu Golgoty? nie iest to twojá rzecz ná takowe widowilka wychodzić? czemu ci nieuczyniła wstřętu, ták feralna Tragedya? czemu nie zatrzymála w domu

K A Z A N I E

w domu Pánieńská skromność? mieyscá nieprzyzstoynóść,
 Zydowskiey Chalástry gmin? Ale ná coż iá nástepuie ná
 ciebie słowy słáwná w boleściach MATKO! *Non considera-*
bat Cor tuum vulgus, sed vulnus, non pressuram, sed fixu-
ram, non clamorem sed livorem, non horrorem sed dolorem!
 Nieuwázało nie serce twoie, ná lud gromadnie zebrány,
 ále ná twego ledynaká rány, nie ták swoje uciśnienie, iako
 Chrystusa ściśnienie, y Iego śmiertelne śiniaki, ostatnie
 bole, Náyswiętsza z ciáła wyćiskające Duszę, uważało!
 Sens Świętego Bonawentury. Teraz że Moyżesz zawo-
 łał: *Vadam & videbo visionem hanc magnam* *Exod: 3.*
 Poydę á obáczę czemu krzak na pagorku goreie, á od o-
 gnia nie płonie! Owoż to ten cierniak Stojącá pod krzy-
 żem Boskiego Syna MATKA! *Mirabile dictu, exaggerare Au-*
soniensis: quod MARIA lenis & pia spinis passionum sit
plena, ardore nimio patientis ardeat in immensum fere, &
tamen non comburatur, non moriatur, neq. cadat, sed in vi-
riditate vitæ maneat. O! iak to wielkie dziwowlke! PAN-
 NA Przenayświętsza stojącá pod Krzyżem, zewsząd ostremi
 obsypana kolcami, niewymownym płomieniem miłości
 cierpiącego Syná swojego przeięta ná wskroś, á przecię
 nie niszczeie, nie umiera, nie upada, ále w zieloności zo-
 staie życia. Popraw Málárská inwencya erroru twego, który
 zgorżeniem Heretyckim pachnie. Vdaiesz częstokroć ko-
 lorami bolesną pod Krzyżem Mátkę: z załamanemi rękami
 omdlewającá, ná ziemię padającá? Nieieśt ták nie! *Stabat*
MARIA constantissima in fide IESV, & stabat pulchre ut
decet pudicitiam Virginalem! non se laniabat in tanta ama-
ritudi,

Ná Fesť Bolesney Matki Boskiej.

ritudine, non maledicebat, non murmurabat, sed stabat disciplinata, verecunda, virgo patientissima, plena lachrymis, immersa doloribus słowá Świętego Anzelma. Stała MARYA tak ślicznie, tak układnie pod Krzyżem swojego Syná, iák wstydlivey przystoi PANIENCE; niekrzyżowała się w gorzkości owey Sercá, nie załamywała rąk ani włosów targała ná głowie, nie złorzeczyła, nie pomrukiwała ná opryszków krzyżujących smagaających raniących Syná ley, ále stała skromnie, wstydliwie, Naycierpliwsza PANIENKA w boleściach zanurzona, we łzách utopiona! W pieczę ztakiemi Obrazami Kátolicy; álbo je poprawić. bo tak *Officium Sanctę Inquisitionis* rozkazuje oczym wyraźnie *Medina* pisze *apud Carthag: de Arcanis Beatissime* Fol: 326. Zkad pisze *Carthagera* że y zá czasów tego w Rzymie takowe Obrázy, na których Bolesna PANNA Przenayświętsza z Rękámi załamánemi leżácá w śilney młodości, odmalowana była; *M. g. fter Sacri Palatij* kazał wymazywać: bo uwłacza Wielgomyślności, Śmiałości, Stateczności MATKI BOSKIEY. Iákoż wymyślił to tylko Ludzki, á bárdziej do poięcia prostáctwa Boleści PANNY Przenayświętzey exagieracya y udanie. Ale żeby miał pod Krzyżem MATKA Boska, álbo załamywać ręce, álbo od młodości ná ziemię upadać? áni myśleć o tym! *doluit quidem ob Filij passionem, non tamen præ animi imbecillitate defecit, virile pectus sub femineo sexu induit, premi dolore potuit, opprimi non potuit.* nápiśał *Iustinus Mlechorviensis*. Bolała prawda dla niewinney Syna swojego Męki, iednakże od słabości serca nieustawała na ślách, bo y w Niewieścicy płci

W męskiej

K A Z A N I E

Męłkiey rezolucyi sercá, pełná byłá; ściśniona prawda była wielkimi uciskami, ále tak; żeby aż na ziemię odszedzły od siebie, upadała? nie jest prawda! Pálmá to owá byłá! *Statura tua assimilata est palma Cant: 7.* o ktorey piszą, im więkzsy włoża ciężar ná nię, tym lepiey do góry pnie się. Ták y MATKA BOSKA więcey się krzepiła ná Sreću, ná siłach, gdy więkzse przy Męce Chrystusowey w zmagály się w nicy bole. A iákożby wzmaczać się nie miała? kiedy wraz z Synem swoim do Zbawiennego odkupu naszego przykładáła się? Wszak do zepsucia Natury ludzkiey przez grzech, dwie Osoby wchodziły, Adám, y Ewá, będący w Raiu. Owoż *ad restorationem humani generis, licet sufficere poterat solus Christus, sicut omnis sufficientia nostra ex ipso est; congruum tamen magis erat, ut adesset nostra reparationis sexus uterq̃, quorum corruptioni neuter defuisset.* słowá Świętego Bernarda. y do reparacyi ludzkiego Národu lubo sam Chrystus wystarczyć mógł, bárdziey to jednak przyzwoita było, áby konkurowála dwoiaka pleć; Męłká Chrystus, Niewieścia MARYA. A więcby ták známenite dzieło Odkupu naszego, słabo sprawować stóiąca pod Krzyżem MARYA miała? écho o tym! Mężnie to odprawowała MATKA BOSKA, y z niewymownym Sercá swojego státkiem. *Stabat juxta Crucem IESV, & stabat disciplinata, verecunda, patientissima Virgo.* Oto się ieszcze rozmówić muszę. Czy też MARYA blisko Krzyżá, czy daleko od Niego byłá? *Albertus Patavinus* naucza: *Stabat juxta Crucem Corpore, in Cruce autem confixa erat Corde.* X owżem éi to ciałem tylko pod Krzyżem stála, ále sercem

ále

Na Feſt Boieſney Mátki Boſkiej.

ále myśla przykutá byłą wráz do Krzyża z Synem ſwoim. Przykuta wráz? Niechże to będzie Celem Kázania dziśiey-
ſzego, że: ſtoiąca pod Krzyżem Náyboleſnieyſza PANNA,
korreſpondowała wſzytkim boleſciom ná Krzyżu wiſzące-
go Páná, ták dalece; że co Chryſtus ná Ciele, to ná ſercu
cierpiała MARYA. O tym mowiącemu kaniey kropelkę Ła-
ſki Ducha Przenayſwiętſzego O! MATKO niewymownych
Boleſci pełna. *Eja Mater Fons amoris. Ec.*

J eſt to zdanie Świętego Dyonizego Arcopagity: *Amor aman-*
tem convertit in amatum. Miłość, tey ieſt zawsze dziełnoſci,
że kochająca ſiebie porzadnym áffektem według prawidła
Boſkiego páre, przedziwnie zamienia iedno w drugie; tego
naprzykład w támtego, á tám tego w tego? *hóc ſuppoſitó* przy-
chodzi mi dwornie ſpytać, kto też mogł zewſzytkich lu-
dzi, ktorzy byli, ſą, y będą ná ſwiećcie, naylepiey Chryſtusa
kochać? y niebawiac odpowia da mi ná to Błogotławiony
Amadeus. Amor iſtius Matris in Filium, excedit omnes a-
mores. kochanie tey Mátki Przenayſwiętſzey Syna ſwoiego,
wſzytkie inne przychodzi affekta. Czemu? bo wſzytkie
morywa, pobudki, do kochaniá Chryſtusa Páná, ná naywyż-
ſzym ſtopniu w ley ſercu oſadzone były. Z tąd PANNA
Przenayſwiętſza kochała naprzod Chryſtusa Páná *Amore*
Natura, Miłościá naturalną, iáko Mátká Syná kocha. *A-*
more amicitia; miłościá przyiazną; iáko ſtworzenie kázde,
ſtworzyćciela ſwoiego powinno kochać: kochała náoſtatek
Amore gratia miłościá łaski; iáko Zbawićciela; ktorego
przeżyłanemi niewinney zaſługami Męki, zachowaná była

Wz. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2

od pierworodney zmayı, y odkupioną. Więc iako *plus dilexit, propterea & plus doluit*, nauka Świętego Hieronima. więcej go ukochała nąd wszystkich? przetoż y więcej bolała przy Męce iego. *sicut non fuit Amor, sicut Amor ejus, ita non fuit dolor similis dolori ejus*. Nápisał Święty Richardus à Sancto Victore. iako niebyło więkzey miłości nąd miłość ley? tak niebyło więkzey boleści nąd boleść ley. Czemu? *Nam ubi summus & improporcionabilis amor, ibi summus & improporcionabilis dolor* powiedział Wielki Woyciech. bo gdzie jest naywyższa nąd Miarę y proporcya inszych Miłość, tam jest naywiększa bez miary boleść. Drugą racyą z Brygity Świętey: którą obia-wiła *Lib: 1. Cap: 6.* Nayboleśniejza PANNA: *Audacter dico, quod dolor ejus, erat dolor meus; quia Cor ejus erat Cor meum*. Mąsz o tym wiedzieć Corko, że boleść mo-ia przy Męce Syna mego, nąd wszystkie boleści była; bo iego boleść, była moia boleść; bo Serce iego, było Serce moje! Co ja gdy słyszę, nie mogę się utrzymać, ale zażyć muszę słow Pátryarchy Weneckiego Świętego Láurentego Iustyniana. *O mira Mater! totus Christus Crucifixus est in intimis visceribus Cordis tui*. O! przedziwna Mátko, tak ci tak! wszystek Chrystus Vkrzyżowany był, w Nayświętszych wnętrznościach twoiego serca! Ty korrespondowałaś wszystkim boleściom stojącą pod Krzyżem, ná Krzyżu wiszącego, gdy to wszystko cierpiałaś ná Sercu, co twoy Syn ukochany ná ciebie cierpiał.

Agituie się Qwestya u Doktorow S. w iaki też sposób, z iaką układością, Chrystus Pán ná Krzyżu wstał? *Hieronim de la*

Na Fest Bolesney Matki Boskiej.

*la Nuza Infułat Bárbastréński pisze. Hoc modo, ut si ex aliqua parte quærat sibi levamen, majus inveniat tormentum. W ten sposob, że jeżeli z ktorey strony szukał dla siebie ulżenia, więc nie folgę, ale większą jeszcze znáydował Mękę. Y ták: chciał naprzykład Náyświętszą Głowę położyć ná krzyżu? áże tá była w około opleciona cierniem, więc iák prętko dotchnął się Głową drzewá, zaraz głębiey ciśnęły się ciernia w głowę, bárdziey rániły skronie, poruszały Mozgu. Chciał rękami ulżyć ciężáru nogom, obciążonym ciężarem ciała swego? Áże te gwoźdźmi były do Krzyża przybite, więc co się ruszył, to więcey przedzierały się od gwoźdźcia ręce, á tym samym, nowey sobie przyczyniał boleści. Chciał żeby rękóm posłgowały Nogi, ciągnące wszystko Ciało z Krzyża? to za każdym poruszeniem siebie, zaraz się skáliczone od gwoźdźcia rwały po ciełe żyły. Náostátek jeżeli chciał się oprzeć plecami ná Krzyżu? niepodobna było żeby odnowione przez gwałtowne zdzieranie sukni z Niego przed Krzyżowaniem samym rany, nowych bolow y plynienia Krwie nie dobywały z siebie. To táká była ná Krzyżu wiszącego Chrystusa folga. *Vt si ex aliqua parte quærat levamen, majus tormentum inveniat.* A o MATCE BOSKIEY co rozumiesz, pobożna Duszo? O y tá Náyboleśniejza PANNA wszystkim tym boleściami korrespondo- wała! bo podobnież ná sercu cierpiała, co Chrystus ná ciełe, trudno iej się było obrocić ná którą stronę, ponie- waz gdy się obrocił, nowych zaraz á ciężkich przybywa- ło boleści. Dlátegoż to w dziśieyszey Ewangelij czytamy o Niey: *Stabat juxta Crucem IESV Mater ejus*, że nie le- zała*

K A Z A N I E,

żała, ani się opierała o Krzyż, ale tylko stała pod Krzyżem, Czemu? *ut ad nullam se possit vertere partem, nisi Cruciatu illi renouentur*: bo nigdzie się nie mogła obrocić, żeby Krzyż z nią razem postępować nie miał, a serce ponowione nie rozpieierały bole. Cytowany przydaie *dela Nuza*.

Exodi 27. & 30. Były tam w Błagalni Boskiej starego Testámentu dwa Ołtarze erygowane ieden ná przeciw drugiego. Na iednym chciał Pán BOG, aby wszystkie instrumenta żelazne, Siekiery, Topory, Noże, złożone były; á na drugim ogień do pálenia kádźidla. Ná tamtym mięsiwá bydlat pobitych offiarowano; á ná tym rozmaite zapachy, wonie, dymiono Pánu BOGV. Coś podobnego ná Gorze Kálwaryjskiej widzę wszák to y tam błagálnia? gdzie Chrystus przegniewanego błaga Oycá za Národ ludzki. Wystáwiono dwa Ołtarze, Chrystusa ná Krzyżu rozpiętego, y MARYA stojąca pod krzyżem? ná obu tych Ołtarzách, jednakowa bo zarownych boleści odprawia się Ofiara. *Omnino tunc erat una Christi & MARIE voluntas, unumq; holocaustum ambo pariter Offerebant Deo. Arnoldus Carnotensis* pisze. z tą tylko dyfferencyą: że ná pierwszym Ołtarzu odprawia się Ofiara krwawa, gdy do ostatniey kropelki sáczy z siebie Nayświętszą krew Zbáwiciela? á ná drugim, dokazuje wiele ogień miłości w PANNIE przeynayświętzey; ktorá że nad wszystkich kochała Boskiego le-
dynaka, á swego wczasie? więc w tey Miłości offiaruje Bogu Oycu te wszystkie boleści, ktore ley Máćierzyńskie ści-
skaia serce. A iáko zaś ogień iest większey od żelaza dzielności, ták y tá boleść ferdeczna MARYI, nierownie u;
przy-

'Na Feſt Boieſney Matki Boſkiey.

przykrzeńſza od owey, która ná čiele dręczyła Páná. Co że wſzytko od Wiekow przeżywała Wſzechmocność Boſká, więc wyraźnym prawem przykazała Moyżeſzowi, áby ná owym Oltarzu, wraz Owieczki z Báránkiem nie zabijał. Czemu? *Voluit levamen hujus tormenti pracavere in Matribus. dcla Nuza.* Aby nie bolało Macierzyńskie ſerce patrząc ná śmierć Owocu ſwego. boć to *gravius eſt Parentibus videre filios ſuos ſupplicio affici, quam ſi forent ijs obnoxij.* Ciężſza ieſt Rodzicielſtwu, widzieć Syny ſwoje pod mieczem álbo inną kátownią dręczone, á niżeli żeby łami čierpieli to. Święty Chryzoſtom. Dla tego u Egipcyanow ná takich Oycow ktorzyby właſnych zabili Synow, nie było inſzey kary; nie zabiano ich, nie tracono, tylko przez trzy dni, tyleż nocy nád trupem Zábocy ka-
zano ſtać, aby tak patrzący ná niego, uſtawiczną ná ſercu dręczył ſię boleſcią. o czym *Teutoniensis.* Tak y zacząłow Károlá drugiego Ceſarza kiedy dwóch Łotrow Oycá z Synem złapano, przed Sąd przyprawdzono, na konfeſſaty wzięto, á či żadnym ſpoſobem przyznać ſię do ro-
zboiow niechćieli? Więc rozkazał Ceſarz w oczach Oycowſkich obić Syna iego. ktorego iák prętko zadźiergnio-
no ná chaku, z wielkiej bo ſerdeczney żaloſci zabitego Syna, zaraz wſzytko y Oćiec wyſpiewał ná ſiebie. *Gravius eſt Parentibus &c.* A przecię tę tak niewymowna boleſć, którą w Rodzicach przeżywał Pan BOG? ná Pánnę Przenayświętſzą dopuſcił, gdy w oczach tej Owieczki ſa-
łkawey Niepokalanego za grzechy ludzkie zabijają Baran-
ka! dla iakieyże to przyczyny ſtało ſię, czego przedtym
Moyſe-

Moyieżzowi zakazał Pán BOG? Odpowiada *dela Naza*.
Quia voluit illam, Martyrio illustriore extollere, nempe e-
dem quò Christus in Cruce occubuit; ut autem per illud fi-
eret illustrior, non permittit ut aliud quàm id quod Chri-
stus, patiatur & ipsa. Chciał bo Pán BOG PANNE Prze-
 nayświętższą Męczenstwem náyzacnieyszym uczcić, áże go-
 dnieyszego, zacnieyszego, niebyło nád to, którym Chrystus
 na Krzyżu poległ? Więc tak się podobało dyspozycyi Bo-
 skiej, áby stojąca pod Krzyżem Náyboleśniejższą PANNA,
 korrespondowała wszystkim boleściom wiążącego ná Krzyżu
 Páná. tak dalece; że co Syn iey ná cieie, toż samo ná ser-
 cu żeby cierpiała Mátká. Iakoż były to dwie lutnie Chry-
 stus ná Krzyżu wiążący, z stojącą pod Krzyżem swoim Má-
 tką; wraz napięte, wystroione wraz, ná iedney linii posta-
 wione. Zktorych kiedy w iedną palcami lutnista uderzy,
 korresponduie tąż melodyą y drugą pierwszey, zarowny
 iák y támtá wydaie z siebie dźwięk. Owoż MARYA
 chociaż biczmi smagana nie była, áni cierniem ná głowie
 opasana, áni gwoździemi do Krzyża przybitá, áni rozpięta
 na nim? przecież Augustyn Święty mowi: *Cruc & Clavi*
Filij fuerunt etiam Matris. *Quid enim? Erant duæ My-*
sticæ Cytharæ, quarum una sonante resonat altera, nullo et-
iam pulsante; IESV dolente, dolet & MARIA, Christo
Cruc fixæ, cruc. figitur & Mater. Krzyż y gwoździe Syno-
 wkie, były oraz y Mácieryńskie. Coż zá dziw? bo to
 dwie były Mistyczne Cytry! MARYA y CHRYSSTVS; z
 ktorych pierwsza gdy ná Krzyżu iák strona wyciągniona
 była, włócznią y młotem uderżona? w drugiej się zaraz
 bez

Na Feſt Bołeſney Matki Boſkiej.

bez żadnego dotchnienia wydawała podobnaſz rezonancya, á raczey wſzytkich bolow korreſpondencya; bo gdy Ieżus, bolał, bolała y MARYA; gdy tám Ieżo Krzyżowano, wraz y Mátkę rozbiiano ná Krzyż. Albo też Chryſtus y Mátko Ieżo, byli to iák owo Echo obiiające ſię w wydrożoney ſkale, gdzie ludzki głoſ wypadał z uſt, gdy dopadnie; Z więkſzą ſię ieſzcze odbiia ogromnoſcią, á z zarowną expreſſyá litter daie ſię na odwrot ulzom ſłyżeć. Owoż to taká była Przeczytá Iáſkinia ſerce Nayboleſnieyſzey PAN. NY! *Quæ læſiones in Corpore, tot vulnera in Corde Matris. Clavi quibus Corpus Chriſti pendebat in Cruce affixum, & Cor Virginis confixum habebant, nullum iēſus recipiebat Corpus, cujus non triſtis Echo reſponderet, in Corde Matris na-piſał Hieronim Święty. Co rana w IEŻUSOWYM Ciele, to y na Sercu MARYI: Gwoźdźmi ktoremi do Krzyża przy-bity wiſiał Chryſtus, tymiż y Serce Páńieńſkie przyko-wane było, ſłowem żadnego uderzenia nie przyięło ná ſie-bie Chryſtuſowe Ciało, ktoregoby ſmutne Echo korreſpon-dować nie miało ná Sercu MARYI. Náoſtátek experyen-cya uczy, poſtawić dwa Zwiérćiadła, przeciwno ſobie, czy niewydaieſz ſię to wſzytko w drugim co w pierwſzym czy-niſz? Chryſtus wiſzący ná Krzyżu, coż to był? *Speculum ſine macula*, polerowne Zwiérćiadło; o iák ſię zpryſkało od Ciernia, od rozg, zplamiło od Żydowſkich plwoćin! chceſz widzieć to wſzytko w Zwiérćiedle drugim? Spoyżrzyże ná Serce MARYI. *Clariffimum ſpeculum Chri-ſti effectum erat Cor Virginis, in illo agnoſcebantur ſputa, verbera, & vulnera Redemptoris!* A zaſz to nie Nayia-
X. śnieyſze*

śnieyſze Chryſtuſowe Zwierciadło było Pánińskie Serce? S. *Laurentij Inſtynian* mowi: Owoż w nim korreſpondencya y żywá expreſſya, Rán plwoćin, biczow, zgola wſzytkich boleſci wiſzacego ná Krzyżu Pána.

CAnt: 8vo. Proſi rozpiętego na Krzyżu Pana Duſza Nabożna *Pone me ut ſignaculum ſuper Cor tuum*. Patrzyć iak ſię Święci cechuią nabożnym wſpomnieniem Boleſci IEZVSOWYCH. *Clara de Monte Falco*, po ſmierci wſzytkie instrumenta Męki Pańſkiey wyraźnie wypiatnowane pokazuie-na Sercu. Święta Fránciſzka Rzy-
mianka ile razy záczenie rozmyſlać naprzykład Nożek IEZVSOWYCH tęym gwoździem przybićie do Krzyża, tyle razy niewymowne w Nogach ſwoich boleſci ćierpi, iakby ich Cwieczkami ponabijał? A niech w ſerdeczney Boku IEZVSOWEGO myſla zanurzy ſię ranie, zaraz y z pierſi ley, iakby zranionych krew ſię dobywała z kompaſſyi, o czym ley Zycie. To te ſwięte Dżiewice żywy widzę Portrećik Vkrzyżowanego IEZVSA? *Pone me ut ſignaculum ſuper Cor tuum*. Ato! na niczym ſię ſercu tak wyraźnie wypiatnować Chryſtus z Ranami nie mogł, iako na Sercu ſtoiącey pod Krzyżem Nayboleſnieyſzey PANNY! To to Serce MARYI, z miłoſci którą topniało iak Woſk ku Nayſwiętſzemu Synowi ſwoiemu, tak przyćiſnął do ſiebie Chryſtus, że ſię na nim wſzytkie lego ktore na cie-
le ćierpiał wybiły boleſci! *ut fieret ceu ſimulacrum quoddam & Effigies Filij ſui Crucifixi*, *Taulerus* mowi. Na tym to Macierzyńſkim Sercu Lilia między ćierniem zaſa-
dzona

dzona była? *MARIA fuit liliū inter spinas, quia quacunq; spinæ Filium, eadem Matrem confixerunt, lacerarunt vulneribus condolentia* napisał Święty Rupere, stojąca pod Krzyżem *MARYA* lilia między cierniem była, bo te wszystkie Serce Iey zraniły ciernia boleści, które ciało porały *CHRYSRUSA*. To to mówię *PANIENSKIE* Serce prawdziwy był Sygnakul, czyli Pieczęć żywą, umierającego ná Krzyżu *PANA*, *in quo omnes Filij dolores, velut epilogati erant*, iako mówi *Carthagena*, na którym wszystkie Rany, Kátownie, Boleści wysztychowane, wyrażone, zkoncentrowane były. A ktożby już temu nie dawał wiary? przyćśniewy tę prawdę Kánclerskim Sygnetem Gwilelmie Páryskil *Quot vulnera Filius accipiebat in Carne, tot pia Mater accipiebat in Corde*. Co Rán ná Ciele odebrał Syn, tyle tá pobożna *MATKA* odebrała ná Sercu! á dla rzeczywistych dowodow. *Volve & revolve pellem Corporis IESV, a planta pedis usq; ad verticem Capitis, nihil invenies nisi dolorem, volve & revolve Cor MARIÆ, ex omni parte inspicere, nihil invenies nisi dolorem nisi maerorem!* Exhortacya Świętego Bernárda. Obroć, przewroć skorę ná Ciele *IEZVSOWYM*, od Stop, aż do Głow, nic nie znajdziez tylko bole! Weźmiyże w rękę y Serce *MARYI*, przypatrz mu się z kázdey strony, á przyznasz, że tak stojąca pod Krzyżem Nayboleśniejza *PANNA*, korrespondowała boleściom wiszącego ná Krzyżu *PANA*, iż co ten ná Ciele, to wszystko tá ná Sercu cierpiała.

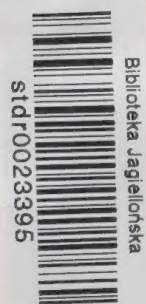
O ktożby

Kazanie ná Fesť Bolesney Mátki Boskiej.

O ktožby mi dáł tak korrespondowác Sercem umierá-
iacemu zá mnie ná Krzyžu PANV! *Vtinam dolor ille,*
quem tunc passa es, sic nunc inhereat visceribus meis, si-
cut inhaesit tunc tuis słowy Świętego Bernárda mowię:
PANNO Náyboleśnieysza, bogdayże ráž samá boleść te-
raz, w tym momeńcie, ściśneta Serce moje ktorá ná ow-
czas opprymowála Twoje!

Sancta MATER istud agas,
CRUCIFIXI fige plagas,
Cordi meo valide.
AMEN.





Biblioteka Jagiellońska

sidr0023395

